



Burmistrzowie obu miast Bogdan Ficek i Vít Slováček rozpoczęli przecinanie symbolicznego szlabanu dokładnie o północy.

Pół miliona zamiast pięciu

OSTRAWA (mro) – Rada Województwa Morawsko-Śląskiego zaaprobowowała stanowisko zarządu, potwierdzając tym samym uchwały Komisji ds. Mniejszości Narodowych Rady i zdecydowała o udzieleniu niekomercyjnej dotacji na zakup tablic z podwójnym nazewnictwem, zgodnie z Europejską Kartą Języków Regionalnych lub Mniejszościowych. Jak przekazała „GL” **Barbara Odstrčilíková**, rzeczniczka prasowa województwa, poszczególne wnioski o refundację były przedłożone zarządowi województwa na jego posiedzeniach w

październiku, listopadzie oraz w grudniu. Ogółem z prawa do wprowadzenia podwójnego nazewnictwa skorzystało 12 gmin – Olbrachcice (refundacja 80 845 Kč), Sucha Górna (127 098 Kč), Pioseczna (7 773 Kč), Boconowice (14 113 Kč), Cz. Cieszyn (212 227 Kč), Nydek (16 779 Kč), Dolna Łomna (35 000 Kč), Bukowiec (59 331 Kč), Wędrynia (57 528 Kč), Trzanowice (11 662 Kč), Stonawa (35 972 Kč) oraz Gródek (21 455 Kč).

Władysław Niedoba, wiceprezes wojewódzkiej Komisji ds. Mniejszości Narodowych zapewnia, że jej

członkowie maksymalnie skrócili procedurę uchwalania refundacji, tak by wszystkie wnioski mogły być wypłacane tak szybko, jak tylko to możliwe. – *Zgadza się, że system wypłacania dotacji za pośrednictwem województwa jest skomplikowany, ale chyba inaczej nie byłoby to możliwe* – mówi W. Niedoba, po czym dodaje, że jego zdaniem fakt, iż z nowych możliwości skorzystało tylko 12 gmin z 31 możliwych, wskazuje na niezdecydowanie wójtów w korzystaniu z przysługujących mieszkańcom ich gmin przywilejów. – *Cóż, trudno. Z ogólnej kwoty 5 mln Kč, które nasze gminy miały do dyspozycji w tym roku na sporządzanie tablic podwójnego nazewnictwa, będziemy musieli oddać do budżetu blisko 4,5 mln! Jedyna pociecha, że w 2008 roku czeka na nas kolejnych 5 mln – dodaje W. Niedoba.*

*Piękna jest radość w święta,
ciepłe są myśli o bliskich,
niech pokój, miłość i szczęście,
otoczy dzisiaj nas wszystkich.
Te gorące życzenia Czytelnikom Głosu Ludu składa
Kongres Polaków w RC*



Fot. Marek Santarius

STANISŁAW GOŁA

Pastorałka dla cieśli

*Tej kolędy się uczyć od lat
Z biblij lasu – ciągle od nowa
Kiedy zimą u progów chat
Śnieg jak białe koronki z Koniakowa.*

*Zbudzone głosem niebieskich pustkowi
W mównicy ciała krzyczy serce
Czy to Bóg woła kanciastego cieślę
Dziwi się cieśla sobie – Józefowi.*

*Na co tam Bogu roboty ciesielskie?
Od stołków świętych pewnie w raju ciasno.
Całą noc strugał Józef swoje buki ziemskie
Aż od wiórów lecących niebo pojaśniało.*

Pogodnych. świąt Bożego Narodzenia. życzy redakcja „GL”

Pogoda

SOBOTA – Zachmurzenie zmienne. Temp. w dzień od -2 do 3 st., nocą od -4 do -8 st. C. **NIEDZIELA** – Pogodnie. Temp. w dzień od -2 do 2 st., nocą od -4 do -6 st. C. **ŚWIĘTA** – Zachmurzenie zmienne. Temp. w dzień od -2 do 2 st., nocą od -5 do -9 st. C.

Kiedy «GL»?: Dziś oddajemy 16-stronicowe, świąteczne wydanie „Głosu Ludu”. Kolejne numery ukażą się w czwartek 27 bm. oraz w sobotę 29 bm. (na 12 stronach).



ZWIERZĘTA MÓWIĄ DO NAS CAŁY CZAS, ALE MY NIE CHCEMY ICH SŁUCHAĆ

Bardzo dawno temu na Dolnym Śląsku lud wiejski wierzył, że w wieczór wigilijny zwierzęta mówią ludzkim głosem. Znana jest też w związku z tym historia, którą starzy ludzie przekazują z pokolenia na pokolenie.

Pewien młody parobek, mieszkający wsi Nie mczy, do którego obowiązków należała praca przy koniach oraz ich opieka, obchodził się z nimi niezbyt dobrze. Bił batem konia, który nie mógł uciągnąć zbyt dużego jak na jego siły ciężaru, to znów z lenistwa nie nałożył koniom owsa ani siana, tak że całą noc stały głodne. Słyszał opowiadania, że w wieczór wigilijny konie potrafią mó-

wić ludzkim głosem, toteż pewnego roku wiedziony ciekawością postanowił podsłuchać ich rozmowę. W Wigilię znowu nie dał koniom nic

do jedzenia, a na noc położył się pod żłobem w stajni i słuchał. Minęło parę godzin i na zegarach wybiła właśnie północ, gdy usłyszał wyraźny ludzki głos wydobywający się z pyska starego Siwka. – *Ej, Gniady, słuchasz mnie? Powiedz no, czy nie wiesz, co będziemy jutro robili?*

– *Z pewnością będziemy jechać po deski na trumnę dla parobka!*

– brzmiała równie wyraźnie odpowiedź. W tej samej chwili Gniady uderzył kopytem tak silnie, że zabił na miejscu leżącego pod żłobem

Gesty zamiast słów

parobka. I rzeczywiście następnego dnia, choć to było święto, trzeba było przywieźć deski na trumnę.

Co usiłują nam powiedzieć

Nie trzeba czekać do Wigilii, żeby zrozumieć, co mówią zwierzęta. To straszne gaduły, bez przerwy paplają, tyle że w innym języku niż my. Porozumiewają się za pomocą języ-

TYSIĄCE MIESZKAŃCÓW POŻEGNAŁY GRANICĘ Świątowano nad Olzą

CZ. CIESZYN/CIESZYN (ep) – To historyczne wydarzenie – mówili wczorajszej nocy obecni na Moście Przyjaźni. Z okazji wejścia Polski i RC do strefy Schengen i zniesienia kontroli granicznej po obu stronach Olzy odbyła się huczna impreza. Około godziny 23.00 na granicznym moście zebrali się tłumy. Wielu udało się z paszportami do strażników granicznych, by wbili im ostatnią w historii pieczęć.

Uroczystości rozpoczęły się o godz. 22.45 podpisaniem Deklaracji Cieszyńskiej przez przedstawicieli euroregionów: Beskidy, Silesia i Śląsk Cieszyński. W tym samym czasie na rynku odbywały się występy zespołów artystycznych. Mniej więcej godzinę przed północą wszyscy zebrali się na moście. W pożegnaniu z granicą wzięli udział przedstawiciele administracji rządowej, samorządowej, straży granicznej i eurodeputowani. Obecny był m.in. wojewoda śląski **Zygmunt Łukaszczyk**, hetman województwa morawsko-śląskiego **Evžen Tošenovský**, były premier RP a obecnie europoseł **Jerzy Buzek** i – oczywiście – włodarze obu miast.

– *To jest historyczna chwila* – mówił burmistrz Cieszyna, **Bogdan Ficek**, składając mieszkańcom z obu stron Olzy życzenia. – *Po 87 latach znika kontrola graniczna, możemy powiedzieć, że znowu jesteśmy jednym miastem. Następnym 1200 lat żyjemy w zgodzie i radości* – dodał. Ludzi pozdrowił też burmistrz Cieskiego Cieszyna, **Vít Slováček**. Burmistrzowie uroczystości pożegnali się z funkcjonariuszami straży granicznej i podziękowali im za ich pracę. Strażnicy złożyli ostatni meldunek i oficjalnie zeszli z przejścia. Tuż przed północą w tramwaju ustawionym na środku przejścia granicznego burmistrzowie Cieszyna i Cieskiego Cieszyna oraz komendanci

straży miejskich obu miast podpisali umowy o współpracy. Następnie przecięto piłą symboliczny szlaban. Do połowy dokonali tego burmistrzowie, a dokończyli Zygmunt Łukaszczyk i Evžen Tošenovský. Po tej ceremonii w niebo wyrzeliły fajerwerki i zahuczały wystrzały z dział armatnich.

– *Pamiętam, jak miałem dziesięć lat i przemycałem mnie przez tę granicę, żebym mógł odwiedzić dom rodzinny. Innym razem, kiedy na naradach przypadkowo przekroczyłem granicę, zostałem aresztowany i byłem przesłuchiwany w czeskim komisariacie. Na szczęście nienormalne lata minęły. Ten most, który nas dzielił, teraz nas łączy. W czasie wakacji z pewnością przejdę brodząc po Olzie między górnym i dolnym mostem. Wiele razy miałem na to ochotę* – powiedział dziennikarzom Jerzy Buzek.

Tysiące mieszkańców Cieszyna i Cieskiego Cieszyna pożegnały kontrolę graniczną na Moście Przyjaźni. Ludzie obejmowali się, ściskali, otwierali szampana. Przede wszystkim jednak – tłumnie przechodzili „na drugą stronę”. Na moście grała kapela góralska, a kiedy tłum się przerzedził, nie zabrakło i chętnych do tańca. Zabawa i radość trwały jeszcze przez ponad godzinę po północy. – *Cieszyn znowu jeden!* – krzykli rozradowani Polacy i Czesi.

CENTRUM OPEN OKNA I DRZWI www.centrumopen.cz

profesjonalna wymiana okien

ZAWSZE NAJLEPSZE CENY!

774 287 750 Cieszyn, ul. Zamkowa 2, Most Przyjaźni
wjazd do Czech – po polskiej stronie

800 100 194 bezpłatna linia
Slezská Ostrava, ul. Těšínská 96/42

GL-071

Urodaków

■ Cieszyn stawia na turystów, chce przyciągnąć do miasta jak najwięcej gości. Wszystkie potrzebne informacje o cieszyńskich zabytkach, atrakcjach czy miejscach użytecznych dla przyjezdnych można znaleźć na stronie internetowej miasta. Specjalnie z myślą o turystach na rynku znajduje się hot spot, czyli punkt bezpłatnego bezprzewodowego dostępu do Internetu. Ale nie wszyscy posiadają przenośne komputery lub chcą szukać kafejek internetowych. Dlatego Biuro Promocji i Informacji Urzędu Miejskiego w Cieszynie przygotowało specjalny serwis, z którego można korzystać przez telefon komórkowy. Jego adres to: mobil.cieszyn.eu.

■ Tegoroczna kampania buraczana w Chybiu była ostatnią w dziejach tamtejszej cukrowni. Decyzja o likwidacji zakładu należącego do grupy Südzucker Polska jest konsekwencją polityki Unii Europejskiej, która zamierza zredukować produkcję cukru o 6 mln ton.

■ Nowym przewodniczącym Platformy Obywatelskiej w powiecie cieszyńskim jest Karol Węglarzy. Podczas nadzwyczajnego Zjazdu Delegatów PO za jego kandydaturą opowiedziało się 31 osób, 6 było przeciw, a 4 wstrzymały się od głosu. Wcześniej w tajnym głosowaniu przepadła kandydatura posła Tadeusza Kopcia.

■ Wśród hodowców drobiu w powiecie cieszyńskim panują niewesołe nastroje. Mimo tego, że wykryte w ciągu ostatnich tygodni ogniska ptasiej grypy znajdują się daleko poza granicami województwa śląskiego, lokalni drobiarze i tak negatywnie odczuwają skutki tych wydarzeń. Już teraz dostali po kieszeni i obawiają się o powodzenie swoich dalszych interesów.

■ „Prowadzona przez »Głos« od kilku miesięcy akcja »Podaj łapę«, której celem jest znalezienie opiekunów dla zwierząt ze schroniska przy ul. Cichej w Cieszynie, przynosi efekty. Od czasu, gdy rozpoczęliśmy tę akcję, wiele czworonogów zostało przygarniętych przez ludzi, którym los opuszczonych psiaków i kotów nie jest obojętny” – pisze w świątecznym wydaniu „Głos Ziemi Cieszyńskiej”.

■ Kolekcjonerzy cieszyńskich otrzykali na Gwiazdkę atrakcyjny prezent: „Kalendarz Ustroński 2008”. To już dziesiąty rocznik tego wydawnictwa, ukazującego się nieprzerwanie od roku 1988. W kolejnych tomach na ponad 3000 stron pomieszczono ponad 550 artykułów kilkudziesięciu autorów.

■ Cieszyn przez wiele lat mógł się poszczycić drużyną koszykarską, która dostarczała kibicom dużo radości i pięknych sportowych emocji. I chociaż najmłodszym fanom basketu tamte czasy wydają się bardzo odległe, to przecież wcale nie tak dawno, bo w sezonie 1998/99, ekipa Mokate-Piasta wywalczyła dla nadolziańskiego miasta drugą ligę. Wiele jednak na to wskazuje, że dzięki systematycznej pracy z młodzieżą, po „chudych latach” do Cieszyna może powrócić wkrótce dobra koszykówka.

■ Górale się boją, że przez wejście Polski do strefy Schengen stracą sporo pieniędzy. Turyści z Rosji, Ukrainy czy Białorusi, którzy tłumnie odwiedzali Beskidy, masowo anulują rezerwacje. **Opr. (kor)**

Niesygnowane materiały publicystyczne i informacyjne pochodzą z internetowych serwisów informacyjnych.



Fot. JACEK SIKORA

W widowisku „Gody idóm...” przez scenę przewinęli się m.in. Maryja z Józefem oraz Stary i Nowy Rok.

Gody idóm...

JABŁONKÓW (kor) – Przed świętami Bożego Narodzenia także zaolziańskie szkoły wystawiają programy świąteczne. Jabłonkowska PSP im. Henryka Sienkiewicza przygotowała w tym roku barwne widowisko pn. „Gody idóm...”. W środę przed południem młodzi aktorzy i chórzyscy zaprosili do Domu PZKO swoich szkolnych kolegów, po południu zaś mogli program obejrzeć rodzice, dziadkowie...

A było co oglądać. Na scenie pojawili się Maryja z Józefem, Zima i Wilija, Nowy i Stary Rok, Kominiarz, a także Trzej Królowie. Dzieci z nauczycielką **Moniką Bojarską-Słowiacek** wprost na scenie

przystrajały choinkę i opowiadały o świątecznych zwyczajach. Były też scenki według opowiadań **Adama Wawrosha** i **Anieli Kupiec** oraz obrazek „Świynta w Jabłonkowie” na podstawie scenariusza **Marka Słowiacka**, było „Kolyndowani” i „Połażnicy”. Piękne polskie koledy zaś śpiewał chór szkolny pod kier. **Moniki Lysek**. Przed i po programie można też było oglądać świąteczną wystawę...

Dodajmy, że autorką scenariusza i reżyserem widowiska była **Urszula Czudek**, którą wspomogły **Danuta Niedoba**, **Monika Bojarska-Słowiacek** i **Renata Staszowska**. O opracowanie zadbał **Andrzej Macoszek**.

CORAZ CHĘTNIEJ ZRYWAMY Z TRADYCJĄ – WYBIERAMY EGZOTYKĘ

Święta spędzane poza domem

Wydawać by się mogło, że Wigilię wszyscy chcemy spędzić w swoim domu, w otoczeniu najbliższych. Uważamy bowiem, że to święta jak najbardziej rodzinne, intymne. Boże Narodzenie to ciągle jeszcze kolacja wigilijna w gronie domowników, świąteczne wizyty. Jak podaje jednak Czeski Urząd Statystyczny oraz Czeska Izba Ruchu Turystycznego, z roku na rok coraz popularniejsze stają się bardziej oryginalne sposoby na przeżycie świątecznego czasu.

– Na świąteczne rejsy do Egiptu, Tajlandii, czy na Hawaje praktycznie już przed kilkoma tygodniami nie mieliśmy wolnych miejsc – usłyszeliśmy w biurach podróży „Fischer” oraz „Čedok”. Krajowe biura podróży dysponują sporą ofertą egzotycznych wypraw w czasie Bożego Narodzenia. Co ciekawe, zainteresowaniem cieszą się głównie niecodzienne wyjazdy, uzupełnione o specjalny, świąteczny program. Nie dotyczy to popularnej Tunezji, ponieważ jest ona krajem muzułmań-

skim, ale już na Wyspach Kanaryjskich w programie pobytu, za dodatkową opłatą, może się znaleźć egzotyczna, świąteczna kolacja.

W ofertach (wigilijnej i sylwestrowej) innych biur podróży znajdują się m.in. Japonia, Chiny, Hawaje, Meksyk, Kuba, Dominikana. Największą popularnością cieszą się jednak kilkudniowe wyjazdy na narty na Słowację oraz do szwajcarskich Alp.

Na okres świąt przygotowały się także krajowe uzdrowiska i ośrodki rekreacyjne w Beskidach, m.in. hotel „Duo” i schronisko „Jaworowy” w Beczwie Górnej, hotel „P. Bezruč” w Malenowicach oraz hotel „Relax” w Rożnowie pod Radhoszczem. Różnice między pobytem w pobliskich górach a świątecznym leniuchowaniem „pod palmą” odczuwamy jednak w cenie. Podczas gdy w beskidzkich ośrodkach za 6-dniowy pobyt zapłacimy ok. 6 tys. kc na osobę, to np. 8 dni w Tajlandii, Egipcie, Hiszpanii, czy na Kubie kosztuje już ponad 30 tys. kc. **(wak)**

Ciekawostki

Idealne święta

Święta Bożego Narodzenia powinny być okresem, w którym na Ziemi panuje pokój, jednak w wielu rodzinach bardzo często kończą się wielką wojną. Pewien brytyjski badacz opracował wzór gwarantujący rodziną sielankę przy świątecznym stole. Zgodnie z przepisem, idealne święta trwają trzy dni i powinny być spędzone z ośmioma członkami rodziny, z których każdy otrzymuje od każdego po 4 prezenty. Uczestnik świąt powinien wydać na prezenty dla krewnych po 23 funty na osobę, wybrać się na dwa spacer, wziąć udział w trzech grach zespołowych i wypijać dwa kieliszki wina na każde trzy zjedzone czekoladki. Z kolei na idealny bożonarodzeniowy obiad składa się pięć porcji indyka z porcją pieczonych orzechów. Profesor Rudi Dallos

z uniwersytetu w Plymouth zapewnia, że tajemnica udanych świąt kryje się w odpowiednim dobraniu proporcji wszystkich czynników.

Spielberg doktorem UJ?

Senat Uniwersytetu Jagiellońskiego wszczął 19 grudnia procedurę nadania godności doktora honoris causa amerykańskiemu reżyserowi Stevenowi Spielbergowi. Wszczęcie procedury nie oznacza jeszcze ostatecznej decyzji. O uhonorowanie Spielberga wystąpiła Rada Wydziału Zarządzania i Komunikacji Społecznej UJ. We wniosku podkreślono, że Spielberg „skupił się w swojej twórczości na odwiecznym temacie sztuki: konfrontacji dobra ze złem, z której dobro zawsze wychodzi zwycięsko”. Zdaniem wnioskodawców doktorat honoris causa należy się Spielbergowi m.in. za realizację filmu „Lista Schindlera”, w którym

Samo życie

Europa na własny użytek?

Należę do eurooptymistek. Cieszę się, że tak jak w całej Europie, również oba Cieszyny będzie można odwiedzać „po europejsku”. Chcę opisać jednak zdarzenie, które miało miejsce we wtorek, 18 bm., na dwa dni przed wejściem do Schengen...

Cieszyn odwiedziła grupa nauczycieli greckich z Saloników (w ramach projektu europejskiego). Przekraczając granicę w centrum Cieszyna, byli oni akurat świadkami zdejmowania tablic na moście i odbierali to zdarzenie bardzo pozytywnie. Poszliśmy do restauracji Dworek Cieszyński. Tam, w milej, muszę dodać – wielojęzycznej – atmosferze raczyliśmy się smaczną kuchnią cieszyńską... Miło było tylko jednak do momentu płacenia rachunku, kiedy to kelner, bez zmruczenia oka, próbował naciągnąć zagranicznych gości na całe.. 100 euro! Po prostu – SZOK!!! A potem niesmak, bo nikt z gości nie usłyszał słowa „przepraszam”. Wstydziliśmy się bardzo za postawę naciągacza. I to ma być Europa? Usłyszeć obcy język i od razu okazja do zwykłej kradzieży?!

Wprawdzie kuchnia dobra, ale od dziś wszystkim, którzy będą chcieli skorzystać z usług Dworka Cieszyńskiego, powiem tak: – Owszem, idźcie, ale nie zapomnijcie zabrać kalkulatora! A gości zagranicznych na pewno będę uprzedzać przed cwanyimi kelnerami. A co na to szefowie Dworka? Wstyd tym bardziej, że na wstępie do karty dań można przeczytać, z jakich funduszy skorzystano przy rekonstrukcji obiektu... Ot, samo życie.

MARTA KMEŹ

Centrum Bezpieczeństwa

OSTRAWA/MOSZNOW (mro) – Centrum Bezpieczeństwa – baza operacyjna, zapewniająca bezproblemowe działanie lotniska oraz służącą pomocą w sytuacjach katastrof – powstanie za dwa lata na mosznowskim lotnisku. Zdecydowało o tym aż osiem podmiotów zarządzających – na czele z województwem i zarządem lotniska, które w środę podpisały memorandum w tej sprawie.

Centrum będzie bazą dyspozytorów lotów RC, strażaków, pogotowia ratunkowego, urzędu celnego,

policji (referatu ds. cudzoziemców) oraz Wyższej Szkoły Górniczej – Uniwersytetu Technicznego. W tym ostatnim wypadku, jak zaznacza rektor uczelni **Tomáš Čermák**, studenci kierunku inżynierii bezpieczeństwa i elektroniki oraz informatyki będą mieli okazję do skorzystania z doświadczeń postępowania w sytuacjach kryzysowych znanych z zagranicy.

Szacowaną na 600 mln kc inwestycję w 85 proc. pokryje Regionalny Program Operacyjny, zaś resztę każdy z tych podmiotów, jakie podpisały się pod memorandum. One też powołają do życia wspólną grupę roboczą określającą zakres współfinansowania i koordynację działań.

Nagroda za kampanię

KARWINA (ep) – Miasto zostało nagrodzone w szóstej edycji ogólnokrajowego konkursu „Nasz region”. Karwina, która startowała w konkursie po raz pierwszy, uzyskała wyróżnienie w dwóch z trzech kategorii – jedno za „najlepszą kampanię reklamową miasta” (za materiały reklamowe i pamiątki miasta wspierające ruch turystyczny) oraz w kategorii „multimedialna prezentacja miasta” (Karwina wydała płytę CD – przewodnik po mieście, zawierający także oprócz tras i map wirtualne wycieczki po zabytkowych miejscach, a także informacje o rozwoju miasta, np. o strefie przemysłowej „Nowe Pole”).

Gorsza od papierosów

Dym z palonej marihuany zawiera więcej szkodliwych substancji niż dym z papierosów – potwierdzają kanadyjskie badania, o których pisze „New Scientist”. Badania prowadzone na zlecenie kanadyjskiego rządu wykazały obecność w dymie z palonej marihuany 20-krotnie większych ilości rakotwórczego amoniaku, niż w papierosach. Pięciokrotnie więcej jest szkodzącego sercu cyjanowodoru i uszkadzających płuca tlenków azotu. Natomiast w dymie tytoniowym więcej było policyklicznych węglowodorów – substancji powodujących bezpłodność. Zawartość chromu, niklu, arsenu czy seleniu okazała się podobna. Wcześniejsze badania wykazały, że dym z marihuany jest bardziej szkodliwy, ponieważ palący wciąga go do płuc głębiej i zatrzymuje dłużej.

TAŃCE, KOLEDY I PIERNIKI MALOWANE NA PRÓBACH

Po prostu Koncert Świąteczny

Już dziś wieczorem sala w Domu Kultury Trisia w Trzyńcu zapelni się tancerzami i muzykami w kolorowych strojach ludowych. Wiele rodzin wieczór ostatniej soboty adwentowej przeznacza na uczestniczenie w Koncercie Świątecznym. W tym roku już po raz dziesiąty popłynię ze sceny koleda w wykonaniu jego uczestników. Na rozmowę o historii tego koncertu udało mi się namówić jego pomysłodawczynię i kierownika artystycznego ZPiT „Olza”, Urszulę Niedobę-Szczepaniak.

Skąd wziął się pomysł organizowania Koncertów? Kto na niego wpadł i przy jakiej okazji?

Na ten pomysł wpadliśmy wraz z koleżanką Michaelą Donocik. Zainspirował nas koncert zespołu Śląsk. Pierwotny zamiar był taki, żeby Koncert Świąteczny zrobić tylko z udziałem „Olzy”. Jednak potem stwierdziłyśmy, że zespoły zaolziańskie nie mają zbyt często okazji do tego, by zaprezentować się na scenie wraz z „konkurencją”. Jakby nie było, koncert ten pełni teraz funkcję dawnych przeglądów.

Jak zareagowały na tę propozycję zespoły? Nikt nie odmówił?

Nie pamiętam, by ktoś odmówił. Dla zespołów jest to szansa pokazania się z innymi na scenie i mobilizuje je to do większego wysiłku. Jest to już też tradycja. Koncert zyskał sobie stałych widzów. Bilety są wyprzedane na długo przed koncertem. Ludzie dziękują za to, że koncert jest i mówią, że w ich domu jest to tradycja, bez której święta Bożego Narodzenia w ich rodzinie trudno sobie wyobrazić.

To już dziesiąta edycja, jednak pierwszy koncert odbył się przed jedenastu laty?

Właściwie, to powinien być jedenasty koncert. Jednak jednego roku zwolniliśmy salę Domu Kultury Trisia dla zespołu „Górole”, którzy w tym czasie zaplanowali swój jubileusz. Ale ich pomysł był taki, że na tym koncercie również zaprezentowały się zaolziańskie zespoły.

Koncerty zawsze odbywały się w Domu Kultury Trisia w Trzyńcu?

Prawie wszystkie. Jeden tylko odbył się w Teatrze Cieszyńskim, bo po prostu w Trzyńcu nie było wolnego terminu.

Kiedy zaczynacie przygotowania do koncertu i jak one wyglądają?

W porównaniu z pierwszym koncertem, który zaplanowałyśmy i zaczęły go organizować już od czerwca, teraz przygotowania trwają znacznie krócej. Chociaż, jeżeli sobie dobrze przypominam, to pierwsze wstępne zebranie organizacyjne odbyło się w tym roku już w styczniu.

Z rocznym wyprzedzeniem?

Doszło do zmian w kierownictwie „Olzy”. Oprócz tego podsumowaliśmy na zebraniu ubiegłoroczny koncert i przy okazji omawialiśmy już tegoroczny. Trzeba pomyśleć o scenografii, koledach. Dla „Olzy” przygotowania są o tyle czasochłonne, że dziewczyny i chłopcy sami pieką, i co ważniejsze, również ozdabiają pierniki świąteczne.

No to zacznijmy od pierników. Pieczenie i ozdabianie je na próbach?

Kiedys piekliśmy w piekarniku MK PZKO Centrum. Teraz nasza koleżanka piecze je z olbrzymiej ilości ciasta i przynosi na próbę. Potem dziewczyny, a kiedyś i chłopcy, spotykają się i ozdabiają te pierniki po próbach.

A co się stało, że mężczyźni zrezygnowali z tej zaszczytnej roli zdobienia pierników?

Mieliśmy w zespole kolegę, który umiał robić prawdziwe cacka. Jednak z powodu pracy musiał niestety zrezygnować z członkostwa w zespole.

Kto przygotowuje scenografię do Koncertu?

Nauczyłam się już sama coś myśleć, głównie z tego względu, że raczej nie korzystaliśmy w latach minionych z pomocy sponsorów na większą skalę i po prostu chodziło o to, by zaoszczędzić. Zazwyczaj bardzo długo się zastanawiam, jak powinno to wyglądać, zanim wpadnę na coś sensownego.

Przed wejściem do sali w DK członkowie poszczególnych zespołów troszczą się o podniebienia zebranych, sprzedają świąteczne wypieki. Czy jarmark towarzyszy koncertowi od samego początku?

Tak, jarmark jest nierozłączną częścią koncertu od początku. I też raczej nie mieliśmy kłopotów z namowieniem do niego innych zespołów.

Tak duże imprezie muszą towarzyszyć jakieś ciekawe historyjki. Czy mogłabyś uchylić rąbka tajemnicy i zdradzić co nieco zza kulis?

Przyznam się szczerze, że nie bardzo pamiętam. Myśmy były zawsze ogromnie zmęczone i pamiętam przeżwanie to zmęczenie. Po pierwszym koncercie byliśmy tak wycieńczone, że po przyjeździe do Cieszyna usiadłyśmy z Misią w biurze zespołu na fotelach. Byłyśmy bardzo spragnione i głodne. Wtedy działała jeszcze restauracja na Bożka. Wysłałyśmy więc chłopaków po coś do picia, żebyśmy mogli popijać przy jedzeniu świątecznych pierników, których nie udało się sprzedać. Jednak, kiedy chłopcy wrócili, spałyśmy obydwie. Po prostu zasnęłyśmy ze zmęczenia.

Rozmawiała HALINA SIKORA



Fot. archiwum chóru

Nawsiańska „Melodia” śpiewa przed jury konkursowym w Pradze.

»Melodia« zdobyła srebro

NAWSIE (db) – Z silną konkurencją zmierzył się w ub. tygodniu Chór Żeński „Melodia” na festiwalu międzynarodowym w Pradze. Konkursowy występ nawiejskich śpiewaczek pod dyktando Aleksandry Zeman został doceniony przez jury i nagrodzony Srebrnym Pasmem.

W VIII Międzynarodowym Festiwalu Konkursowym Muzyki Adwentowej i Bożonarodzeniowej „Pražské Vánoce” udział wzięły dwadzieścia dwa zespoły z Rosji, RC, Ukrainy, Cypru, Singapuru, Polski i Łotwy. Przesłuchania odbywały się w kategoriach chórów dziecięcych, młodzieżowych oraz dorosłych. „Melodia” wystąpiła w kategorii chórów dorosłych, konkurując z ośmioma innymi, dobrymi zespołami; aż siedem z nich było z Rosji – m.in. chór filharmonii w Oryl, Chór Akademicki Centrum Kultury KIMRY. Zespół wykonał utwory: *Tota pulchra es Maria*, *Jezus malusienki*, *Przybieżeli do Betlejem*, *Cicha noc* (z solo Bronisławy Nowak) oraz *Nuż my dziś Krześcijani* z udziałem tercetu żeńskiego w składzie: **Bronisława Nowak, Danuta Niedoba, Anna Sikora**. Utwór ten został również urozmaicony akompaniamentem zespołu instrumentalnego muzyki dawnej w składzie: **Monika Madejska, Jacek Obstarczyk, Adam Osadzin**.

Zdaniem międzynarodowego jury kreacja artystyczna „Melodii” wypadła bardzo pomysłnie. Doceniono przyjemne brzmienie chóru w różnorodnym stylistycznie repertuarze.

W konkursie wystąpił także Cieszyński Chór Kameralny pod dyktando profesor Akademii Muzycznej w Katowicach, **Aleksandry Paszek-Trefon**. W swojej kategorii chórów młodzieżowych zdobył on Złote Pasma, natomiast A. Paszek-Trefon otrzymała nagrodę dla najlepszego dyrygenta. Dodajmy, że w sprzedaży jest płyta CD tego chóru: „Zaśpiewajmy mu wesoło”, a na żywo mogą go melomani posłuchać m.in. w Cieszynie, w kościele pw. św. Marii Magdaleny (5 stycznia 2008 o godz. 17) lub w kościele Jezusowym (6 stycznia 2008 o godz. 17).

Na swój koncert zapraszają serdecznie również panie z nawiejskiej „Melodii”. Chór tradycyjnie przygotowuje Koncert Noworoczny, który odbędzie się 6 stycznia 2008 r. o godz. 15.00 w Domu PZKO w Nawsiu. Obok „Melodii” wystąpi na nim gościnnie chór kościelny „Cantica” z Bystrej (rodzinnej miejscowości dyrygentki A. Zeman), który w tym roku obchodzi 25-lecie swej działalności.

Góry dostępne dla wszystkich

BESKIDY (dc) – Dziewięć placówek gastronomicznych i hoteli otrzymało już certyfikat „Bez barier”, potwierdzający, że są one przyjazne osobom niepełnosprawnym fizycznie, jak również słabowidzącym i niedosłyszącym. Województwo morawsko-śląskie jest pierwszym w kraju, w którym przyznaje się takie certyfikaty na polu działalności turystycznej.

Chodzi o część składową projektu „Beskidy dla wszystkich”, realizowanego przez 11 organizacji w ramach europejskiej inicjatywy „Equal”. Głównym jego celem jest rozwój ruchu turystycznego w Beskidach i okolicy z uwzględnieniem osób niepełnosprawnych i upośledzonych, dla których wyjazd na urlop czy wycieczkę nie jest łatwą sprawą. Wyróżnione certyfikatem obiekty to m.in. hotel „Grůń” w Mostach k. Jablonkowa, hotel „Steel” w Trzyńcu, pizzeria „Verdi” w Wędryni, czy restauracja „Bowling Club” w Bystrzycy.

Przedsiębiorcy w branży turystycznej, którzy zainteresowani są uzyskaniem certyfikatu, znajdują potrzebne informacje nt. warunków, które muszą spełnić, na stronach internetowych: www.jedemetaky.cz. Strony te służą również radą samym osobom niepełnosprawnym. – Wy-mogi, które musieliśmy spełnić, to m.in. rampa podjazdowa, parking

zaraz obok obiektu, wydrukowany dużymi literami jadłospis dla słabowidzących – wylicza właściciel jednej z certyfikowanych placówek gastronomicznych – pizzerii „U Martina” w Rzece, **Martin Kotas**. – W restauracji nie mamy progów, znajduje się tu toaleta dla niepełnosprawnych. Przy stołach muszą być krzesła, nie ławy, by można było podejść do nich na wózek. Prócz tego personel brał udział w specjalnym szkoleniu.

Właśnie w tych dniach przygotowywany jest do druku specjalny przewodnik turystyczny dla niepełnosprawnych, który dystrybuowany będzie w ośrodkach informacji turystycznej i organizacji zrzeszających osoby niepełnosprawne. Wszystko wskazuje na to, że projekt certyfikacji wkrótce będzie realizowany również w innych regionach turystycznych w kraju, m.in. na Szumawie. Menedżer projektu **Jarmila Šagátová** powiedziała naszej Redakcji, że we wtorek podpisano w Pradze wspólną deklarację z Narodową Radą dla Osób Niepełnosprawnych, która ma zapewnić, by w całym kraju proces certyfikacji był jednolity.

Osoby dotknięte którąś z form upośledzenia zdrowotnego tworzą ok. 10 proc. mieszkańców RC. W skali Unii Europejskiej chodzi o 37 mln. osób.

breakshow

FELIETON DARKA JEDZOKA

Wiadomości prasowe.

* W związku z korzystnymi zmianami klimatycznymi w ostatnich dziesięcioleciach w przyszłym roku w Cieszynie oddany zostanie do użytku osobny targ do sprzedaży pomarańczy z beskidzkich zboczy. Oznacza to sromotną klęskę starań lobbistycznych karwińskich hodowców kiwi.

* Historycy porównują najnowsze wydarzenie w Cieszynie do przypadków odkrycia 20 lat po 2. wojnie światowej japońskich żołnierzy na wyspach w Pacyfiku. Na moście przez rzekę Olzę został zatrzymany dziwnie zachowujący się mężczyzna. Gdy policja zaczęła go przesłuchiwać, ze zdumieniem dowiedziała się, że osobnik „mrówczył kwit przez granicę” – prawie dokładnie 30 lat po jej zlikwidowaniu! Zatrzymany usprawiedliwił się, że nie czyta gazet i gdy w 2007 roku zauważył, że ilość celników gwałtownie zmalała, uznał to za dobrą okazję do rozbudowania biznesu ze szmuglowanym alkoholem. „Je to jak opium, panoczku” – cytat z przesłuchania. – „Roz z tym zaczniecie, a už nie lza uciyc”.

* W 10. rocznicę uchwalenia nowej karty regionalnej Unii Europejskiej, która zrewolucjonizowała wewnętrzne podziały wszystkich krajów członkowskich, na początku stycznia odbędzie się spotkanie na najwyższym szczeblu – oprócz zaolziańskiego prezydenta Józefa Przechyby udział wezmą prezydenci Śląska, Slezka i Brna. Politolodzy oczekują, że spotkanie zapewni zaolziańskiej ekonomice dostawę katowickiego węgla,

witkowskiej stali i brneńskiej śliwowicy. W zamian podwojony zostanie eksport jabłonkowskich górali z naszych stadnin, którzy są cenieni na ogólnoswiatowych targach za dzwiczny głos, gęste futro oraz wyśmienite zdolności reprodukcyjne.

* 26 grudnia będzie można obejrzeć transmitowany na żywo koncert „Śpiewające mauzoleum”. W hołdzie dla Heleny Vondráčkové, która dzięki nowoczesnym technologiom konserwacji zwłok od 4 dekad wygląda na sto dwadzieścia lat, wystąpią gwiazdy czeskiej, śląskiej i morawskiej estrady. Na scenie pojawi się między innymi szansonistka Ewa Farna, która zaśpiewa w soczystej wędryńskiej gwarze nie tylko swój pierwszy hit „Mioł żeś mie kiej rod?”, ale też przeboje gwiazdy wieczoru, wiecznie żywej Heleny – „Długo noc” oraz „Słodki maminy”.

* Po wielokrotnych skargach wietnamskich przedsiębiorców policja zorganizowała nalot na czeskich i polskich sklepikarzy, prowadzących nielegalną działalność na terenie hotelu Ho Chi Minh (były Hotel Piast) na ulicy Dworcowej.

* Na zakończenie – jury wybrało laureatów literackiego konkursu gwarowego, w którym brali udział nasi milusińscy. Na miejscu pierwszym uplasowały się ex aequo: opowiadanie „Jak starzikowi mobila zablokowało” (J. Kubiczek, PSP Bystrzyca) oraz podanie L. Kożuszniaka „O utopcu z Cierlicka, a o tym, jak go do turbiny zassało”.

darek.jedzok@gmail.com



Fot. MAREK SANTARIUS

Na świątecznym koncercie zespół „Zaolzi”.

22 grudnia 2037

»WIELE KSIĄŻEK ZNIKŁO ZE ŚWIADOMOŚCI CZYTELNICZEJ« – MÓWI DYREKTOR KSIĄŻNICY CIESZYŃSKIEJ, KRZYSZTOF SZELONG

Polscy pisarze o Zaolziu

W twórczości polskich pisarzy raczej rzadko można się spotkać z książkami dotyczącymi czeskiej części Śląska Cieszyńskiego, zwanej Zaolziem. Z tych bardziej znanych ktoś zainteresowany tematem wymieni przynajmniej „Śląsk za Olzą”

Pawła Hulki-Laskowskiego, czy „Nieznany kraj” Zofii Kossak-Szczuckiej z opowiadaniem „Wilja w Nawsiu”. Przeciętny Zaolzinian jednak prawie ich nie zna. Chociażby dlatego, że są właściwie nieosiągalne nawet w bibliotekach publicznych...

Na pewno jednak można je znaleźć w Książnicy Cieszyńskiej w Cieszynie. O książkach polskich pisarzy o Zaolziu postanowiliśmy zatem porozmawiać z dyrektorem tej instytucji, Krzysztofem Szelongiem.

Pisarze podejmowali w swojej twórczości zaolziańskie wątki?

Wymienione książki są oczywiście chyba najbardziej znane. Ale takich tekstów literackich o Zaolziu jest więcej. Są nieznane – niektóre z tego powodu, że są już poniekąd archaiczne. Inne z powodów politycznych. Przez cały okres po 1939 roku po prostu nie były upowszechniane, zostały wycofane z bibliotek i dlatego znikły ze świadomości czytelniczej.

A można by wymienić tu chociażby pisarza tak powszechnie znanego, jak Gustaw Morcinek, którego „Wyrabany chodnik”, znakomita powieść, został w edycjach powojennych mocno ocenzurowany, zwłaszcza z wątków dotyczących konfliktu o Zaolzie. A książka Morcinka pt. „Maszerować” popadła w zupełną niepamięć. Chodzi o publikację, która została napisana pod wpływem wydarzeń z roku 1938 i która ukazała się w kilka miesięcy po tym, gdy polskie wojska obsadziły Zaolzie. Nie było zatem czasu na to, aby zakorzeniła się w obiegu czytelniczym. Dzisiaj jest nie do zdobycia. Tylko w Książnicy można ją sobie poczytać...

Podobny los spotkał dzieło pisarki znakomitej, bardzo cenionej w okresie międzywojennym, Poli Gojawicyńskiej, która napisała dużą powieść osadzoną w realiach zaolziańskich. Była ona drukowana przed wojną w odcinkach w prasie, a niedawno została wydana w całości. Chodzi o książkę „Święta rzeka”, która ukazała się w 2001 r. w wydawnictwie bardzo znanym „Prószyński i spółka”.

O Zaolziu pisali także inni. Sam byłem zaskoczony odnalezieniem reportażu napisanego jesienią 1938 r. przez Józefa Mackiewicza. To powstać niezwykle, sądzę, że na Zaolziu zupełnie nieznana, bo i w Polsce nieznana. Mackiewicz to człowiek, którego wyznaniem wiary był antykomunizm i który całe swoje życie, pisarstwo podporządkował jednemu – prawdzie. Przez krytyków jest uznawany za jednego z najwybitniejszych polskich pisarzy XX wieku. Przez prasę, media zepchnięty na margines, właśnie ze względu na swoją bezkompromisowość i niechęć do wchodzenia w jakiegokolwiek układy. I to w jednym z wydanych ostatnio zbiorze reportażów znalazłem tekst, który Mackiewicz pisał w hotelu „Pod jeleniem”, relacjonując, co się dzieje na granicy polsko-czeskiej, co dzieje się na Zaolziu.

Ja z kolei znalazłem w przedwojennych „Wiadomościach Literackich” reportaż Melchiora Wańkowicza, który wyjechał na Zaolzie w dniu, kiedy polskie wojsko zaczęło obsadzać ten teren...

Właśnie. W okolicach 1938 roku całkiem sporo tych tekstów dotyczących Zaolzia powstało. Sprawa Zaolzia była wówczas w Polsce bardzo popularna i w związku z tym wielu pisarzy podejmowało ten temat. Czyli nie jest tak źle, jest dużo tekstów, tyle że zapomnianych, rozproszonych i dlatego nieznanymi.

Jedną z najważniejszych książek o Zaolziu jest „Śląsk za Olzą” Hulki-Laskowskiego. Dziś jest ona nie-

dostępna. Nie warto by zatem było pomyśleć o reedycji tego dzieła? Tak samo jak „Nieznane kraje” Kossak-Szczuckiej?

Niechybnie. Jest jednak kwestia ochrony praw autorskich. Należałoby zatem poszukać spadkobierców pisarza i porozumieć się z nimi w sprawie wydania. Na pewno „Śląsk za Olzą” jest dziełem, które zasługuje na wznowienie. Zastanówmy się jednak nad jedną sprawą: czy ta książka dzisiaj spotkałaby się z takim zainteresowaniem? Zarówno



Józef Mackiewicz

na Zaolziu, jak i w Polsce ubywa ludzi zainteresowanych historią tego regionu... Nie jestem więc przekonany o tym, że ta publikacja mogłaby liczyć na sukces. Zwłaszcza że trzeba się liczyć z pokąźnymi kosztami. Książka ta została przed wojną wydana na wysokim poziomie edytorskim, są tam setki zdjęć... Reprodukowanie tego pochłonęłoby niesamowite koszty.

Co do „Nieznane kraje”... Książka była po wojnie wznowiana, ale nie w całości. Właśnie „Wilja w Nawsiu” w niej nie było, bo wiado-

mo – o Piłsudskim w czasach PRL-u nie mogło być mowy w żadnej książce. Może więc warto by książkę wznowić w całości.

„Wilja w Nawsiu” nie jest jednak chyba jedynym tekstem literackim opisującym pobyt Piłsudskiego i jego legionistów na Zaolziu w 1914 roku?

Tekstów osnutych wokół tego wydarzenia było sporo. Wystarczy spojrzeć do katalogów Książnicy. Fragment pamiętnika poświęcił tamtym wydarzeniom Jan Wantuła, pisali sami legionieści. Przecież ci legionieści to była elita intelektualna, kulturalna narodu polskiego – artyści, pisarze...

Czyli wystarczy wpaść do Książnicy, zajrzeć do katalogów i spokojnie zagłębić się w lekturze...

Książnica Cieszyńska to nie tylko ogromne zbiory książek. Przed kilku laty wspólnie z Ośrodkiem Dokumentacyjnym Kongresu Polaków zaczęliście realizować projekt pn. „Bibliotheca Tessinensis”. Jego celem jest upowszechnianie nieznanych lub trudnodostępnych źródeł historycznych odnoszących się do przeszłości Śląska Cieszyńskiego...

Tak, rozpoczęliśmy pracę nad pro-



Pola Gojawicyńska

POWINSZOWANIA – ZWYCZAJ CIĄGLE ŻYWY

Z opłatkiem

Mniej więcej na tydzień przed Wigilią rozpoczyna się szal wysyłania SMS-ów z życzeniami. W ubiegłym roku Polacy wysłali 750 milionów SMS-ów w czasie od 23 do 26 grudnia. – *Znak czasu* – mówią niektórzy. Wielu żali się, że nowoczesne technologie wyparły tradycyjne, wspomniane z sentymentem zwyczaje. Czy rzeczywiście? Budujące jest, że ostał się rdzeń tak starego zwyczaju, jak składanie sobie życzeń w czasie Świąt i Nowego Roku. Zmieniła się jedynie forma. Nadal jednak powinszowania towarzyszą nam przez cały czas od Wigilii do Nowego Roku.

W przedświątecznym wirze wiele osób pamięta nie tylko o SMS-ach i elektronicznych kartkach z Internetu, ale i o zwyczaju jeszcze nie zapomnianym – kartach pocztowych ze świątecznymi i noworocznymi życzeniami, wysyłanymi do znajomych i krewnych. Autorem tego pomysłu był Anglik John Horsley. W 1846 roku zaprojektował on pierwszą taką kartę. Wydrukowano ich wówczas pięćdziesiąt, nie wiedząc, jak zostaną przyjęte. Zwyczaj wysyłania życzeń świątecznych na specjalnych kartonikach stał się popularny na całym świecie dopiero w latach dwudziestych XX wieku. Zupełnie inny wymiar ma jednak składanie sobie życzeń w wieczór wigilijny – polskim zwyczajem przy opłatku.

Patriarchalny zwyczaj powstały w dawnych wiekach na południu Europy polegał na wzajemnym obdarowywaniu się przez wiernych i duchowieństwo eulogiami – chlebem ofiarnym. W Polsce przekształcił się w odrębny i jedyny w swoim rodzaju zwyczaj.

W twierdzy, przy stołach okrytych sianem, obłożeni łamali się opłatkiem. Życzyli sobie tedy pomyślności wzajem, długich lat lub niebieskiej korony i taka ulga spadła na serca wszystkie, jakby już bieda minęła. A było przy przeorze jedno krzesło próżne, przed którym stał talerz, na którym białą paczką opłatków, niebieską wstążeczką obwiazana – pisał Henryk Sienkiewicz w „Potopie”. Z dawnych czasów eulogii, kiedy kościoły na znak prawowierności i łączności wysyłały sobie poświęcone chleby, wywodzi się też piękny polski zwyczaj posyłania opłatka osobom bliskim, a nieobecnym przy stole wigilijnym.

Znaczenie opłatka w polskiej tradycji wigilijnej najlepiej chyba objaśnił dziewiętnastowieczny poeta Kajetan Kraszewski, pisząc:

»Do siego roku« życząc panu bratu
Kiedy w rozłące pędzim dni ostatek,
(Choć dziś ten zwyczaj obojętny światu)

Szłę Ci opłatek

Dla nas on zawsze świętość wyobraża:

Pamiętkę łaski udzielonej z nieba

A oprócz skarbu branego z ołtarza

Własny kęs chleba



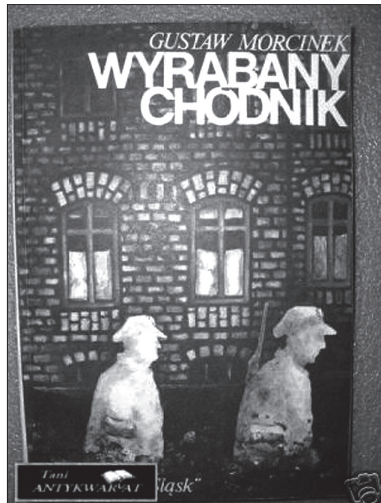
Gustaw Morcinek

jektom w 2003 r. Do tej pory ukazało się już kilka znaczących prac w sześciu okazałych woluminach. W tym roku udało nam się przede wszystkim wydać „Kronikę miasta Cieszyzna” z pióra długoletniego burmistrza miasta, Aloisa Kaufmanna. Chodzi o absolutnie fundamentalne źródła do badań nad dziejami Cieszyzny i w ogóle Śląska Cieszyńskiego. To źródło było wykorzystywane przez historyków od samego początku, ale z tym było związanych sporo trudności. Trzeba było dotrzeć do archiwów, w których tekst rękopiśmienny jest przechowywany, a w dodatku obcować z tekstem pisanym tzw. „kurrentschriftem”. Obecnie kronika jest dostępna powszechnie i rozprowadzana jest przez Książnicę. Część nakładu otrzymał też w ramach partnerskiej wymiany Ośrodek Dokumentacyjny Kongresu Polaków i tam książkę można zdobyć. Wydawnictwo kolportowane jest bezpłatnie, ale – zaznaczam – tylko pośród instytucji i osób, które profesjonalnie zajmują się prowadzeniem badań nad dziejami Śląska.

Książnica wydała też już materiały genealogiczno-heraldyczne ze zbiorów Szersznika. Tom trzeci zaś, który przygotowujemy, pozwoli nam wejść na teren, który do tej pory stanowił pole eksploracji dla Ośrodka Dokumentacyjnego, czyli wkroczymy w wiek XX. Otóż chcemy wydać źródło, którego ranga wyrasta poza skalę Śląska Cieszyńskiego, bo protokoły z posiedzeń plenarnych Rady Narodowej Księstwa Cieszyńskiego. Dokument niezwykle interesujący, bo zawierający nie tylko zapis faktografii, ale też przede wszystkim pokazujący sposób myślenia, emocje, motywacje ludzi, którzy po upadku Monarchii

Austro-Węgierskiej wprowadzili Śląsk Cieszyński do Polski.

Są tam bardzo obszerne, szczegółowe protokoły z kolejnych posiedzeń Rady Narodowej, od 12 października 1918 r. poczynając a na sierpniu roku 1920 kończąc. Protokoły ukazujące bardzo wyraziście i barwnie emocje, uczucia, dążenia, aspiracje, gorzkie porażki czy radość z osiągniętych sukcesów... Pokazujące, jaką wiedzę dysponowali politycy Rady Narodowej, na ile ich decyzje w związku z tym mogły być trafione czy błędne. Źródło zatem znakomite. I co ważne – jest to jeden z najbardziej fundamentalnych zabytków polskiej państwowości. Rada Narodowa Księstwa Cieszyńskiego była przecież pierwszym niezależnym od zaborców organem władz polskich, jaki powstał na historycznych ziemiach polskich w 1918 r. Czyli protokoły z jej obrad



stanowią taką relikwię dziejów polskiej państwowości w ogóle, nie tylko na Śląsku Cieszyńskim.

Na pewno chcielibyście zdążyć z wydaniem tej publikacji przed 11 listopada 2008 roku, kiedy będziemy obchodzić rocznicę 90-lecia odzyskania przez Polskę niepodległości...

Obawiam się, że nie, praca nad książką jest żmudna i pracochłonna, wymagająca znacznych kosztów. A my zaangażowani jesteśmy obecnie w kolejny projekt, nie edytorskim, związanym z ochroną i konserwacją zbiorów istniejących w Cieszynie. Wszystko wskazuje na to, że wydamy książkę nie na 90-lecie odzyskania niepodległości, ale ukaże się dopiero w 90. rocznicę podziału Śląska Cieszyńskiego, czyli w 2010 r.

Rozmawiał: JACEK SIKORA

*Ojców to naszych obyczaj prastary
Rodzinnej niwy maluje dostatek.
Symbol braterstwa, miłości i wiary
Święty opłatek.*

*Lecz świat dzisiejszy, który w nic nie wierzy,
Co nie jest złotem, bogactwem, dostatkiem,
Co – Boże odpuść – nie mówi pacierzy,
Gardzi opłatkiem.*

*Ale my – czcimy co obyczaj święci,
Czy ty za światem, czy ja w naszej chacie,
Więc ten opłatek w dowód mej pamięci
Przyjm miły bracie.*

Powinszowań nie może też zabraknąć w dwa świąteczne dni. Na św. Szczepana do dziś chodzą po domach kołędnicy, życząc wszystkiego dobrego w nastającym roku. Ludzie odwiedzają się z życzeniami, winszują sobie, spotykając się. Do dziś składamy sobie też życzenia z okazji Nowego Roku, nie tylko przez SMS-y. Zygmunt Gloger, dziewiętnastowieczny etnograf, tak opisywał zwyczaj powinszowań noworocznych: *Ojcowie nasi dbali o życzenia noworoczne, jak o ważną żywota sprawę, bo płynęły one z prostego, szczerzego serca i z sąsiedzkiego afektu. Wiedzieli wszyscy, czego komu życzyć należy, a rozum, dowcip, grzeczność, cześć, wdzięczność, serce i zażyła przyjaźń, siły się na wysłowienie życzeń. Dawni Polacy witali się w Nowy Rok słowami: »Bóg cię styka«, co oznaczało polecenie opieki Wszechmocnego.* **ELŻBIETA PRZYZCKO**

Złodziej
ma wymówkę, jeśli
się sędzia dopuszcza
kradzieży.

William Szekspir

Jemioła

Nr 312
DODATEK LITERACKO-ARTYSTYCZNY

Redakcja Kazimierz Kaszper ♦ Materiały prosimy przysyłać pod adresem „GL”
lub pocztą elektroniczną: k.kaszper@tiscali.cz ♦ Numer zamknięto 18. 12. 2007

»Rybóm wode, a ludzióm zgode!«
Pogodnych Świąt i udanego roku
życzy Czytelnikom

redakcja »Jemioły«

Boże Narodzenie na Zaolziu

W wigilię powszechnie aż do wieczoru przestrzega się postu.

Dla okresu świąt Bożego Narodzenia istotne jest spotkanie przy wigilijnym stole. Kolacja wigilijna rozpoczyna się wspólną modlitwą, odmawianą najczęściej przez najstarszego członka rodziny, czasem czytaniem ewangelii albo odśpiewaniem stosownej pieśni religijnej lub kolędy. Powszechny jest zwyczaj dzielenia się opłatkiem, choć w różnych rodzinach odbywa się to w innym momencie uroczystej kolacji, w niektórych na początku, a w innych na końcu. Zdarza się, że niektóre rodziny same wypiekają ze starych form bożonarodzeniowe opłatki.

W czasie Bożego Narodzenia można także dopatrzeć się pewnych zachowań o charakterze magicznym. Pod obrus wkłada się siano, a pod stół pieniądze oznaczające bogactwo oraz klucze. Gdziekolwiek na stół kładzie się do miski tegoroczne plony (trochę zboża, ziemniaka, siano i jabłka), żeby dopisał urodzaj, zapaloną świeczkę, a także bochenek chleba, by przez cały rok go nie brakowało.

Stawia się też przedmioty sakralne: modlitewnik *Chwalmy Pana*, Biblię lub poświęcony krzyżyk.

Na zakończenie kolacji wigilijnej śpiewa się kolędy i odmawia modlitwę prowadzoną przeważnie przez najmłodszego, wyznaczonego przez głowę rodziny, jej członka.

Z wieczorem wigilijnym związanych było wiele wróżb, które w dzisiejszych czasach powoli zanikają. W niektórych rodzinach wróży się z rozkrojonego jabłka. Jeśli widać gwiazdę, to oznacza, że dana osoba będzie miała szczęście, krzyż natomiast wróży śmierć; jak jabłko jest zdrowe, to cała rodzina będzie zdrowa. Rozkłada się cztery orzechy włoskie i wróży z nich pogodę oraz zdrowie na cztery pory roku.

Po zgaszeniu wigilijnej świecy obserwuje się, dokąd uchodzi dym. Jeżeli do góry, to wszystko będzie w

porządku, a jak w stronę drzwi, to znaczy, że ktoś w danym domu umrze. Każdy z zebranych przy stole wigilijnym bierze jedną łuskę karpia do portmonetki, aby zapewnić sobie na przyszłość obfitość pieniędzy.

Niegdyś praktykowano zwyczaj, że na zakończenie wigilii szło się z opłatkiem do bydła.

Po kolacji wigilijnej bierze się udział w jutrzni, czyli pasterce. Ze względu na zróżnicowanie etniczne ludności Zaolzia w wielu miejscowościach odprawia się pasterkę zamiennie raz w języku polskim, a raz w języku czeskim, tak jest np. w Wędrynie. Choć starsi ludzie wspominają czasy, kiedy każda pasterka była w języku polskim. W Jabłonkowie jest ona sprawowana po polsku, a poranna msza święta w pierwszy dzień Bożego Narodzenia w języku czeskim. W okresie komunizmu nocne nabożeństwa były zakazane*. Po raz pierwszy po wielu latach w wigilię Bożego Narodzenia 1990 roku w Sałajce odprawiono pasterkę.

Tradycyjnie pierwsze święto należy spędzić w domu w kręgu najbliższej rodziny. W niektórych domach w tym dniu z rana dzieci chodzą po kolędzie.

MAŁGORZATA MICHALSKA

(Skrót jednego z rozdziałów książki Religijność na pograniczu. Polacy na Zaolziu, wydanej nakładem Kongresu Polaków w RC w 2006 r.)

*Od redakcji

Nie wiem, kiedy i jak długo były zakazane. Pamiętam natomiast, że jako dwunastoletni może chłopak szedłem późną nocą na jutrznię z Czornowskiego do kościoła koło Czytelni w Wędrynie. Noc była gwiaździsta, mróz tego trzymał, śnieg skrzypiał pod butami. Magiczna zaiste droga. Mogło to być w 1956 lub 1957 r. Później, bodajże w latach 70., jutrznie odbywały się w Wędrynie ok. godz. 21.00.

KAZIMIERZ KASZPER

HENRYK JASICZEK

Świąteczne wspomnienia

Kłopot był z tymi świętami, bo to nieprzód prawili, że będzie ryb tela, wiele kiery chce, potym jak przyszło brać, tak usądzili, że wystarczy każdemu po pół rybce. Na koniec ryb było dość, kiery sie owszym nie cis, nie dziwocoł, a poczkoł.

Drzązgała se gwóli ryb musioł kupić waniynke, bo sie mu szaflik rozeschnył, zaś ryba bez wody je jak gorol bez kiszki.

Nejmłodszy synek od Drzązgały był strasznie dociyrny.

– Tata – pytoł sie starego. – Czy je dzisiaj wilija?

– Toć że je synku – prawi Drzązgała.

Po namysle mówi synek:

– Na dyć mama prawili, że je dzisio niedziela.

– To je prowda, dzisio je niedziela, a wilija też.

Synczynsko porozmyśłoł i prawi:

– Jak je dzisio niedziela, to ni może być pyndzialek.

– To ni mo z tym nic wspólnego.

– Jako ta wilija?

– Ale katać tam, to porównani. Dzisiaj je niedziela, a prawie tak akurat sie złożyło, że je wilija, rozumiesz?

Mały Drzązgała nie doł za wygrana.

– Tata, a w pyndzialek też może być wilija?

– To sie rozumij!

– Tóż czemu ni ma wiliji w pyndzialek, czemu je w niedziele?

Drzązgała nie wydzierzoł. Porwoł czopke i uciyk z chałupy. Przyszedł do chałupy aż po sóm wieczór.

Wszystko już było przygotowane do wieczery. Chyba synek pod

urokiem choinki nie bedzie filożofowół.

– Tata! – usłyszoł struchłały Drzązgała – powiadzcie mi, czymu ryby nie mówią?

Zropaczony Drzązgała krzyknał: – Nie wiem, nie wiem, nie wiem, nic już nie wiem.

– Ale jo wiem, tato – roześmiał sie synek triumfalnie. – Wroźcie głowe do wody i spróbujcie mówić!

Po świętach mały Drzązgała nagryzmolił następujące zadanie domowe.

Zadanie domowe

Opis dni świątecznych

W tym roku była wilija. Jako dycki. Tata prawil, że jak ón był taki gizd jako jo, że tesz była wilija. Mieli my choinke. Pod choinką leżały paczki i nasz tata, kiery jak sie obudził, fsyół rybe z szaflika i chcioł ją samordzafać. Zamiast do ryby fraził nósz do stoła. Chcioł nósz wyciągnąć se stoła, ale go rozraził.

Tóż my wieczierzali na zymni.

Jak mama szła po sztrucle, tak ji kocur seszroł miynso.

Tata prafil, sze ryby miały latoś moc łosci. Kocur zaś ufidił na choince szklanego ptożka, skoczył na choinke i rozbił fszycki bańki. Mama płakała a tata prafil, że z kocura nrobi flaków. Jo prafil mamie, asz nie płaczem że mómy bańki na mlyko, to ich moszmy na choinke pofieszać. Potym mama zapolila śficyzki i spiyfali my „dzisiaj w Betlehem”. Jak my spiyfali sztwortóm sfrotke, kocur sie zaczoł dusić kością. Potym mama mi prawiła asz cion-

gnym spać. Tata sznupoł jeszcze we szpajsce i dźwónił flaszkami. Prawil sze zagrzmiato na sucho. Nie fym, co to znaczy. Potym zech usnył. Jak zech usnył, to zech społ, jak zech sie obudził, jusz nie było wilije. Śniega też jeszcze nie było, to se ni mogym spuszczać. Tata prafil, że mu to je jedno, że bedzie spuszczoł fino.

Zaznaczóm panie nauczycielu, szech to zadani nie odpisoł.

Ferdek Drzązgała

(Opowiadanie ze zbioru *Humoreski beskidzkie*, Katowice 1959.)

ADAM WAWROSZ

Posmolóne święta

– Tatulku, nie zabijecie go. Parcie, jak sie na was pieknie dziwo – pytoł mały Januszek ze żolym w głosie.

Stary Chrostek podziwoł sie do wanny i miękko sie mu zrobiło. Ręka z klepoczym zaczyna sie jakosi dybać. Każdy rok robił to za niego sąsiad Pudełko, ale po łóńskim karpobiciu zarzyk sie chłop, że już wiyncyj sąsiada do izby nie puści.

Pudełko znoł sie nie jyny na masarce, ale i na gorzółce i pięknych babach. Tóż łóński karp wilijny Chrostka milijónsko wyszeł drogo. W tym dniu Pudełko wycykoł litrówkę „brandy”, zjod pół karpia i zaczoł mu lotać za babą. Chrostek prziszeł na to, jak poznoł, że we szpajsce przybywo próżnych flaszek i że mu coraz bardziej baba błednie. Zrobił taki łóm, że sie Pudełko więcyj do nich nie pokozoł.

Teraz stoł jak kat nad wanną i mioł piyrszy roz w życiu kómusi odebrać życi. Sto razy woloł, by tym klepoczym szasnąć sąsiada, niż niewinną rybe. Karp jakby czuł swoją tragedię, dziwoł sie nóń wielkimi, wylekanymi oczami, szpulil pyszczek jakby chcioł powiedzieć:

– Chrześcianie, spómnij se na piónte przikozani: nie zabijej!

– Nó, stary, co sie tak okocóniesz? Za chwile bejesz chcioł wieczerszać, a karp jeszcze wydycha. Nie chciołś sąsiada, tak se masarzij sóm – dziubła go Zuzka.

Chrostek położył klepocz.

– Ni, jo se rąk krwawić nie będę – pomyśłoł i polecioł po szwagra.

Chłop prziszeł, włoł do siebie pore pótek, potym zasukoł se rękowy, porwoł nóż i surowym wezrokiem strzełił do wanny. Była pusto.

– Kaj je ta ryba? – warknął Chrostek i podziwoł sie na Januszkę, kiery stoł w kącie ze spuszczołą głową.

– Isto kocur porwoł – bąknął synek nieśmiało.

Czorny kocur jak kuminiorz rozwalowół sie na pierzinie i wiesioło mruczoł pod nosym.

– To nie był kocur, toś był ty, kwaku jedyn. Prow, kaj je ryba. Mów, bo ci wchynę – wrzasknął rozpajedzióny i sięgał po posek.

– Jo... jo... jo... go zaniós do potoka – z bekym wystękoł ze siebie.

Obo chłopci pognali ku rzyce za drobnymi śladami we śniegu.

Woda po kamyczkach szpluchała cichutko, a po rybie ani słyhu, ani dychu. Kansi pod wymołym isto szpulila pyszczek, jakby chciała powiedzieć: „Całujcie mie w skrzele”.

Tej Wilije u Chrostka nie śpiywali „Wśród nocnej ciszy”. Nie jedli ryby. Za to Januszowi błyszczały oczy.

(Opowiadanie ze zbioru *Z naszej nopley*, Ostrawa 1969.)



El Greco: „Pokłon pasterzy”, ok. 1614. Muzeum Prado w Madrycie.

Róźdzka prawdę ci powie

Klemens Słowioczek po zakończeniu długoletniej kariery solisty berlińskiej Opery Komicznej opuścił metropolię nad Sprewą i osiadł na stałe nad Stonawką, w rodzinnej Stonawie. Jednakże muzyce operowej pozostał wierny. Objął posadę nauczyciela akademickiego w katedrze śpiewu solowego na Wydziale Sztuki Uniwersytetu Ostrawskiego. W swej klasie ma siedmioro studentów. Wkrótce uzyska stopień docenta.

Ostatnio Klemensa Słowioczka poznałem w całkiem innej roli...

★ ★ ★

– Coś niedobrze mi wyglądasz!
– Nie spodziewałem się takiego powitania, kiedy spotkał się przypadkowo przed sklepem spożywczym w Nydku. Pomyślałem, że sobie żartuje, a tymczasem pan Klemens, a właściwie dla mnie Klemens, jako że zaprzyjaźniliśmy się już w roku 1961 w Koszarzyskach podczas wakacyjnego kursu dyrygenckiego, powiedział to całkiem serio. – Na pewno śpisz w strefie geopatogenicznej.

– Skąd ta pewność?
– Twoje oczy mi mówią, że coś ci dolega... Zresztą przyczyną dziewięćdziesięciu procent chorób są strefy geopatogeniczne.

– Co zrobić z tym fantem?
– Wpadnę do ciebie i sprawdzę, aby się upewnić... Ale przedtem obetnij mały pęk włosów na potylicy. To samo niech zrobi żona. Włosy włóż do dwóch kopert i jak będziesz w Stonawie, zostaw je u mnie w skrzynce na listy. We włosach gromadzą się cząsteczki substancji toksycznych, które są efektem niekorzystnego promieniowania podziemnych cieków wodnych. Potrafię dość precyzyjnie określić natężenie tego promieniowania.

★ ★ ★

Dostosowaliśmy się do tego polecenia. Kilka dni później odebrałem telefon:

– Jest, jak przewidziałem. Po prostu źle. Śpicie nad żyłą wodną. Sympialnię należy koniecznie przemieblować.

– Co? Na starość?
– Radzę ci, zmusz się do tego. Jeżeli, oczywiście, nie spieszo ci jeszcze do wieczności... Jak tylko wygospodaruję chwilę wolnego czasu, na miejscu sprawdzę, jak jest u was ze strefami geopatogenicznymi...

★ ★ ★

Efekt wizyty Klemensa przeszedł



Fot. autor

Dla Klemensa Słowioczka nie ulega wątpliwości, gdyż biotenzor tylko prawdę mówi, że fotel ten nigdy nie powinien tu stać!

nasze najgorsze oczekiwania... Aby być zdrowym, w naszym mieszkaniu w ogóle nie powinno się przebywać! Sypialnię, w której tak dobrze się śpi, trzeba by zamknąć na trzy spusty albo przynajmniej łóżka porozrzucić po kątach, a z kolei fotele w salonie, w których zasypiamy przed telewizorem, koniecznie musimy wynieść do sąsiedniego pokoju...

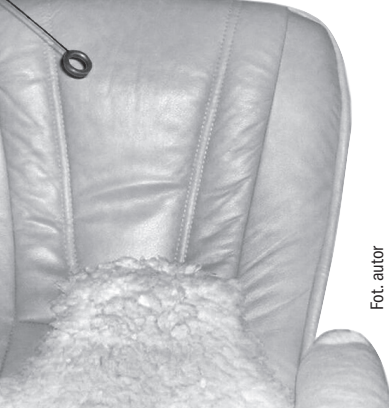
Niezbadane są siły, które nam na tym padole towarzyszą na dobre i na złe.

Przeglądałem się naszemu gościowi, z jakim przejęciem wykonywał swoją pracę. Trzymając w ręku metalową „róźdzkę” zakończoną srebrnym kółkiem, przemieszczał się krok po kroku po wszystkich pomieszczeniach i coś mamrotał pod nosem. Czyżby jakieś zaklęcia wypowiadał?

– To nie zaklęcia, lecz próba kontaktu ze Stwórcą poprzez krótką modlitwę. Proszę Go o pomoc, gdyż chcę pomóc bliźniemu. Jestem człowiekiem wierzącym i wierzę też w to, co robię... Nie chcę przez to bynajmniej powiedzieć, że ateista byłby tu bez szans.

Wyteżyłem słuch. Klemens zadał pytanie: czy w tym pomieszczeniu jest coś, co jest szkodliwe dla zdro-

wia jego mieszkańców? Jeśli „róźdzka”, czyli – według jej właściciela – biotenzor, udzieliła odpowiedzi twierdzącej, wyginając się w dół, ciągnął dalej: czy chodzi o promieniowanie ziemskie? Nie! Dało się zauważyć wyraźny ruch poziomy. Promieniowanie wodne? Tak! Biotenzor radośnie przytaknął... To nieprawdopodobne! Wbiłem wzrok w dłoń mistrza. Niczym posąg – ani drgnęła. Tylko sam metalowy pręt zdawał się prowadzić dialog ze swoim panem, wychylając się w odpowiednim kierunku w reakcji na jego pytania. Kolejne pytania dotyczą promieniowania chemicznego, radioaktywnego, magnetycznego...



I jak tu nie uwierzyć w siły nadprzyrodzone, czy – jak ktoś woli – w cuda?

★ ★ ★

Możesz powątpiewać w skuteczność nowego sposobu leczenia – powiedział pewien mądry lekarz – ale dopóki sam tego nie sprawdzisz, nie ośmieszaj go ani nie odrzucaj! Przesłanie to da się odnieść do każdej dziedziny nauki, do każdej dziedziny życia.

I ja przestrzegam tej zasady. Co jednak nie znaczy, że muszę pokonać ciekawość.

Zatem jak to jest z tym promieniowaniem wodnym? Poobiednia herbata to idealny czas na rozmowę na ten temat.

– To, co przepływa pod powierzchnią ziemi, a więc ciek wodny, przewody wodociągowe, kanalizacja, drenaż, wszystko to wydziela promieniowanie cząstek. Promieniają one pionowo do góry. Na wysokość mniej więcej 20. piętra – instruuje mnie Klemens. – Nasi przodkowie podświadomie obawiali się tych sił, być może nie wiedząc nawet, że to o jakieś promieniowanie chodzi. Chronili się przed nimi w ten sposób, że nigdy nie wybudowali domu tam, gdzie rosną pokrzy-

wy i gdzie nie położyłaby się krowa. Krowa bowiem omija miejsca położone nad żyłami wodnymi. Za to przepadają za nimi koty.

W dzisiejszych zaś czasach ludzie, ku przerażeniu mego rozmówcy, lekceważą to. Budują się tam, gdzie im się żywnie spodoba. A po pięciu latach pojawiają się pierwsze kłopoty zdrowotne. Ten zaczyna się skarżyć na blokadę kręgosłupa, inny na nadciśnienie, u tego z kolei wystąpi cukrzyca i choroba wieńcowa czy jeszcze inna śmiertelna choroba. Wszystkie te przypadłości nie powstają z niczego. To są po prostu skutki tego, że ludzie ci żyją w strefie geopatogenicznej. Chińczycy zajmują się tą sprawą już od sześciu tysięcy lat.

– Gdybyś chciał w Chinach postawić dom albo hotel, to aby uzyskać pozwolenie u władz, musiałbyś sobie najpierw załatwić opinię róźdzkarza. Tylko on ze stuprocentową dokładnością potwierdzi, że twoja działka budowlana leży poza strefą geopatogeniczną. – Ja już na pewno nie wystąpię z takim wnioskiem w chińskim urzędzie budowlanym, ale dla czytelników naszej gazety, którym udało się „wziąć swoje sprawy w swoje ręce”, informacja stonawskiego róźdzkarza może się okazać bardzo przydatna.

Kto może zostać róźdzkarzem? Czy – jak nazywa się tych fachowców w czeskojęzycznym środowisku – sensybilem, czyli człowiekiem szczególnie wrażliwym na takie promieniowanie?

Zdaniem Klemensa, 50 procent ludzi posiada taką wrażliwość.

– Ja – mówi – odkryłem ją u siebie przypadkowo, kiedy z ciekawości wziąłem do ręki róźdzkę niejakiego pana Haltofa z Bystrzycy. Od razu mnie to wciągnęło. Jeszcze będąc w Niemczech sporo na ten temat przeczytałem. Przekonałem się też, że taką wrażliwość można udoskonalić. Teraz moje ciało już samo od siebie daje mi do zrozumienia, że znajduję się w pomieszczeniu, w którym występuje promieniowanie. Niemniej jednak, do dokładnego sprawdzenia natężenia tego promieniowania służy mi moja metalowa róźdzka, która nazywana jest biotenzorem.

Jestem ciekaw, czy mój gość sprawdzi efekty swej pracy? Czy ludzie, skorzystawszy z jego rad, zdrowieją?

Otóż okazuje się, że u osób z nadciśnieniem tętniczym mniej więcej po miesiącu dochodzi do normalizacji ciśnienia bez konieczności brania leków. Ludzie, którym promieniowanie nadwerżyło tarczycę, już po 4 – 6 tygodniach za-

czynają odczuwać ulgę. Sami mu o tym powiedzieli. Natomiast lekarze nie wychodzą z podziwu nad takimi cudownymi przypadkami uzdrowienia pacjentów, bo ci z fałszywego wstydu wolą nie zdradzić, że wystarczyło tylko przestawić łóżko.

Szczęściami podobno są ci, którzy co sześć, siedem lat zmieniają mieszkanie. Ponieważ jest mało prawdopodobne, że za każdym razem trafią na strefę geopatogeniczną. Natomiast o wyjątkowym pechu mogą mówić ludzie przywiązani przez dziesięciolecia do mieszkania, które stoi nad żyłą wodną. Tych na pewno choroby nie omijają.

Czy istnieje jakaś szansa na odfiltrowanie tego promieniowania? Oczekuję potwierdzenia tego, co kiedyś obito mi się o uszy. Mianowicie, że stosunkowo skutecznym filtrem są kasztany rozsypane pod łóżkiem.

Mój ekspert nie jest entuzjastą tej opinii. Choć nie przeczy, że nasi przodkowie uważali, iż to, co niekorzystne, a pochodzi z przyrody, należy zwalczać środkami naturalnymi, a więc znów tylko tym, co wydała przyroda.

– Promieniowanie wodne można eliminować drewnem, naturalnym korkiem, słomą, ilem, a także cegłą i gipsem. To też są produkty naturalne. Najgorszy pod tym względem jest beton. Centymetr korku absorbuje więcej tego promieniowania niż metrowa warstwa betonu.

★ ★ ★

– Z tego, co mi powiedziałeś, wynika, że aby być zdrowym, wystarczy posłuchać rady dobrego róźdzkarza.

– W zasadzie tak. Róźdzka lub biotenzor doświadczonemu róźdzkarzowi w sposób klarowny odpowiada na pytanie, czy w tym pomieszczeniu znajduje się coś, co szkodzi zdrowiu jego mieszkańców. Jeśli odpowiedź jest pozytywna, muszę poszukać źródła problemu. Jeżeli zaś stwierdzę obecność promieniowania wodnego, muszę wyznaczyć kierunki przepływu wody pod fundamentami domu. Powtarzam: płynąca pod powierzchnią ziemi woda jest źródłem szkodliwego dla zdrowia promieniowania.

– Jestem pewien, że jak tylko materiał ten ukaże się w gazecie, będziesz miał kłopot opędzić się od osób, które zainteresują się tym tematem.

– Nie jestem jedynym znającym się na róźdzkarstwie człowiekiem... A jeśli zwrócisz się do mnie któryś z przyjaciół? Przyjaciołom się nie odmawia...

KAZIMIERZ SANTARIUS

Dokończenie ze str. 1

– Słownik zwierzęcy obejmuje całe ciało – twierdzi **Stanislav Derlich**, rzecznik ostrawskiego zoo. – *Rozpostarte, wachlujące uszy słoni mówią: zaraz cię dopadnę! Zadarty ogon u wielu ssaków wyraża zamiar ataku. Skręć głowy wilka obnaża szyję, co sygnalizuje uległość wobec innego członka stada (to dowód zaufania, oddania się na łaskę lub niełaskę – bo szyja jest miejscem bardzo wrażliwym na atak). Ziewanie i oblizywanie nosa to u dużych kotów-drapieżników oznaka napiętej uwagi i zdenerwowania. Podobnie kiwający się miarowo ogon sygnalizuje: Oho, coś się dzieje! Uwaga! Odstąpienie brzucha to gest poddania. U koni bardzo specyficznym i czułym narządem są uszy. Ich położenie sygnalizuje np. kierunek aktualnego zainteresowania, czy stan emocjonalny – są stulone, gdy zwierzę czegoś się boi, zaś przyciśnięte płasko do boków głowy informują, że koń ma zamiar zaatakować. Wyprostowanie ich „na baczność” jest dowodem wzmożonej czujności i uwagi.*

Pies dominujący kładzie łapę na grzbiecie słabszego psika. Jeśli próbujemy pogłaskać go po łbie, na dodatek przyjaźnie się uśmiechając (co on postrzega jako groźne szcze-

zenie zębów), to może nas ugryźć. Jeżeli kot nagle zaczyna załatwiać swoje fizjologiczne potrzeby np. w bucie któregoś domownika, to nie złośliwość, a komunikat: może prosi o to, by dany członek rodziny przestał go tarmosić, może ktoś go odepchnął i on z tą wybraną osobą musi na nowo ułożyć sobie relacje i daje jej ostateczny, czytelny znak...

Gesty zamiast słów

Zwyczajne dzielenia wieczery wigilijnej ze zwierzętami domowymi oraz wiara, że w wieczór ten zwierzęta potrafią mówić ludzkim głosem, sięgają prastarych tradycji, tzw. godnich świąt – okresu zimowego przesilenia słońca od 25 grudnia do 6 stycznia. Świąta te były obchodzone jako świąta plonów i obfitości, a także jako świąta umarłych. Z tym wiązało się zapewne karmienie zwierząt ludzkim pożywieniem oraz wiara, że wędrujące w owym czasie duchy przodków mogą przemówić poprzez zwierzęta. Jednak zgodnie z tradycją, głos zwierząt w wieczór wigilijny to głos zaczarowany i biada temu, kto go usłyszy. Podслуchanie takiej rozmowy grozi nieszczęściem.

Więcej serca

– *Lepiej, żeby nie mówiły ludzkim głosem, nawet w wigilijną noc. Bo co mają do opowiedzenia, byłoby opowieścią o tym, jak wiele zła doznały od człowieka* – twierdzą pracownicy schronisk dla bezpańskich psów. – *Lepiej niech przemawiają sercem do kogoś, kto przyjdzie do schroniska, zabierze do domu i po prostu pokocha.*

W przytuliskach dla zwierząt można znaleźć nie tylko zwyczajne kundle i mieszańce, ale także rasowe okazy. – *Psy po zaaklimatyzowaniu się w nowym domu – jakby chcąc odwdziżyć człowiekowi wyciągnięcie z koi, stają się wierne i oddane. Ponieważ doświadczyły okrutnego losu, cenią sobie pełną miskę i ciepłe legowisko* – twierdzi **Anna Adamiec** z trzynieckiego schroniska.

Gadamy do zwierząt jak do dzieci, choć niby wiemy, że ich nie uczłowiczymy. Co gorsza, nie pamiętamy, że lepiej od słów odczytują ton głosu i gesty. Nie ma też sensu czekać na wigilijną noc, ludząc się nadzieją podsłuchania, o czym plotkują nasze zwierzęta. Wystarczy przestać samemu gadać i trochę znacząco pomilczeć ze swoim psem, kotem, papugą...

WANDA KULA

KORONKA KONIAKOWSKA ZNANA JEST NA CAŁYM ŚWIECIE Beskidzkie heklowanie

Praca koronczarki wygląda na pozór atrakcyjnie. Usiądzie sobie taka pani z szydełkiem w rękę, w wygodnym fotelu, włączy telewizor, na stole postawi filiżankę pachnącej kawy... Gdy jednak szydełkiem zarabia się na życie, posługując się nim przez co najmniej dziesięć godzin dziennie, to sielankowa wizja się rozplywa. Cierpią oczy, kręgosłup, a nawet serce. Bywa, że starsze koronczarki dostają zawału w wytężonej, skupionej wielogodzinnej pracy w jednej pozycji.

Mowa o słynnych koronczarkach z Koniakowa, będącego częścią Trójwsi Beskidzkiej, w skład której wchodzi jeszcze Istebna i Jaworzynka. Blisko stąd do Jabłonkowa, granica zresztą właśnie została zniesiona, choć jeszcze parę tygodni temu, gdy przejeżdżałam przez nią samochodem, funkcjonariusz czeskiej Straży Granicznej nie zapomniał zwrócić mi uwagi, że zatrzymałam się do kontroli o dwa metry dalej, niż powinienam.

Dla papieża i dla królowej

Maria Małjurek, koronczarka z kilkudziesięcioletnim doświadczeniem, podobnie zresztą jak inne panie, z którymi spotkałam się w biurze współwłaścicielki firmy sprzedającej wyroby z koronki, Małgorzaty Stanaszek, posługuje się gwarą i mówi, że ma krewnych w Piosku i Bukowcu. Również nazwiska pań – Elżbiety Kukuczki i Elżbiety Stelmach – popularne są na Zaolziu. Natomiast pani Stanaszek – nazwisko panieńskie Matuszna

Wniebowzięcia Panny Marii, na pielgrzymkę do Piekar Śląskich, zabierając z sobą w darze koronkową serwetę. W Izbie Pamięci Marii Gwarek, nieżyjącej już, jednej ze słynnych tutejszych koronczarek, znajduje się m.in. miśtarna serweta z nici chirurgicznych dla królowej angielskiej Elżbiety II, która nie została nigdy dokończona, gdyż pani Maria zmarła wcześniej, nim skończyła pracę.

Koronki z Koniakowa wykonywane są najczęściej z białych lub kremowych nici bawełnianych – tzw. kordonki. Ich wzornictwo oparte jest głównie o motywy roślinne – kwiatki, listeczki. Jak mówi jedna z koronczarek: – Przecież na łące tyle jest pięknych kwiatków, którymi można się inspirować. Główną cechą charakterystyczną koronki jest to, że każdy element wykonuje się osobno i na końcu łączy w całość.

Majtki uratowały tradycję

W latach 90. ub. wieku zainteresowanie koronkami opadło. Rękodzieło zaczęło wypierać tanie maszynowe podróbki. Wszystko wskazywało na to, że tradycja powoli ulegnie zapomnieniu. Wtedy stała się modna bielizna z koronki – seksowne stringi, staniki, koszulki. Starsze koronczarki, zwłaszcza te pysniące się legitymacjami twórczyni ludowych, przyjeły to z oburzeniem, protestując przeciwko takiej – ich zdaniem – profanacji tradycyjnego rękodzieła. Paradoksalnie jednak spór w środowisku koronczarek, którym zainteresowały się media, w tym zagraniczne, rozślawił Koniaków i spowodował, że o tutejszej, ręcznie robionej koronce znów zrobiło się głośno w świecie.

Małgorzata Stanaszek mówi, że szanuje zasługi dla utrzymania tradycji oraz poglądy tych koronczarek, które sprzeciwiały się robieniu bielizny z koronki, jak np. Helena Kamieniarz (robiła m.in. szal dla królowej angielskiej i holenderskiej), sama jednak uważa, i kilkakrotnie podkreśla to podczas naszej rozmowy, że dzięki temu, iż zaczęto robić bieliznę, tradycja koronkarska przetrwała.

– Parę lat temu doszło do sporu, który nawet oparł się o sąd, lecz ja twierdząc, że bielizna uratowała tradycję koronkarską. I powinniśmy być wdzięczni tej wojnie, która się rozpętała, i stała się tak głośna, że zainteresowały się nią media, bo to uratowało koronkę. Uważam, że to nie żadna profanacja, gdy z koronki robi się majtki. Można to przecież oddzielić – jest koronka na stoły, na ołtarze i osobno – bielizna z koronki. Zdaniem pani Małgorzaty, modna bielizna nie tylko zwabiła nowych odbiorców, lecz zarazem spowodowała, że sztuka koronkarską na nowo zainteresowały się młode dziewczyny, których robienie serwet niespecjalnie pociągało.

– Koniaków liczy ponad 4 tys. mieszkańców, a w każdym prawie domu ktoś robi koronkę – mówi M. Stanaszek. – Albo matka, albo córka. Niektóre kobiety pracują tylko wieczorami, dorabiają na przykład do emery-

tury, dla innych jest to główne zajęcie – tak samo, jak przez ósmogodzinny tryb pracy dziennej. Właśnie dzięki bieliznie koronką zainteresowały się również nastolatki. Gdy robiło się tylko serwety, praca nad jedną trwała miesiącami, natomiast bieliznę robi się krócej. Poza tym młode dziewczyny część rzeczy robią dla siebie, dla koleżanek, dlatego jest to dla nich bardziej atrakcyjne, a przy okazji podchwycą tradycję, która by, być może, zanikła.

Pytam, czy to, że koronka powstaje w prawie każdym koniakowskim domu, oznacza, iż wszystkie tutejsze kobiety mają cierpliwość i talent do robótek ręcznych? Czy jakość wszystkich wyrobów jest naprawdę dobra? Pani Małgorzata uważa, że z jakością nie ma problemu, większość koronczarek umie ładnie powielić gotowy wzór, natomiast znacznie trudniej wychwycić koronczarkę, która tworzy. – Można powiedzieć, że na sto koronczarek przypadają trzy – cztery, które tworzą coś nowego – szacuje. Dodaje przy tym, a pozostałe koronczarki przytakuja, że zdolność tę posiadają tylko te osoby, które nauczyły się koronkarstwa już w dzieciństwie. Kto chwyci za szydełko dopiero w wieku dojrzałym, nauczy się tylko odtwarzania gotowych wzorów. – Mnie mama nauczyła pierwszych koronek, gdy miałam sześć lat – mówi M. Stanaszek. – I właśnie najbardziej lubię tworzyć, wymyślać coś nowego. Przy tym wymyślić nowy wzór do biustonoszy czy majtek jest bardzo ciężko, ponieważ muszą być one dokładnie dopasowane, by bielizna dobrze leżała.

Z pomiarami bielizny sprawa jest zresztą ciekawa. By zapewnić, że będzie idealnie pasowała, nie wystarczy, by pani Małgorzata podała koronczarce numer. – Każda pani szydełkuje trochę inaczej i ja według tego, komu zlecam pracę, podaję, ile kwiatków w którym rzędzie ma być, bym miała pewność, że rozmiar będzie pasował. Twierdzi, że każda sztuka to oryginał, a każda koronczarka ma swój „rękopis” – inne wykończenie, obrobienie itp. Dlatego, gdy zdarzy się, że któraś klientka zwróci w ramach gwarancji wyrób do naprawy, bez problemu pozna, kto jest jego twórcą.

W koronce do ślubu

Koronka koniakowska podziwiana jest na wszystkich kontynentach. Dużo nabywców znajduje się w Niemczech, Austrii, Norwegii, Szwecji, są też klienci z Ameryki, z krajów azjatyckich, m.in. Japonii, Chin; było nawet zlecenie z Nigerii. Świetnej renomie koniakowskiej koronki w świecie pomogła wizyta japońskiej telewizji oraz udział firmy KONI-Art na targach międzynarodowych. – Ubierałiśmy Miss Niemiec, która była kandydatką do Miss Świata – chwali się pani Stanaszek. Popularna jest koronka również w Republice Czeskiej. Odbiorców ma m.in. w Pradze, Brnie,



Małgorzata Stanaszek z tradycyjną koronkową serwetą

Ostrawie, Cz. Cieszynie. Prócz tradycyjnych serwet i modnej bielizny, robionej ze specjalnych nici bawełnianych sprowadzanych z Włoch, posiadających odpowiedni atest, robi się również bluzki, spódnice, ozdoby świąteczne, a nawet bardzo stylowe suknie ślubne. – W modzie ślubnej wracamy do lat 60. i 70. – mówi M. Stanaszek. – Był taki model, który robiło pięć koronczarek przez cztery miesiące. Trudno się dziwić, że za takie rękodzieło trzeba zapłacić zawrotną sumę – wystarczy sobie tylko policzyć, ile w tym wypadku kosztuje sama praca. To zupełnie co innego, niż masowa produkcja fabryczna. Zresztą osoby, które zdecydują się wydać pieniądze na wyrób z koronki, umieją docenić pracę koronczarek. Zwłaszcza te, które same zajmują się robótkami ręcznymi. – Moja teściowa przez całe życie robi swetry na drutach i tym podobne rzeczy, a przy tym twierdzi, że coś takiego, jak ta koronka, to coś zupełnie nierealnego do wykonania – przytacza pani Małgorzata przykład z kręgu własnej rodziny.

Koronczarki, z którymi rozmawiam, są żywą ilustracją przysłowia o szewcu, który chodzi boso. Serwety z koronki, ewentualnie firanki, są co prawda w każdym domu, ale na tym się kończy. Bluzek czy innych rzeczy dla siebie moje rozmówczynie nie robią, a jak już coś w domu zostanie, to przyjedzie krewna czy koleżanka i od razu zabiera. A stringi czy koronkowe staniki? Koronczarki, panie co prawda nie stare, ale też już nie młode, mo-



Niebieski zestaw bielizny prezentuje się naprawdę świetnie.

je pytanie rozwesela. – Mąż by chyba zawału dostał, gdybym się w coś takiego ubrała – odpowiada jedna z nich ze śmiechem. Za to dla mnie, niemającej absolutnie ani talentu, ani cierpliwości do robótek ręcznych, szokiem jest stwierdzenie pani Marii Małjurek, która mówi, że w szydełkowaniu pomaga jej... mąż. Dodajmy, że pan ten przez trzydzieści lat był blacharzem i dekarzem. Nietrudno sobie wyobrazić, jak wyglądają ręce takiego człowieka. Widocznie jednak również dla „chłopa” szydełkowanie może mieć swój urok. Może właśnie dzięki temu, że – jak mówi Małgorzata Stanaszek – uczy spokoju, cierpliwości, panowania nad sobą... DANUTA CHLUP



Elżbieta Kukuczka nie marnuje czasu i szydełkuje nawet podczas naszej rozmowy.

– twierdzi, że trochę jej przykro, iż jej nazwisko po mężu pochodzącym z Krakowa nie jest typowe dla tych stron. To, że prowadzi firmę handlową, przyjmując zlecenia i koordynując pracę kilkudziesięciu koronczarek, nie oznacza, że sama nie bierze szydełka do ręki. Wprost przeciwnie – mówi, że bardzo lubi szydełkować, a zwłaszcza wymyślać nowe wzory. Koronki robiła przez całe życie jej mama, świetną koronczarką była jej babcia, Joanna Waligóra, która zmarła dosłownie z szydełkiem w ręku. – Wykończyła się na koronkach – mówi pani Małgorzata.

Tradycja heklowania, czyli szydełkowania, trwa w Koniakowie od ponad 200 lat. Dawniej każda panna młoda musiała przed ślubem własnoręcznie wyheklować koronkę na czepiec, który nosiła po zamążpójściu. Pod koniec XIX wieku stało się modne przyozdabianie koronką odzieży noszonej przez mieszczan. W szkołach rozpoczęto naukę robót szydełkowych, do których najbardziej zapaliły się koniakowianki. Początkowo koronki wykorzystywano do wyrobu czółek i czepców, na przełomie wieków zaczęły pojawiać się heklowane wstawki w poduszkach, bluzkach i koszulach, a niedługo potem serwetki i serwety.

Właśnie serwety koronkowe rozślawiły Koniaków i zdobią dziś stoły na całym świecie. Znajdziemy je w kościołach, a nawet gabinetach królewskich i prezydenckich. Serwetę z koronki koniakowskiej otrzymał Ojciec Święty Jan Paweł II. Tradycją jest, że co roku koniakowianki wyruszają 15 sierpnia, w święto



Bielizna z koronki jest modna i podobno bardzo dobrze się nosi.

GODNIE ŚWIĘTA W GÓRALSKIEJ IZBIE – O BOŻONARODZENIOWYCH ZWYCZAJACH GÓRALI ŚLĄSKICH

Siła i fenomen tradycji

O świątecznych tradycjach Górali Śląskich rozmawiałam z Małgorzatą Kiereś, dyrektorką Muzeum Beskidzkiego w Wiśle. Góralka z Istebnej, etnograf, badaczka historii i kultury górali beskidzkich oraz kultury Śląska Cieszyńskiego opowiada o tradycyjnej Wigilii góralskiej, o zwyczajach nowszych i tych najstarszych, o nastroju, jaki panował w czasie Godów, a który bezpowrotnie odszedł, ale i o tym, co z całą swą siłą i znaczeniem zostało. Rozmowa wywołała wspólną refleksję nad tym, jakim zmianom uległy dawne zwyczaje i ile tradycji jest w naszym życiu. Okazuje się, że spośród starych, zdawałoby się, zwyczajów, które powinny już dawno odejść do przeszłości, znalazły się i takie, które obecne są i dzisiaj. To właśnie siła i fenomen tradycji.

Kultury nie można zatrzymać: niektóre elementy tradycji bezpowrotnie odchodzą, inne zostają, choć zmienia się ich funkcja. Czasem zostają już tylko jako symbol lub ozdoba. Są i rzeczy stracone bezpowrotnie: – Wigilię i



Małgorzata Kiereś pokazuje obraz, którego autorka – Maria Gatnar-Guzy, tworząc szopkę, napisała nad nią: „Gdybyś ty się Jezusku w Beskidach urodził, to byś se w brusliczku i kyrpieczkach chodził”.

Boże Narodzenie charakteryzował kiedyś pewien nastrój, który dziś trudno zrozumieć – uważa Małgorzata Kiereś. – Święta były czasem modlitwy, chwaleń Boga w ciszy i spoczynku po ciężkiej pracy w polu. Takiej zwykłej, normalnej ciszy.

Kónsek zielonego drzewa

Choinka w góralskiej tradycji obecna była od pokoleń. Nazywano ją „strómek”, „połaźnica”, albo „podłaźnica”. Najważniejsze, że było to zielone, żywe drzewko.

– „Kónsek zielonego drzewa” musiał pojawić się w domu, nawet jeśli był to mały stromeczek. Choinka wisiała zawsze u powały, powieszona za czubek u góry, albo też kładła się tylko połaźnicę, czyli części gałęzi – mówi moja rozmówczyni. Zawsze przynoszono drzewko przed Wigilią, ale nie musiał być to dzień wigilijny. Istniała bowiem zasada, że drzewko trzeba ścinać przy nowiu księżyca. Ludzie ścinali je, kiedy księżyc rośł, bo to oznaczało, że drzewko też rośnie, nabiera siły. Twierdzi się jednak, że zwyczaj umieszczania choinki w domach przyszedł z Niemiec. Czy ta tradycja nie świadczy o czymś innym? Pani Kiereś zaprzecza: – Z Niemiec przyszedł zwyczaj, że choinkę, duże drzewko, stawia się na ziemi. Kolejna różnica polegała na tym, że w najstarszej tradycji drzewo zawsze było zdobione takimi owocami, które były dostępne u nas – czyli: orzechami, jabłkami, słomą (dzieci robiły łań-

cuch ze słomy). Wszystko, co było na stole wigilijny, częściowo przenosiło się też na choinkę. Wszystko to było w całkowitej łączności, w jednej symbiozie. Był to czas wyjątkowy w ciągu całego roku, który stanowił o tym, że wszystko jest idealne. W ten wspólny świat wpisywały się odwieczne symbole, takie jak: jabłko, orzech czy słoma.

Potem choinkę zaczęto nazywać z niemiecka „kryzban”, albo „kryzboł”, zaczęto ją wyposażać w światło – świeczki, włosy anielskie, bombki i inne ozdoby. Pani Kiereś pokazuje mi świeczki, z uchwytami z lat 50. XX wieku, jakie umieszczano na drzewku, aniołki z bibuły i papieru i „cukerwerki” – cukierki ozdobione sreberkiem i bibułą.

– Świadczyło to o pewnej zamożności ludzi, którzy starali się tak ozdobić choinkę, żeby była podobna do miasta, żeby była bogata. Dziś właśnie wygrywa jej funkcja na pokój, co by była szumno, migocąca, świecąca, z bombkami koniecznie zakupionymi w supermarketach.

Góralski jadłospis

Dziś z wigilijną wieczerzą kojarzy nam się przede wszystkim post i oczywiście ryba. Tymczasem tradycji spożywania ryb u górali w ogóle nie było, pojawiła się ona w bogatych rodzinach na wzór mieszczańskiej Wigilii. W związku z postnym charakterem wieczerzy zadomowiła się i już została. – Natomiast np. materiały z protestanckiej Wisły w ogóle nie mówią o tym, żeby nie wolno było spożywać mięsa. W religii protestanckiej nie ma przecież takiego pojęcia jak post. W bardzo wielu ewangelickich domach gotowało się np. mięso z kapustą ze szpyrkami – zauważa na podstawie opisów z protestanckiej Wisły M. Kiereś. Wymienia przy tym inne tradycyjne potrawy wigilijne w be-

skidzkich wsiach. Należały do nich np. zupa z suszonych owoców, tzw. bryja, którą jedzono z ziemniakami, a która obecna jest w wielu domach jeszcze do dziś. Oprócz bryji stałym elementem stołu była słodka kapusta z ziemniakiem, groch ze śliwkami, fasola, nawet zwykły grysik polany masłem czy makaron z makiem. – Starzy ludzie mówią, że to i tak był rarytas. Przed wieczerzą składano sobie życzenia. – W tradycyjnej kulturze góralskiej nie znano jednak opłatka – podkreśla Małgorzata Kiereś. – Starym zwyczajem łamano się niekiedy chlebem, niekiedy kołoczem lub tzw. „brutfanio-kiem” – był to rodzaj ciasta upieczonego z ziaren i zbóż. Opłatek jest rzeczą z okresu powojennego – pojawił się jako symbol chrześcijański i pozostał do dnia dzisiejszego.

Dusze przy wigilijnym stole

Choć Wigilię i Boże Narodzenie cechuje dziś przewaga treści chrześcijańskich, istnieją jeszcze pewne pozostałości archaicznych wierzeń. Są takie domy, które przywołują, albo wspominają takie elementy. – Jednym z bardzo starych, agrarno-zaduszkowych zachowań, charakterystycznych dla Świąt, jest na przykład to, że nadal na stole powinny być ziemniaki, powinno być jabłko, orzech i oczywiście chleb. Zauważyłam, że we wszystkich domach góralskich jest chleb. Okragły, piękny chleb, a wspólnym elementem jest odkrajanie piętki. Odkrawa się „godni kraiczek” i przechowuje do następnej Wigilii. Niezwykle ważną rzeczą jest to, że na stole wigilijnym nadal obecne są wigilijne symbole. – W wielu domach zauważyłam, że mimo nowoczesnego stylu życia ogromnie dużo ludzi chce mieć chleb na stole, chcą mieć na stole orzechy, jabłka; chcą, żeby takie małe, stare elementy Wigilii wciąż trwały. I nawet młodzi ludzie chcą trzymać się tej wigilijnej tradycji – opowiada Małgorzata Kiereś. Dawniej nigdy nie sprzątano ze stołu i przykrywano go obrusem. Tak to pozostało w wielu domach do dziś, choć znikły stare wierzenia. Kiedyś wierzono bowiem, że dusze w czasie świąt przychodzą do domu, do stołu – na pewnego rodzaju ucztę. – Trudno nam dzisiaj niejednokrotnie wpisać się w sposób myślenia i życia tamtych ludzi, którzy byli uzależnieni od sił przyrody. Bardzo chcieli pozyskać i dusze, i siłę przyrody, stąd tak wiele rzeczy wykonywali właśnie po to – dodaje.

U katolików i ewangelików

Jednym z ważniejszych momentów wieczerzy wigilijnej była modlitwa. – To ona na samym początku łączyła domowników przy stole. Modlitwa była wspólną cechą każdej Wigilii zarówno u katolików, jak i dla ewangelików – zauważa pani Kiereś. – Spotkałam się nawet z tym, że i dla ludzi nie zawsze wierzących wspólną rzeczą przy Wigilii jest modlitwa. W domach ewangelickich i katolickich różnice przejawiały się w tym, jakie odmawiano modlitwy. Element, który współcześnie zanotowałam, to czytanie Pisma Świętego w każdym domu. Wspólne były też elementy stołu, jego wystroju. Np. we wszystkich domach paliła się świeczka. W niektórych domach



Na wigilijnym stole nie mogło zabraknąć bochenka chleba oraz tego, co było darami natury.

wrócono w ten sposób, że obserwowano dym z palącej się świecy. Trzeba było zobaczyć, w którą stronę dym idzie. Jak idzie do drzwi, to ktoś z domowników opuści dom, jeśli do góry – będzie bardzo dużo szczęścia i pomyślności.

Na Szczepana »dźwyrze odewrżite«

W czasie Godów istniał niezwykle kontrast – pomiędzy pierwszym dniem Świąt a dniem drugim – św. Szczepana. – W Boże Narodzenie nie można było nic robić w domu, nie wychodziło się z niego. Można było tylko iść do kościoła. Nasi dziadkowie uważali, że jest to jeden z tych dni w roku, który poświęcony jest całkowicie Bogu – opowiada M. Kiereś. – Natomiast w dzień św. Szczepana dom był pełen kołędników, połaźników, ludzi chodzących z życzeniami, odwiedzających. Drzwi były otwarte, dom był otwarty. To pozostało w mojej pamięci do dnia dzisiejszego i też taki sam dom nadal mam: w Szczepana są „dźwyrze odewrżite”, nikt się nie dziwi ani nikt się nie umawia, nikt nikogo nie pyta, czy może wejść.

Pierwszy dzień świąt Bożego Narodzenia, dzień, który dany był od Boga, chciano przeżyć dla Boga. Natomiast czasem wspólnego radowania się było właśnie kołędowanie. Kołędnicy, nazywani też połaźnikami, przychodzili już od wczesnego rana; byli nimi i mali połaźnicy, i dorośli. Przygotowywało się dla nich pieniądze lub inne dary. Jak podkreśla Małgorzata Kiereś, w regionie góralskim ta tradycja jest bardzo żywa do dziś. – To jest fenomen – mówi. – To jest zwyczaj, który przerósł wszelkie teorie i metodologię, o którym nie wiadomo jak opowiedzieć i opisać, jest to siła, która nie zna granic.

Dar słowa

W naszej rozmowie doszliśmy więc do miejsca, w którym pojawił się zwyczaj tak żywy, że jego siła zaskakuje nawet etnografów. Kiedy pani Kiereś mówi o połaźnikach, którzy w dzień św. Szczepana odwiedzają domy, by przynieść kołędę, nie opowiada o czymś minionym, nie opowiada też o czymś, co dzieje się gdzieś, w jakichś tam domach. Połaźnicy przychodzili i przychodzą także do jej domu. Równie silny okazuje się zwyczaj składania, w prostej nawet formie, powinszowań. – To są zwykłe życzenia: zdrowia, szczęścia, pomyślności, co by się darzyło i mnożyło. Ludzie idą do kościoła i jeden drugiemu winszują. Kiedy się nad tym zastanowimy głębiej widzimy, że jest to naprawdę niesamowita siła słowa, daru sło-

wa. W dzień Bożego Narodzenia i w Szczepana spotykam w kościele tysiąc ludzi i tysiąc ludzi mówi sobie: co by się wam darzyło i mnożyło, co byście byli zdrowi, wszystkiego dobrego na cały rok. Czy to nie jest fenomen?

Mimo tego, że przy obchodzeniu Wigilii tylko część obrzędów z nią związanych ma korzenie w tradycji, nadal jednak pozostajemy w symbolicznie świąt góralskich. A jednak kołędowanie w św. Szczepana jest tradycją tak silną, że trwa w prawie niezmienionej formie i jest w niej pełna symbolika świąt.

– Będąc wiele razy w jury „Godów żywieckich” obserwuję małe dzieci, które kołędują, śpiewają w taki sam sposób, jak robiły to dzieci w XIX wieku, czy też ich dziadkowie na początku XX wieku. To właśnie jest siła i fenomen tradycji. Tradycja ta jest, była i będzie żywa i wierzę, że mnie już na świecie nie będzie, trzystu innych pokoleń nie będzie, a to trwać wciąż będzie.

Wkłada się współczesność

Kiedy rozmawiamy o Godach, jakie były kiedyś, łatwo zrozumieć, że mówi się o takich wartościach, których dziś wielokrotnie już nie odczytujemy: – Wielu ludzi podkreśla do dnia dzisiejszego, że święta się czuło też poprzez wprowadzenie czystości w domu, idealnej czystości podczas sprzątania, idealnej czystości na stole wigilijnym, gdzie na białej płachcie były odwieczne symbole Wigilii. Człowiek przystępując do spowiedzi, czyści również i swoje wnętrze. Dzięki temu wszystko było wyjątkowe. Bo wiele rzeczy, zastąpionych osiągnięciami cywilizacji powoduje, że my nie chcemy się wracać. Niepostrzeżenie wkłada się współczesność. Dziś Święta są specyficzną mieszaniną – dużo w nich elementów tradycyjnych, które zatraciły swój pierwotny sens, dużo elementów zupełnie nowych, z których wiele niestety nie niesie ze sobą żadnego sensu, często wygrywa moda, współczesna estetyka albo przypadek. – Dla wielu ludzi tradycyjne symbole Wigilii już nie mają takiego znaczenia. Jak dziś wytłumaczyć komuś, że dawniej, kiedy na świątecznym stole był chleb, było to wielką radością – dostało się nie kromkę, ale cały chleb i była to radość, którą dziś trudno opisać. Ale i tak piękne jest to, że nadal przywiązuje się do tego wagi, chleb ma znaczenie sakralne, bez chleba nie ma życia, i jest rzeczą bardzo ważną dla nas w tym czasie. Ludzie nadal chcą, by był symbolem Świąt i to jest właśnie piękne.

ELŻBIETA PRZYZCKO



Takimi aniołami ozdabiano kiedyś choinkę.

Zdjęcia: autorka

GDY POLSKIE KOŁĘDY ZAGŁUSZA GWAR ANGIELSKIEJ ULICY Święta na emigracji – powiew egzotyki, czy tęsknota?

Od paru lat, tuż przed Świętami, nie sposób nie znaleźć w polskiej prasie artykułów opisujących powroty Polaków do kraju na Wigilię. Przy okazji przeczytać można o olbrzymich kolejkach do kas biletowych, o braku wolnych miejsc w samolotach i o firmach przewozowych zapewniających, że każdy chętny wróci do rodziny. Jak jednak przeżywają Święta osoby, które nie stać na bilet powrotny, albo które z powodu obowiązków w pracy wyjechać nie mogą? Jak wyglądają Święta obecnej – „nowej emigracji”?

Hiszpania – widokówki u Chińczyków

Natalia mieszka ze swoim chłopakiem w Hiszpanii już ponad rok. W tym czasie wszystkie święta (i Wielkanoc, i Boże Narodzenie) przeżyli właśnie tutaj, nie wracali do Polski. Czy kiedykolwiek wrócą?

Tak, ale jeszcze nie teraz. Planujemy zostać tu jeszcze kilka lat. Brakuje mi rodziny. Codziennie rozmawiam przez Internet z siostrami, z mamą lub bratem. Ale to nie to samo, co być obok siebie. Jestem tu z moim chłopakiem, więc jest prawie jak z rodziną. Moi przyjaciele to Polacy. Spędzamy razem wolny czas i jesteśmy bardzo z sobą zżyci. Niestety, nie mam tu nikogo z najbliższej rodziny. Wiesz, Boże Narodzenie jest przede wszystkim świętem rodzinnym, więc było trochę smutno, że nie ma bliskich wśród nas.



Plac Puerta del Sol w Madrycie wita Nowy Rok.

Jak wyglądają przygotowania do Świąt w Hiszpanii?

Dużo się pracuje, więc wszystko jest na ostatnią chwilę. Hiszpanie już dwa tygodnie przed Świętami mają choinki i panuje szal zakupów świątecznych. My mieliśmy w zeszłym roku małą żywą choinkę. Ale tutaj przeważają sztuczne i nowoczesne. Jakies metalowe i białe dziwactwa. Ozdoby też nowoczesne, takie w stylu z Ikea. Mają szopki takie same jak u nas. Z pasterkami i owieczkami. Niekoniecznie stoją pod choinką. Mogą być gdzieś na półce na przykład. Wysypują piasek, słomę, stawiają Jezuska, osiołka i wszystko to, co powinno znajdować się w szopce.

A wy ozdobiście choinkę tak, jak w Polsce, czy też mieliście typowo „hiszpańską”? Przywiozłaś ozdoby z Polski? A może macie polskie sklepy, jak np. w Anglii?

Choinkę zdobiliśmy bardziej po polsku. Polskie sklepy tutaj są, ale nie kupisz tam raczej ozdób choinkowych. Za to można kupić opłatki. W tamtym roku kosztował chyba 2 euro. Ozdoby kupowałam tutaj w Hiszpanii, ale starałam się wybrać te „bardziej tradycyjne”.

Nie brakowało ci śniegu? Bo mi trudno sobie wyobrazić Święta bez białego puchu.

No strasznie mi brakowało. Ostatnio pojechaliśmy w góry i było trochę śniegu, to cieszyliśmy się jak dzieci. I oczywiście obrzucaliśmy się śnieżkami i robiliśmy aniołki na śniegu. Zupełnie jak małe dzieci. Tak naprawdę nie czuje się tu Świąt tak, jak w domu.

Więc jaką „aranżację” świąteczną mają w Hiszpanii? Na przykład na widokówkach. U nas są same śnieżne krainy.

Jeżeli chodzi o pocztówki, to w ogóle mam z tym czasami problem. Bardzo rzadko można znaleźć okazjonalne pocztówki. Są w księgarniach, ale niedużo i strasznie drogie. Tutaj nie ma zwyczaju wysyłania kartek świątecznych. Ja musiałam kupować pocztówki u Chińczyków. Chińczycy w swoich sklepikach mają wszystko, także pocztówki z Mikołajem.

A prezenty? Nieodłączny towarzysz Świąt?

Prezenty przywozi Mikołaj w Boże Narodzenie. Nie mają tu Mikołajek 6 grudnia. Za to dostają prezenty na Trzech Króli. Panuje tutaj zwyczaj szykowania czegoś do picia, żeby zmęczeni wędrowcy się napoiłi. Wieczorem wystawia się napoje, czasami nawet piwo, a rano czekają już prezenty.

Jak wyglądają zwyczaje kulinarne Hiszpanów?

Na kolację wigilijną zazwyczaj jest indyk. A po kolacji nie dzielą się opłatkiem, tylko częstują się słodyczami lub turonem. Turon to taka specjalna jakby czekolada świąteczna i wszyscy muszą zjeść chociaż kawałek.

Przygotowaliście typowo polskie potrawy?

Nie mamy problemu z przygotowaniem polskich potraw. Mamy polskie sklepy, gdzie możemy kupić wszystko, co jest nam potrzebne. Nawet polski chleb. Tylko, że Hiszpanie nie jedzą karpia, więc nie można go kupić w sklepie. W niektórych polskich sklepach jednak można go kupić. Myśmy mieli rybę po grecku i śledziki.

Czyli typowo polska kolacja?

Tak, był barszczyk z uszkami. Pierogi z kapustą i z grzybami, chociaż te mi się trochę nie udały, bo mają tutaj inną mękę i się strasznie kleiły. Nawet na tej mące naleśniki niedobre wychodzą. Ale można kupić polską mękę.

Przejęliście coś z hiszpańskiej tradycji?

Na Święta nie, ale na Sylwestra musimy zjeść jak najszybciej 12 winogronek kiedy wybija dwanaście uderzeń zegara. To powinno zapewnić szczęście w nowym roku.

Chodzą w Hiszpanii na pasterkę?

Tak, nazywa się misa de gallo. Też o północy, tak jak u nas. Śpiewają kołędy. W naszym mieście jest polski kościół i są pasterki i możemy obchodzić tutaj wszystkie święta. Ja tam niestety jeszcze nie byłam.

Te Święta też zamierzacie obchodzić w Hiszpanii, czy może wracacie do Polski?

Niestety, nie jedziemy do Polski. Zostajemy tutaj. Zaprośili nas nasi przyjaciele, którzy mają domek jednorodzinny. I znowu spędzimy je typowo po polsku. W planach mamy śpiewanie kołęd przy kominku. Święta stanowczo będą typowo polskie. Nie można zapominać o własnej tradycji i kulturze, po pierwsze. Po drugie nasze potrawy są najlepsze. Ten zapach robionych potraw przypomina dom i przywołuje wspomnienia. Przyjadę do dziewczyn w weekend i razem będziemy pichciły.

Znałaś dokładnie wszystkie przepisy z domu, czy też nagle, będąc za granicą, zaczęłaś ich szukać?

Ja w ogóle nauczyłam się gotować za granicą, bo w domu mama wszystko robiła najlepiej. Zawsze jej pomagałam, ale to nie to samo. Pierwsze moje pierogi zrobiłam tutaj. Tak samo rybę po grecku. A teraz to moje popisowe danie, wszyscy się zajądają. Nawet wszystkie dziewczyny po jakiejś imprezie dzwoniły i pytały się, Natalia, jak ty robisz swoją rybę.

Przepisy ściągnęłaś z Polski, czy też koleżanki w Hiszpanii dostarczyły ci literatury?

Koleżanki z Polski i Internet były największą pomocą. Czasami dzwonię do mojej mamy i proszę o przepis na coś.

Szybka korespondencja z Anglii

Jacek pracuje w Anglii od paru lat. Nie udało mi się z nim porozmawiać, jednak przysłał mi dosyć ciekawy list.

Święta zdarzyło mi się spędzić tutaj jeden jedyny raz i powiedziałem sobie, że nigdy więcej tego nie zrobię. Nie wiem, jak generalnie wyglądają Święta tutejszych. Większość osób, które zostają, spotyka się zapewne z przyja-



Świąteczna atmosfera na londyńskiej ulicy.

ciółmi i jedzą świąteczną kolację razem, próbując zbudować nastrój. To co ja pamiętam z moich Świąt tutaj, to to, że poszliśmy ze znajomą do jej znajomych koleżanek Polek, które robiły Wigilię. Przyrządziliśmy sałatkę i upiekliśmy ciasto i poszliśmy. Sama możesz sobie wyobrazić, jak dalekie jest przebywanie wśród obcych osób od przebywania w ten specjalny dzień z rodziną. Nie ma tutaj tej magicznej atmosfery, bo jest się z dala od domu. Ja mam to szczęście, że Święta w moim domu to czas naprawdę wyjątkowy. Wyobrażam sobie, że dla kogoś, dla kogo domowe Święta wyglądają inaczej, Święta w Anglii mogą być cudowne. Dla mnie nie. Dodatkowo jest zwyczaj zapraszania jakichś obcokrajowców, którzy chcą być bliżej polskiej kultury i poznać polskie zwyczaje. Naturalnie wszyscy z grzeczności mówią po angielsku, aby gość (bądź goście) nie poczuł się źle. To jeszcze bardziej oddala atmosferę polskich Świąt. Sytuacja wyjściowa wygląda tak: pełny stół, nawet jakaś zdechła choinka się znajdzie i prezent. Ale klimat inny. Bo śniegu za oknem nie uświadczysz, bo polskie kołędy zagłusza gwar angielskiej ulicy, a ludzie przy stole to najczęściej znajomi, a nie rodzina. A co najważniejsze, to obcy kraj, w którym jesteś przybyszem. A szczególnie w te Święta odczuwalna jest ta obcość bardziej, niż co innego.

P.S.: Na stole nie ma karpia, bo nigdzie go nie dostaniesz. Teraz może jest trochę inaczej, bo polskich sklepów już jest pod dostatkiem. I jeszcze jedno, do Anglii przyjeżdżają także całe rodziny. Więc dla nich Święta tutaj mogą wyglądać cudownie, bo są w swoim gronie.

Irlandia – karpie od Rosjan

Coraz więcej osób emigruje do Irlandii, która bywa dosyć często porównywana z Polską. Jedne Święta został zmuszony przeżyć tam Adam.

Jak wspominasz Święta za granicą?

Zostałem raz na Święta w Irlandii. Spędziłem je w czeskim gronie, więc było zwyczajnie.

Co to znaczy zwyczajnie?

No, więc trochę niezwyczajnie było z karpem, bo wcale nie było łatwo go kupić. Ir-

landczycy, podobnie jak Anglicy i Amerykanie, jedzą na święta indyka. Ale potem stwierdziliśmy, że Rosjanie mają stopy mrożonych karpia, więc było zwyczajnie – karp i sałatka ziemniaczana.

Obchodzą Wigilię, Pasterkę z kołędami?

Tak, są pasterki, jak u nas i śpiewa się kołędy. W jednym kościele słyszałem nawet chór, śpiewający Adeste fideles. Tylko, że posiłek świąteczny mają aż 25 grudnia, a nie 24 jak u nas. W kościołach ustawiają szopki.

Jakie są te szopki? Pasterze, owieczki i cała reszta tradycyjnych postaci? Bo chyba zwyczajów robienia szopek politycznych tam nie ma?

Szopki są bez terrorystów, zwyczajnie.

Atmosfera świąteczna jest taka sama jak u nas?

Ciekawe jest to, że wigilijny wieczór spędzają Irlandczycy w pubach, a dopiero 25 grudnia święcą w gronie rodzinnym. Potem przez dwa dni wszystkie sklepy są pozamykane. Wszystko zamiera. Kiedy przechodziłem drugiego dnia Świąt przez miasto, to przeżyłem szok. Nigdy nie spotkałem w tym mieście takiego spokoju, jak wtedy. W Święta nikt nie pracuje, nawet taksówkarze mają wolne.

Czy jest praktykowany zwyczaj łamania się opłatkiem, czy też mieliście problem z jego nabyciem?

Nie ma takiego zwyczaju, jednak w Irlandii żyje sporo Polaków i polski ksiądz przywiózł opłatki. Więc nie mieliśmy z tym większego problemu.

A Adwent jak jest przeżywany? Czy może Irlandczycy mają bardziej zlaicyzowany sposób obchodzenia Świąt?

Adwent przeżywają tak samo, zresztą katolicyzm jest tam bardzo podobny do polskiego. Święta to uroczystość rodzinna. Ciekawa, przynajmniej dla mnie, była tradycja kąpania się w morzu na Nowy Rok.



Szopki w Irlandii wyglądają prawie tak samo jak u nas.

Przecież tam jest zimno!!!

No tak, tylko że tam jest zimno przez cały rok, więc niektórym nie sprawia większej różnicy, czy jest sierpień, czy grudzień. Zresztą wszyscy kąpią się w „piance”, więc to też nie jest niewiadomo jaki wyczyn.

Jak przyozdabia się domy na Święta w Irlandii?

Straszny kicz, na jednym domu naliczyliśmy chyba z ośmiu „Santów” różnej wielkości, którzy się wspinali ze wszystkich stron w kierunku okna balkonowego domu. No i miliony migających lampek, więc podobnie jak u nas, tylko trzy razy więcej świecidełek.

HALINA SIKORA

KOŚCIÓŁ NARODZIN MARII PANNY W ORŁOWEJ

Nie ma chyba nikogo, kto przejeżdżając w przedświątecznym czasie po drodze łączącej Ostrawę z Karwiną, nie zwróciłby uwagi na górujący nad Orłową kościół. Zyskał on już sobie przydomek „śląskie Hradczany”. Rzeczywiście, w śnieżnym krajobrazie, oświetlony reflektorami w nocy, zachwyca architektoniczną misternością swych neogotyckich gzymsów i strzelistych wież. Niczym bajkowy zamek na skale króluje nad czarnymi rozpadlinami pokopalnianych terenów...

Góruje nad okolicą tak samo, jak klasztor i opactwo benedyktynów w Tyńcu pod Krakowem, skąd w 1268 roku przybyli do Orłowej mnisi, niosąc wiarę, naukę i postępek.

Zanim tak się stało – jak podaje legenda – Mieczysław (lub Mieszko), książę śląski (1163-1211) z bocznej linii Piastów, wyjechał ze swoją małżonką Ludmiłą na polowanie w głębokie śląskie knieje. Gdy strudzeni drogą odpoczywali na wzgórzu (później nazwanym „orłowskim”), wystraszył ich zrywający się do lotu orzeł. Z dzioba topocącego skrzydłami ptaka wypadła zdobycz (w innych wersjach hostia). Trafiła wprost do rąk księżnej Ludmiły. Księżna będąca wtedy przy nadziei, zapewne pod wrażeniem wydarzenia, przedwcześnie powiła syna. Nadano mu imię Kazimierz. Chcąc podziękować Bogu, książęca para ufundowała na wzgórzu kaplicę Narodzin Panny Marii. Założyła też osadę, nazwaną Orłową (przypadło to na lata 1170-1180). Kaplica musiała być naprawdę miejscem szczególnym, skoro św. Jadwiga śląska właśnie jej podarowała cudowny obraz malowany na desce, przedstawiający mękę Chrystusa otoczonego przez Marię Pannę i Jana Chrzciciela. Nad kompozycją nieznanego autora wznosił się orzeł z hostią, mitrą i pastorałem – symbolami Orłowej.

Jak głosi podanie, syn Kazimierza Władysław zaprosił do Orłowej zakon benedyktynów. Według źródeł kościelnych stało się to w 1268 roku. Tym niemniej powiązania Orłowej z benedyktynami są potwierdzone już w 1223 roku, w liście biskupa wrocławskiego Wawrzyńca. W cztery lata później pojawia się w dokumentach nazwa Orłowa.

W 1291 r. benedyktyni wybudowali klasztor. Kościół orłowski stał się główną świątynią prepozytury, podlegającej opactwu w Tyńcu. Benedyktyni byli wówczas potężnym zakonem. W połowie XV wieku, w czasie swego największego rozkwitu, mieli w Polsce 8 opactw, a każde z nich mniej więcej po cztery prepozytury (czyli probostwa kościoła kapituły zakonnej). Dodajmy, że podległe opactwu tyńciejskiemu były oprócz Orłowej także Stare Troki (teraz Litwa) oraz Uniejów.

Zakon Benedyktynów, założony w 529 roku przez Benedykta z Nursji, nakazywał swoim członkom składać cztery śluby: ubóstwa, posłuszeństwa, czystości i stałości miejsca. Ich hasłem było *ora et labora* – czyli harmonijne połączenie pracy z modlitwą. Określani byli jako „czarni mnisi” (ze względu na kolor habitu), żyli w odosobnieniu, odcięci od świata doczesnego, otoczeni klasztorowymi murami.

Ich klasztory miały zazwyczaj charakter obronny, skoncentrowany dookoła centralnie położonego krużganku. W klasztorach znajdowała się najczęściej biblioteka, kapitułarz, gdzie zbierano się na wspólne obrady i modlitwy za zmarłych,



Bryła orłowskiego kościoła z prowadzącymi do świątyni wręcz paradnymi schodami zachwyca chyba każdego.

Kamienny szept historii

refektarz (czyli mówiąc językiem współczesnym – stołówka), kuchnia i sypialnie – zazwyczaj na pierwszej kondygnacji. Z zachodniej strony benedyktyni zwykli budować magazyny i lokalizować celę dla furtiana (obsługującego furtę klasztorną). Pod rządami i wpływami opactwa orłowskiego znalazł się mniej więcej teren o powierzchni 160 km kw., okoliczne folwarki, okoliczni proboszczowie oraz jurysdykcja. W annałach tyńcieckich świetlanymi literami zapisał się wtedy orłowski opat Maciej ze Skawiny.

Opat tyńciecki miał prawo wyznaczania, względnie zatwierdzania opata orłowskiego, prawo karania wykroczeń oraz wizytacji.

– Do tej pory krąży po Orłowej legenda, że pod zrębami kościoła gotyckiego jest wydrążona w skale krypta, w której spoczywają doczesne szczątki opata tyńcieckiego, który głęboko w średniowieczu, podczas jednej z wizytacji, tu zmarł – mówi ks. **Martin Pastrňák**, OCr, obecny proboszcz orłowski. Po czym dodaje, że być może nie jest to tylko legenda. – Nikt do tej pory, tak na dobre, nie przeprowadzał badań archeologicznych pod kościołem w jego najstarszej, gotyckiej części, mieszczącej się pod prezbiterium. W czasie przeprowadzania rozbudowy i rekonstrukcji kościoła sto lat temu kopano pod nim, ale nie w tych miejscach.

W 1466 r. drewniany kościół doczekał się rozbudowy i wymurowania. Pod wpływami klasztoru tyńcieckiego pozostawał do 1560 roku, czyli z jednej strony czasów panowania Zygmunta II Augusta, a z drugiej księcia cieszyńskiego Wacława III Adama, który przyjął wyznanie ewangelicko-augsburskie i, jak twierdzą niektórzy, pozytywnie odnosił się do takiej samej decyzji u innych. Nad benedyktynami zbierały się wtedy na Śląsku Cieszyńskim chmury. Tym bardziej, że widząc dostatek i dobrobyt w ich gospodarowaniu, również polski dwór i władze świeckie starały się tak stanowić prawa, by zabezpieczyć sobie wpływy na kierowanie zakonem i wpływy do kasy państwowej z dóbr klasztornych. W 1538 r. już jawnie mówiono, że na czele opactwa może stanąć tylko „Polak i szlachcic”, który notabene zyska aprobatę władcy. Tę śrubę dokręcono benedyktynom



Z pięknego średniowiecznego wizerunku przemawia do modlących się św. Barbara, patronka górników.

za czasów Zygmunta III Wazy, który do dziś z krzyżem, berłem i w koronie triumfuje nad stolicą Polski i uchodzi za wojownika rekatolizacji.

Toteż kościół i klasztor zostały na 70 lat zamknięte. Zwrot w historii nastąpił wraz z przejściem Adama Wacława księcia cieszyńskiego (syna Wacława III Adama) z protestantyzmu na katolicyzm. Klasztor i kościół zwrócono benedyktynom.

Wtedy już do kościołów Europy Środkowo-Wschodniej zaczęły docierać reformatorskie nurty Soboru Trydenckiego zawiązywania kongregacji klasztorów benedyktyńskich. W 1709 roku kongregację benedyktyńską w Polsce zatwierdził papież Klemens XI.

O tym, co działo się w roku 1717 w klasztorze, dowiadujemy się z listu znalezionej w hełmie wieży kościelnej, w którym opat orłowski, 57-letni ślązak z Gliwic Lambert Klönn, wysłany do Orłowej z Tyńca, spisał problemy, jakie miało opactwo z Panem Joachmimem Bludovskim, niekatolikiem – za którego sprawą kościołowi i farze dzieją się dość wielkie krzywdy; jak ta, że w minionym roku obraz proroka Izajasza był zanieczyszczony glinianymi kuleczkami wystrzelonymi wprost z jego siedziby (Bludovskiego – red.) jak i ściana na tylnej stronie ołtarza zdaje się być uszkodzona za jego przyczyną ołowianymi kulkami.

Opat w swoim „wysłanym w czasie” liście twierdzi jeszcze, że psy Bludovskiego rozkopywały groby, a jego czeladź rzuciła gnój na cmentarzu na pośmiewisko kościoła katolickiego. Te „nieporządki” sprzątał na rozkaz ojca Lamberta luteranin Jan Sagitarius, miejscowy nauczyciel...

W 1740 r. dołączyło do polskiej kongregacji benedyktynów opactwo tyńcieckie, a w tym momencie orłowski kościół przeszedł pod kuratelę benedyktynów z opactwa břewnovskiego.

W 1817 roku zaczęto w Karwińskim wydobywać węgiel. Trwały też nadal spory z Bludovskimi (Arnošt Bludovský w dochoowanym dokumencie z 1824 roku próbował przesunąć przykościelny cmentarz, czemu zdecydowanie przeciwstawił się uskarżający się na tę pańską zaborczość pleban, ojciec Alois Šedivý). Ta wzajemna nieprzychylność między kościołem i rodem Bludovskich zakończyła się wraz z wymarciem rodu w 1838 roku. Po nich dobra orłowskie przejął ród Mattencloitt, który umożliwił ostrawskiemu potentatowi Rothschildowi wydobywanie węgla. W 1850 roku na terenie Orłowej i Łazów działało już 16 kopalń. Ich rozwój

Zdają sobie z tego sprawę wieżący. Co niedziela po reprezentacyjnych schodach wiodących do kościoła wejście ich blisko czterystu. – W Orłowej mieszka przecież 35 tysięcy ludzi... – konstatuje ksiądz. – Ludzie są tu dobrzy. Mają za sobą twarde, typowe śląskie życie – zaznacza, dodając jednym tchem, że choć kościół jest podkopany, to wiara w Boga nie.

We wnętrzu świątyni przed rzędami ławek stoi siedem krzeseł. – To specjalnie dla tych, którzy pragną być ochrzczeni – informuje proboszcz. Zanim w Wielkanoc przystąpią do tego sakramentu, muszą cały rok przygotowywać się teoretycznie i duchowo do tego wydarzenia. – Wielu w wieku dojrzałym, poszukując realnych wartości życia, objawia wiarę – zauważa ksiądz. – Ta decyzja nie może być podejmowana pod wpływem chwili. Przecież przyjęcie Boga to nie jest „witanie obywateli” w miejskim urzędzie.

W chłodnym (nie ma tu ogrzewania), strzelistym wnętrzu, na którego ścianach migają kolorowe iskiere promieni wpadających przez barwne witraże, dominuje średniowieczny ołtarz pod wezwaniem św. Barbary, patronki górników (jej atrybutem jest miecz). Z jego stron w czasie odprowadzania liturgii zapalają się górnicze kaganki – lampy naftowe rozpowszechnione za sprawą Ignacego Łukasiewicza, który w połowie XIX wieku wykorzystał galicyjskie złoża ropy w Jasle, Krośnie i Gorlicach i skonstruował ten cud techniki.

Ściany orłowskiego kościoła zdobią rzeźbione neogotyckie stacje Męki Pańskiej, a tuż przy wejściu do prezbiterium w złotej sukience obraz Matki Boskiej Częstochowskiej określanej też mianem Królowej Polski z cytatem „Pod twoją obronę uciekamy się...”.

❖ ❖ ❖

Mówi się, że nie ma przyszłości bez przeszłości. O przeszłości mówią nawet kamienie – trzeba tylko nastawić ucha i wystrzelić wzrok. Warto, budując nowe czasy, wspomnieć, kiedy świadkowie dziejów – w tym też orłowski kościół – zaczęli tworzyć naszą rzeczywistość.

MARTYNA RADŁOWSKA-OBRSUNIK



Matka Boska Częstochowska, Królowa Polski czuwa nad wiernymi w tym kościele.



Orzeł ściskający w dziobie hostię, pastorał i mitrę – herb Orłowej wywodzący się z prastarej legendy.

Świąteczne zagadki Szaradki

❄️ Arytmograf obrazkowy

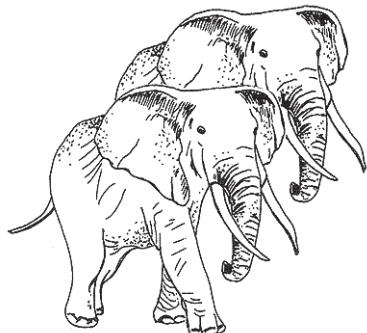
Nieodłącznym i wzruszającym elementem wieczery wigilijnej w polskich rodzinach jest wzajemne... (rozwiązanie dodatkowe arytmografu).



11	5	12	9	10
----	---	----	---	----



7	3	8	6	9	10
---	---	---	---	---	----



1	2	3	4	5	6
---	---	---	---	---	---

2	10	8	10	4	5	6
	1	5	12		3	11
2	10	9	7	5	6	8

❄️ Układamy sami krzyżówkę

Oto zestaw odpowiednio dobranych wyrazów, z którymi można ułożyć krzyżówkę. Rozwiązanie dodatkowe wam zdradzi, że niektórzy smakosze słodkich wypieków cieszą się na... (patrz rozwiązanie zadania – uwaga: po naszymu) z jabłkami i rodzynkami, który będzie również na stole wigilijny.

Wyrazy 3-literowe:

ARA, ZOL.

Wyrazy 4-literowe:

KORT, PIKA.

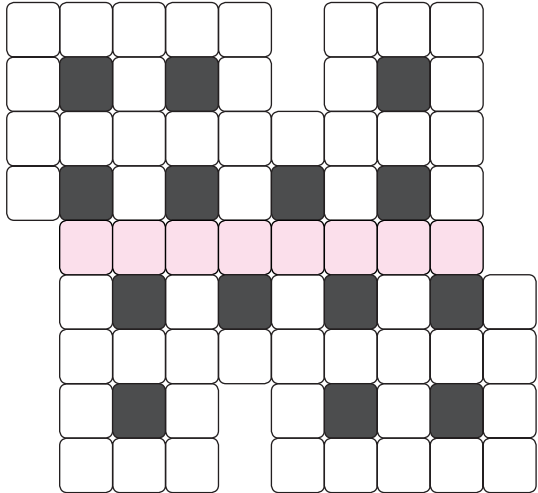
Wyrazy 5-literowe:

AGNAT, ESSEN (miasto w Niemczech), LOKAL, PIOTR, PO-TOP, SARNA, TRE-MA, TWARZ, ULICA, ZWIAD.

Wyraz 8-literowy:
ROZWIĄZANIE DODATKOWE.

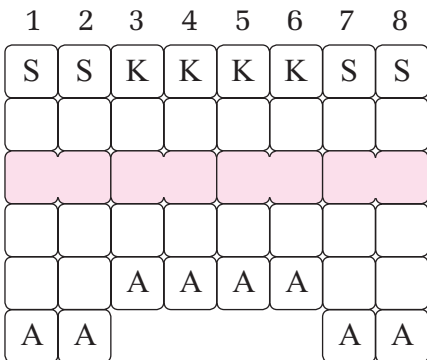
Wyrazy 9-literowe:

KRAKOWIAK, RZEMIOSŁO.



❄️ Logogryf

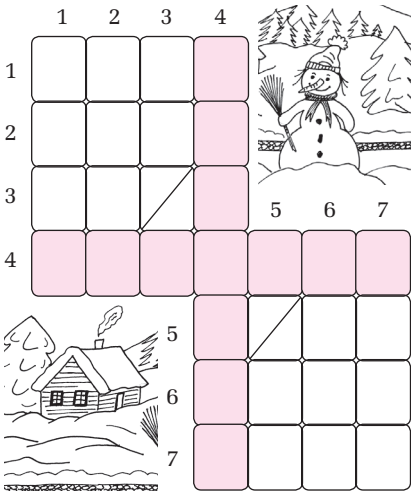
– Święta Bożego Narodzenia są okresem wzmożonej aktywności kulinarnej. Podczas wieczery wigilijnej powinien się pojawić na stole wigilijny również tradycyjnie ulubiony smażony... (patrz rozwiązanie dodatkowe).



stole wigilijny również tradycyjnie ulubiony smażony... (patrz rozwiązanie dodatkowe).

1. Po wakacjach do nauki woła.
2. Strata materialna, uszczerbek.
3. Żyje w Australii a wyglądem przypomina małego niedźwiadka.
4. Sala szkolna, w której odbywa się nauka.
5. As lub walet.
6. Mała kura lub grzyb jadalny.
7. Broń sportowa używana w szermierce.
8. Podłużny wąski otwór, szczelina.

❄️ Połączone kwadraty magiczne



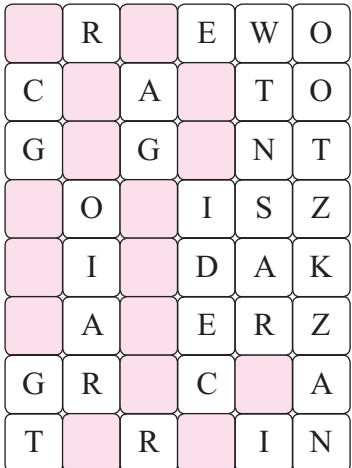
Rozwiązanie dodatkowe:

Widowisko związane z tradycją Bożego Narodzenia, które odgrywają również uczniowie naszych szkół w czasie najpiękniejszych świąt w roku.

1. Ciekły tłuszcz do smażenia.
2. W piosence jest malowana.
3. Imię Presley'a, „króla” rock and rolla.
4. **ROZWIĄZANIE DODATKOWE.**
5. Kłamczuch.
6. Co ..., to obyczaj (przysłowie polskie).
7. Największy kontynent świata.

❄️ Uzupełnianka

Puste kratki w diagramie należy uzupełnić w taki sposób, ażeby w rzędach poziomych powstały wyrazy sześcioliterowe. Dopisane litery, czytane rzędami, dadzą rozwiązanie dodatkowe, którym jest znana kolęda polska.



Wśród poprawnych rozwiązań, które nadejdą pod adres naszej redakcji „Głos Ludu”, Komeńskiego 4, 737 01 Czeski Cieszyń lub info@glosludu.cz, zostaną rozlosowane nagrody książkowe. Termin nadsyłania rozwiązań z dopiskiem „Zagadki Szaradki” upływa 4 stycznia 2008 r.



Wigilia za pasem, kolędy grane od rana do wieczora. Zapraszam na krótką wycieczkę po muzycznych krainach. W programie, jak zawsze, recenzja i ploty.

Róisín Murphy

»Overpowered« (2007)

To już druga płyta solowa ładniejszej połowy brytyjskiego duetu Moloko. Projekt łączący trip-hop z funkiem a przede wszystkim charakterystycznym poczuciem humoru, które przejawiało się zarówno w tekstach, jak i pomysłach aranżacyjnych. Niestety, chociaż Moloko skradło serca rzeszom fanów, projekt narodził się wraz z powstaniem intymnego związku dwojga muzyków i przestał istnieć dokładnie w chwili wygaśnięcia uczuć. Róisín do dzisiaj mówi, że nie chce wracać do tego etapu jej życia i koncentruje się na solowej karierze. Nowa płyta ma pokazać, jak jej te starania wychodzą.

Od razu trzeba powiedzieć, że to irlandzkie dziewczę nigdy nie należało do licznej grupy wokalistek, których udział w projektach muzycznych kończy się na użyczeniu głosu w studio oraz ładnej twarzyczki na okładkę płyty. Murphy sama jest autorką wielu utworów i zawsze miała dość duży wkład także w produkcję – a więc w ostateczne brzmienie nagrań. Mimo to nowa płyta w porównaniu z albumami Moloko jest o wiele skromniejsza,



brakuje zabaw z metrum i zaskakującymi wstawkami, dominują proste, mocne rytmy i melodie. Mimo wszystko niesprawiedliwe wydaje mi się porównywanie jej do Kylie Minogue – takie paralele wysnuwali co poniektórzy recenzenci, nie zauważając, że w odróżnieniu od drobnej Australijki, Róisín nie jest tworem menedżerów, ale sama pracuje nad swoimi płytami. Ma resztki godności i pomimo widocznych starań przypodobania się szerszemu ogółowi, nie wahała się, od czasu do czasu, budować kompozycji na szalonych kombinacjach syntezatorów i funkowego basu. Podobnie jak Kylie (a raczej jej producenci) czerpała inspirację ze schyłkowej ery disco lat 70. zmieszanej z chłodnym powiewem młodych lat 80. – tu trzeba zaznaczyć, że utworom tym udało jej się nadać trochę dystansu, figlarności, a to dzięki charakterystycznemu głosowi wokalistki.

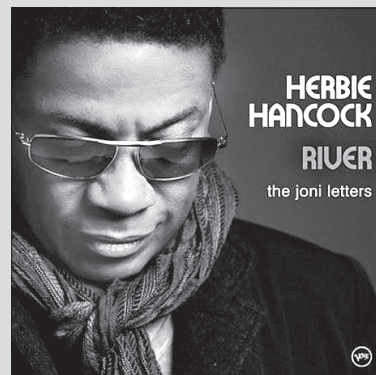
I to właśnie jej głos w całej gamie odcieni emocjonalnych jest czynnikiem ratującym całą płytę. Nie to, żeby reszta była zła. Chociaż album

dopracowany jest starannie, widać, że na razie Róisín nie sięgnie poziomu z czasów starego, dobrego Moloko. Mimo to, z satysfakcją można rzec, że jest na najlepszej do tego drodze. Czekajmy na więcej.

Spróbuj, jeżeli smakuje Ci: Lamb „What Sound”, Morcheeba „Charrango”, Kosheen „Resist”.

Herbie Hancock »River: The Joni Letters« (2007)

Herbie Hancock należy – obok takich muzyków, jak Chick Corea czy zmarły niedawno Joe Zawinul – do najbardziej płodnych i wszechstronnych pianistów w historii jazzu. Jego 45-letnia dyskografia jest w rzeczy samej niesamowita – Wikipedia podaje 50 (!) płyt solowych plus kilkadziesiąt projektów innych artystów, którzy zaprosili Hancocka do współpracy (m.in. 13 płyt Milesa Davisa). Herbie Hancock był w trakcie swej kariery koordynatorem kilku rewolucji muzycznych, co mogą powiedzieć o sobie tylko nieliczni. Jako jeden z pierwszych podniósł sztandar jazzrocka, był pionierem użycia syntezatorów, jego singiel *Rockit!* przedstawił światu technikę scrat-



chowania i wywarł niesamowity wpływ na rozwój hip-hopu, w roku 2001 nagrał progresywny album *Future 2 Future*, zapraszając do współpracy młodych DJ-ów i nobilitując w ten sposób muzykę elektroniczną w oczach (a raczej uszach) wielu konserwatywnych wielbicieli jazzu.

Jednym z jego ulubionych sposobów przełamywania utartych schematów było już od dawna nagrywanie alternatywnych, jazzowych wersji popularnych przebojów popowych i rockowych. W 12 lat po ukazaniu się świetnej płyty *The New Standards*, która zawierała 10 takich mutacji (piosenki The Beatles, Stevie Wondera a nawet Kurta Cobaina), światło świata ujrzał nowy projekt – płyta zawierająca wariancje utworów słynnej kanadyjskiej piosenkarki, długoletniej przyjaciółki Hancocka – Joni Mitchell.

W nagraniach wzięła udział wąska grupka muzyków, ale za to cóż to za nazwiska! Vinnie Colaiuta za perkusją, Wayne Shorter – saksofon, Dave Holland – kontrabas, Lionel Loueke – gitara. Tym razem obeszło się bez progresywnych eksperymentów dźwiękowych a purytańskie, tradycjonalistyczne aranżacje urzekają kryształową prostotą, która w pełni pozwala wybrzmieć instrumentalnym wyczynom, pozostawiając dużą przestrzeń dla wokalu. I tu zaczyna się zabawa. Na płycie zabrzmi bowiem głos nie tylko samej Joni Mitchell, ale też Norah Jones (pierwszy utwór *Court And Spark*), Leonarda Cohena (recytatyw w końcowym *Jungle Line*) czy niesamowitej Tiny Turner (*Edith And The Kingpin*), która po długim czasie pokazała, że potrafi być wspaniałą wokalistką jazzową.

Herbie Hancock po raz kolejny bez najmniejszej zadyszki przeskoczył najwyżej ustawioną poprzeczkę – obowiązkowy zakup do kolekcji każdego miłośnika czarnych i białych klawiszy.

Spróbuj, jeżeli smakuje Ci: eeeh... jazz :)

Co Szeptane...

★ Nekrologów ciąg dalszy – 12 grudnia zmarł **Ike Turner**, znany muzyk, były mąż wspominaanej już dzisiaj Tiny. Sama Tina odmówiła skomentowania zgonu swego eksa, z którym notabene nie kontaktowała się przez 35 lat. Świętej pamięci Ike młócił ją ongiś jak zboże, więc nic dziwnego, że wokalistka nie chce o nim gadać ani za jego życia, ani po śmierci.

★ Internetowe głupstewka: na stronie www.zaolzie.myminicity.com można pomóc budować **wirtualne Zaolzie**. Każdy odwiedzający buduje jeden nowy domek – limit 1 wizyta/1 dzień.



★ Dom aukcyjny Goringes sprzedał pukiel włosów **Johna Lennona** za (bagatela!) 48 tysięcy dolarów. Wkrótce w wyniku tej nowej pogoni za relikwiami dla gwiazd showbiznesu bardziej dochodowy od wydawania płyt będzie handel organami.

★ Peter Garrett ze znanej ongiś kapeli **Midnight Oil** zostanie australijskim ministrem środowiska. Być może skończy się to lepiej, niż znane z naszych szerokości geograficznych eksperymenty muzyczne lokalnych polityków.

★ Czeska pianistka i wokalistka **Markéta Irglová** (patrz zeszłe wydanie Pop Artu) po sukcesie filmu „Once” na festiwalu filmowym Sundance i nominacji do Oscara, podbija też rynek muzyczny. Razem z Glenem Hansardem (z którym nie tylko zagrała we wspomnianym filmie, ale też stworzyła ścieżkę dźwiękową) otrzymali dwie nominacje do amerykańskich nagród muzycznych Grammy. A no nieźle się wybiła, paskuda.



★ Amerykański muzyk **Moby** zgłosił się do udziału w akcji charytatywnej, w trakcie której miał na ulicy rozdawać zupełne żebra. Pomylił jednak pory dnia i przespał całą imprezę. Biedak ma teraz konflikt wewnętrzny, bowiem jako lewicowo nastawiony weganin okazał się artystycznym burżujem – chrapał do południa, podczas gdy lud głodował.

No to tyle – możecie wracać do ciastek, bombek i igliwia. Kolejny Pop Art dopiero po Sylwestrze, w związku z czym życzę wszystkim czytelnikom wielu muzycznych i filmowych wrażeń w roku 2008! Do siego!

Rubrykę przygotował:

DAREK JEDZOK

Bożonarodzeniowe rozrywki umysłowe

❄ **Krzyżówka świąteczna**

Święta Bożego Narodzenia mają w polskich rodzinach głęboko religijny, jak również rodzinny charakter.

Symbolami najpiękniejszych świąt w roku są tradycyjnie...
(patrz rozwiązanie dodatkowe krzyżówki).

POZIOMO:

A. Persona ★ imię Pawłasa ★ larum. – B. Sałata morska czerwona ★ poprawianie kliszy fotograficznej. – C. Australijski „niedźwiadek” ★ polskie włókno poliestrowe ★ laso. – D. Reprezentacyjny ZPiT ZG PZKO ★ cięta, trafna odpowiedź ★ książę litewski ★ odświętny strój. – E. Chłodny zapowiada dobry urodzaj ★ powieść Zoli ★ spec od pieców ★ roślina zbożowa. – F. Zawilec ★ na niej spoczywa lufa. – G. Służy do pisania ★ język starożytnych Rzymian.

– H. Sienkiewicz lub Jasiczek ★ grecka tytania. – I. Indonezyjska wyspa ★ trop ★ imię Zegadłowicza ★ przylądek w Hiszpanii. – J. Łączy kończynę górną z tułowiem ★ rosyjskie miasto obwodowe ★ czołowy reżyser francuski (Alain) ★ miasto w Belgii. – K. Pierwszy drukarz wrocławski (Kasper, 1435–1486) ★ sytuacja bez wyjścia ★ włoski reżyser filmowy. – L. Nauka zajmująca się podróżami poza atmosferą ziemską ★ pracuje przy budowie i remoncie statków. – M. Imię Delona ★ rodzaj weksla ★ małe obramowanie.

PIONOWO:

1. Cierpienie zębów ★ miasto w Niemczech. – 2. Winda szybowa po naszymu ★ salicylan fenylu. – 3. Sposobna chwila ★ według Koranu piękna i młoda dziewczyna. – 4. Miejscowość w Kanadzie ★ dowódca arki biblijnej ★ bóstwo w japońskim kulcie shintu. – 5. Papuga ★ sierść owiec ★ nie po łacinie. – 6. Zaraza. – 7. Tomik wierszy Anieli Kupcowej.

– 8. Rodzaj aksamitu. – 9. Jon o ładunku elektrycznym ujemnym ★ imię Ekberg. – 10. Ogród owocowy ★ uproszczone esperanto. – 11. Kwaśna przyprawa ★ wyżywienie. – 12. Gimnastyczna lub operacyjna ★ imię Sharifa. – 14. Płynię przez Florencję ★ początkowa nazwa miasta Kętrzyn. – 15. Klub sportowy w Madrycie ★ poprzedniczka Supraphonu. – 16. Rodzina dużych muchówek ★ rzecz po łacinie. – 17. Miękki metal z rodziny potasowców ★ zakonnik. – 18. Rzadkie dziś imię żeńskie. – 19. Tytuł debiutu poetyckiego Wilhelma Przeczka. – 20. Imię Stwosza. – 21. Miejscowość w Birnie ★ Wiesław Ochman ★ roślina warzywna. – 22. Rzeka we Francji ★ płas ★ służy do porozumiewania się. – 23. Stolica Turcji ★ list bez podpisu. – 24. Irackie lub irańskie złotówki ★ nowela Bolesława Prusa. – 25. Kuchnia, stołówka wojskowa ★ kłępa.

Wyrazy mniej znane: ELYAN, LARG, RESNAIS, USU.

12345678910111213141516171819202122232425

A

B

C

D

E

F

G

H

I

J

K

L

M

1234567891011121314151617181920212223242526272829303132

❄ **Wykreślanka**

Rozwiązanie dodatkowe: Kolęda polska. W diagramie należy wykreślić wszystkie poniżej podane wyrazy w rzędach poziomych, pionowych i ukośnych (uwaga, również wspak). Nieskreślone litery, czytane rzędami, dadzą rozwiązanie.

A N U A S P A S Z P O R T G A B S U R D

S E G A W R O S Z K A C Z A S Z K A D O

K S P I L Y Y P O Y S S K E A I S K P R

A T S Y R U T L U K N D T F M A W I L O

T R T T O H I K O L Ę D A R Ę Y N S L Ż

C O H R S C S S E W A O Z Ł O I C O K K

M Y I E Z O T R A R P R K I O N Y Z L A

E O S N C R R G T A Y O Y D O N A G E R

N R I D Z P O E S T N D A Z K Ł R U K K

A K R E E P F K M W I W A T A I Y U T S

Ż Y R A P R A O E O C P U S Z C Z A U A

K A R O T E N N Z A N A I L J A J O R T

A T S Y T A T S D L O T I P A K Z A A I

ABSURD, ASTRONAUTA, CZASZKA, DOROŻKA, DYREKTYWA, ERRATA, GAWROSZKA, GRIZLI, KAPITOL, KAROTEN, KLISZA, KOCIOŁ, KONWENT, KULTURYSTA, LEKTURA, LIANA, LIPSK, MENAŻKA, MOTYL, NESTROY, OKAZJA, OKOLICZNIK, OLIWA, ONAGER, OPASKA, OPINIODAWCA, ORION, OSIKA, OSTRZE, OSZCZEP, PARYŻ, PASZPORT, POGAWĘDKA, POPULARYZACJA, PROCH, PUSZCZA, REMONT, RZEMYCZEK, SAUNA, STATYSTA, STROFANT, SZAFKA, SZYNDZIOŁY, TAKSA, TREND, TROJA, WIWAT, ZEMSTA.

12345678

91011121314151616

17181920212223

2425262728293031

3233343536373839

❄ **Szyfrogram**

Rozwiązanie dodatkowe: Przysłowie polskie.

12–38–4–19–10–21–25–34–6 – dzień wolny od pracy
30–9–37–13–39–3 – ubranie
7–33–36–20–24–31–11 – ojciec i matka
15–35–23–28–1 – wdzięk, urok
5–22–18–29 – potocznie lampa jarzeniowa
16–27–2–32 – szaniec
17–8–26–14 – struma.

Opr. JÓZEF TADRAŁA

Wśród autorów poprawnych rozwiązań rozlosowanych zostanie 5 kompletów płyt CD Golec uOrkiestra. Termin nadsyłania rozwiązań (Redakcja „Głosu Ludu”, Komeńskiego 4, 737 01 Czeski Cieszyn lub info@glosludu.cz) upływa 4 stycznia 2008 r. Nagrodę książkową (do odbioru w redakcji) za rozwiązanie krzyżówki z ub. soboty otrzymuje Jerzy Wacławik z Piotrowic. Gratulujemy!

Telewizja

SOBOTA 22 GRUDNIA

■ TVP 1

6.15 Sukces (s.) **6.40** Był taki dzień 22 grudnia **6.45** Smaki polskie **7.00** Dzień dobry w sobotę **7.35** Rok w ogrodzie **8.00** Wiadomości **8.15** Kici, kici **8.45** Kuchcikowo - gotowanie na ekranie - Wigilia w Kuchcikowie **9.00** Ziarno **9.30** Magiczne drzewo - Bracia **10.00** Siódme niebo - Dick **10.50** Szkoła złamanych serc **11.45** Puchar Świata w Engelbergu - Konkurs na skoczni HS 137 **12.50** Wiadomości **13.05** Puchar Świata w Engelbergu - Konkurs na skoczni HS 137 - 2. seria **13.55** Ostatnia walka Apacza **15.25** Sąsiedzi - Jak za dawnych lat (s.) **15.55** Śmiechu warte **16.20** Tajemnice Watykanu - Mieszkańcy Watykanu **17.00** Teleexpress **17.20** Złota sobota **18.10** Faceci do wzięcia - Taniec z gwiazdami (s.) **19.00** Wieczorynka **19.30** Wiadomości **20.15** Francuski numer **22.00** Strażnik pokoju (film USA) **23.40** Zabić każdy może **1.05** Szansa Anity **2.35** Był taki dzień 22 grudnia.

■ TVP 2

5.35 Echa Panoramy **6.05** Gwiazdny pirat - Pułapka **6.30** Spróbujmy razem **7.00** 4-4-2 **7.25** Poezja łączy ludzi **7.35** M jak miłość (s.) **8.30** Pytanie na śniadanie **10.25** Wielcy odkrywcy - Benedykt Polak **10.35** Bezpieczne drogi **10.40** Historia czekolady **11.35** Na dobre i na złe - Fatalna pomyłka (s.) **12.30** Egzamin z życia **13.20** Bezpieczne drogi **13.25** Święta wojna - Konsument doskonały **14.00** Familiada (teleturniej) **14.30** Złotopolscy - Marylka mówi dość (s.) **15.05** Smaczne go! Jerzy Kryszak **15.55** Poczłówa do świętego Mikołaja **16.45** XXIII Przegląd Kabaretów - PaKA 2007 **17.35** Na wyłączność **17.55** Bezpieczne drogi **18.00** Program lokalny **18.30** Panorama **19.05** Europa da się lubić - Familijna **20.00** Pojedyny nie na żarty **20.50** Pojedyny gigantów - Hity **21.15** Słowo na niedzielę **21.30** Panorama **21.55** Sport-telegram **22.05** Pokerzyści (film USA) **23.45** Mur milczenia (film kanad.) **1.15** Noc zagadek - teleturniej interaktywny.

■ TV KATOWICE

6.00 Serwis info **7.45** Aktualności **7.50** Narciarski weekend **8.00** Magazyn hokejowy **8.30** Serwis info **9.16** Serwis ekonomiczny **9.30** Serwis info **10.01** Teleplotki **10.30** Serwis info **10.55** Serwis kulturalny **11.00** Było, nie minęło **11.30** Serwis info **12.00** 16/16 - Dzieci naszego serca **12.30** Serwis info **13.00** Etniczne klimaty **13.30** Serwis info **14.00** Na rozkaz **14.30** Serwis info **15.01** Biznes - tydzień **15.30** Serwis info **16.00** Punkt widzenia **16.30** Serwis info **16.45** Aktualności **18.45** Narciarski weekend **18.55** Deskitu **19.00** Ślăzak roku **20.01** 30 minut ekstra **20.30** Serwis info **20.50** Tygodnik Polski **21.30** Serwis info **21.45** Aktualności **23.30** Patrol **23.58** 30 minut ekstra **0.24** Studio Wschód **0.56** Punkt widzenia **1.21** Serwis info **1.49** Teleplotki.

■ POLSAT

5.45 Wstawaj! Gramy! (pr. muz.) **6.00** Pierwsza miłość (s.) **6.45** Jesteśmy **7.15** Power Rangers (s.) **7.45** Hugo **8.15** Dotyk anioła - Anioł o innym imieniu (s.) **9.15** Ewa gotuje **9.45** Eureko ja to wiem **10.45** Tata na gwiazdkę **12.45** Czarodziejki (s.) **13.45** Dom nie do poznania **14.45** Się kręci **15.15** Daleko od noszy (s.) **15.45** Tylko miłość (s.) **16.45** Piotr Băłtroczyk przedstawia **17.45** Miodowe lata - Pieśń strudzonego renifera (s.) **18.50** Wydarzenia **19.30** Miodowe lata - Podatek od głupoty (s.) **20.00** Jak oni świętują **21.55** Studio Lotto **22.05** Halo Hans **23.10** Renegaci **1.15** Nagroda gwarantowana **2.15** Nocne randki.

■ TVC 1

6.25 Sezamie, baw się razem z nami **6.50** Bolek i Lolek (s. anim.) **7.00** Willy Fog w poszukiwaniu przygód (s. anim.) **7.30** Garfield i przyjaciele (s. anim.) **7.55** Niech żyje szkoła! **8.10** Anastazja (film anim.) **9.45** Czy mnie zechcecie? **10.00** Folklorika **10.25** Nasza wieś (mag.) **10.45** Muzyka dęta (pr. muz.) **11.20** Hobby magazyn J. Bohdalovej **11.45** Niewiedza

nie usprawiedliwia **12.00** Wiadomości **12.05** Z metropolii, Tydzień w regionach **12.35** Auto Moto Revue (mag.) **13.00** Królestwo dzięki natury (s. dok.) **13.30** W kondycji (mag.) **13.50** Moda - Ekstrawagancja - Maniera (mag.) **14.15** Oczarowanie (s.) **15.10** Pani Doubtfire (film USA) **17.15** Antologia czeskiego humoru **17.55** Prognoza pogody **17.57** Minuta z przyrody **18.00** Wiadomości **18.10** Szkoła na Výsluní (s.) **18.45** Wieczorynka **18.55** Losowanie Szczęśliwej Dziesiątki **19.00** Wiadomości, wiadomości regionalne, prognoza pogody, sport **20.00** Star Dance II... Kiedy gwiazdy tańczą **21.45** My Fair Lady 1/2 (film USA) **23.30** Wiadomości, sport **23.40** Losowanie Szczęśliwej Dziesiątki **23.45** Zdjęcie w godzinę (film USA) **1.20** Kung Pow: Wejście wybrańca (film USA).

■ TVC 2

6.10 Wiadomości TVS **6.30** Wiadomości regionalne **7.50** Panorama **8.30** Sportowcy świata **9.25** Świat cudów (pr. cykl.) **10.00** Lęk wysokości (film USA) **11.30** Dramo (film TV) **12.10** Piątka w Pomarańczy **13.05** Game Page (mag.) **13.25** Sabotaż (mag.) **13.55** Isle of Wright 2006 2/3 (koncert) **14.55** Lodo-wiec, który zatopił Titanika (dok.) **15.45** Tajemnice morskiego królestwa (s. dok.) **16.40** Kamera w podróży (pr. cykl.) **17.30** Biblijne historie **19.00** Ćwiczmy z TVC **19.10** Simpsonowie (s. anim.) **19.35** Kultura.cz (mag.) **20.00** Zapraszamy do teatru: Józef i Maria (Národní divadlo) **21.40** Teatr żyje! (mag.) **22.10** 333 (mag. lit.) **23.00** Noc z Andělem **0.30** Wielka muzyka nocna **4.00** Telewizyjne piosenki.

■ NOVA

6.15 Laskówečka (s. anim.) **6.35** Animowany świat pana Magoo (s. anim.) **7.00** Cudowny świat Walta Disneya **7.50** W.I.T.C.H. (s.) **8.15** O.C. (s.) **9.05** Eso (lista przeb.) **10.15** Ośmiornice z II piętra (film czes.) **12.00** Dzwoncie do TV Nova **12.25** Psotnica (film czes.) **14.15** Scooby-Doo (film USA) **15.50** Mr. Bean (s.) **16.15** Zawód święty Mikołaj (film USA) **18.00** Pielęgniarki (film czes.) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.00** Rybki z ferajny (film USA) **21.50** Gliniarz z metropolii (film USA) **0.00** Oszukać przeznaczenie (film USA) **2.00** Historie z Serengeti (dok.).

■ PRIMA

6.35 Przygody Olivera Twista (s. anim.) **7.00** Kocia banda (s. anim.) **7.25** Tutenstein (s. anim.) **7.45** Sylwester i Tweety (s. anim.) **8.15** Dzika Afryka (s. dok.) **8.50** Salon samochodowy **9.45** Zwariowane święta Karrolla (film USA) **11.30** Pożyczalscy (film USA-br.) **13.15** Zakłeta w sokoła (film USA) **15.40** Premier League Live! **16.00** Liverpool FC - Portsmouth FC (transmisja) **18.05** Wiadomości, prognoza pogody **18.10** Jak zbudować marzenie **18.55** Wiadomości, sport **19.25** M.A.S.H. (s.) **20.00** Titanic (film USA) **23.50** Romanssido (film USA) **1.40** Zapytaj o przyszłość.

NIEDZIELA 23 GRUDNIA

■ TVP 1

6.10 Sukces **6.40** Był taki dzień 23 grudnia **6.42** Monika **7.00** Transmisja mszy św. z Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie Łagiewnikach **7.55** Książka pod choinkę **8.00** Domisie - Domisiowe zasady **8.30** Angielski z Jedyńką, czyli The Best Guest Show **8.40** Teleranek **9.10** Święteczna przygoda **10.35** Budzimy do życia **10.45** Puchar Świata w Engelbergu - Konkurs na skoczni HS 137 **13.00** Wiadomości **13.10** Anioł Pański **13.30** Tylko Marta **15.20** Planeta Ziemia - Od bieguna do bieguna **16.15** Program rozrywkowy **17.00** Teleexpress **17.20** Jaka to melodia? Finał grudnia **18.15** Szkoda gadać **18.45** Ranczo Wilkowyje **19.00** Wieczorynka **19.30** Wiadomości **20.15** Pod jemiółą **21.50** Marzyciel **23.35** Kinematograf **0.00** Kandahar **1.25** Wokół wielkiej sceny **1.50** Był taki dzień 23 grudnia **1.55** Książka pod choinkę.

■ TVP 2

5.55 Kopciuszek **6.20** Złotopolscy (s.) **7.15** M jak miłość (s.) **8.05** Ostoja **8.35** Z Dwójką bezpieczniej **8.50** Zaczise

gwiazd - Don Wasyl **9.20** Jesteś tym, co jesz - Laura Barker **9.45** Wielcy odkrywcy - Benedykt Polak **10.00** Wojciech Cejrowski boso przez świat - Amazonka **10.30** Król jaguar **11.20** Podróże kulinarne Roberta Makłowicza - Uroczysty smak **11.50** Przepustka do życia **11.55** Trzęsienie ziemi (film USA) **14.00** Familiada (teleturniej) **14.30** Złotopolscy - Lojalność (s.) **15.05** Szansa na sukces - Michał Bajor **16.00** Na dobre i na złe - Wizyta teściowej (s.) **17.00** Egzamin z życia **18.00** Program lokalny **18.30** Panorama **18.50** Starter **19.10** Gwiazdy tańczą na lodzie - Święteczna gala na lodzie **21.00** Autostopem przez galaktykę **22.55** Panorama **23.16** Sport-telegram **23.20** EUROexpress **23.30** Wszystko z tęsknoty - Maja Komorowska **0.25** 10 minut później wionolczela **2.10** Potęga miłości (film USA).

■ TV KATOWICE

6.35 SpełniONA w biznesie **6.50** Integracja **7.03** Wierzę, wątpię, szukam **7.30** Serwis info **7.45** Aktualności **7.50** Nie tylko dla pobożnych **8.00** Koncert życzeń **8.45** Śląska lista przebojów **9.00** Światowiec **9.30** Serwis info **10.02** O co chodzi? **10.30** Serwis info **10.55** Serwis kulturalny **11.00** Nieznani sprawy **11.30** Serwis info **12.01** Telewizja objazdowa **12.30** Serwis info **13.00** Jacek Sobala - zapraszam **13.30** Serwis info **14.01** Droga do EURO 2012 **14.40** Polska : Belgia - Eliminacje Mistrzostw Europy **15.30** Serwis info **15.55** Choinka pod oknem papieskim **16.30** Serwis info **16.45** Aktualności **16.50** Z życia Kościoła **18.00** Aktualności **20.52** Młodzież kontra **21.30** Serwis info **23.03** Sportowa niedziela **0.01** Półkownicy **0.29** O co chodzi? **0.55** Młodzież kontra.

■ POLSAT

6.20 Pierwsza miłość (s.) **6.55** Gadżet i Gadżetinis (s. anim.) **7.20** Tutenstein **7.45** Power Rangers (s.) **8.05** Kochanie, zmniejszyłem dzieciaki (s.) **9.00** Słoneczny patrol (s.) **10.00** Wielka bitwa Asteriksa **11.40** Asterix podbija Amerykę **13.15** Opowieści biblijne - Salomon **14.55** Zakochaj się w Warszawie na Święta **15.45** Sue Thomas - Słyszące oczy FBI **16.45** Miodowe lata (s.) **17.45** Rodzina zastępcza plus - Zjazd **18.50** Wydarzenia **19.30** Miodowe lata **20.00** CSI: Kryminalne zagadki Miami **22.05** Sopot TOPtrendy - Festiwal 2007 **0.05** Magazyn sportowy **2.05** Nocne randki.

■ TVC 1

6.00 Ciekawostki z regionów **6.25** Adres: Europa Środkowa **6.50** Klocki **7.00** Bajka **7.05** Willy Fog w poszukiwaniu przygód (s. anim.) **7.30** Boisko **7.945** Kalendarium **10.00** Wędrująca kamera (mag.) **10.30** Obiektyw (mag.) **11.00** Taka zwykła rodzina (s.) **12.00** Pytania V. Moravca **13.00** Wiadomości **13.05** Bajka **14.10** Magazyn religijny **14.35** Magazyn chrześcijański **14.50** Poszukiwania czasu utraconego **15.05** Inna kobieta (film czes.) **16.25** Słowo na niedzielę **16.30** O koronę króla Karola (teleturniej) **17.15** TVC **17.35** Prognoza pogody **17.37** Minuta z przyrody **17.40** Wiadomości **17.50** Koncert Adwentowy **18.45** Wieczorynka **18.55** Losowanie Szczęśliwej Dziesiątki **19.00** Wiadomości, wiadomości regionalne, prognoza pogody, sport **19.55** Losowanie Sportki i Szansy **20.00** 3 plus 1 z Miroslavem Donutilem **21.35** 168 godzin **22.05** My Fair Lady 2/2 (film USA) **23.15** Wiadomości, sport **23.25** Losowanie Sportki i Szansy **23.30** Świat sztuki **0.15** Losowanie Szczęśliwej 10 **0.20** Wydział spraw zamkniętych (s.) **1.05** Sportowcy świata.

■ TVC 2

6.50 Wiadomości TVS **7.10** Sedno **7.20** Telewizyjny klub nie słyszących **7.50** Panorama **8.30** Notes **9.15** Kultura.cz **9.35** Piękne miasta **10.00** 333 (mag. lit.) **10.50** Mity i fakty historii **11.40** Kalendarz **12.00** Książę i żebrak (film TV) **13.10** Śnięty Mikołaj II (film USA) **14.55** Zima w Podluzi **15.35** Świat sztuki: Audrey Hepburn **16.20** Filmowe powroty: Zielona dolina (film USA) **18.15** Simpsonowie (s. anim.) **18.40** Angielski z maharadzą **18.45** O języku czeskim **19.00** Duchowa kuchnia: New Age **19.35** Kul-

tura.cz **20.00** Wieczór na temat... Kole-da, kole-da... **22.00** Na pływalni z... (talk show) **22.25** Poezja **22.35** Dogrywka **23.00** Golf **23.25** Czeska Filharmonia dla młodzieży **0.15** Star Dance **1.45** Simpsonowie.

■ NOVA

6.30 Laskówečka (s. anim.) **6.45** Animowany świat Pana Magoo (s. anim.) **7.10** Cudowny świat Walta Disneya **8.00** W.I.T.C.H. (s. anim.) **8.25** Łowca krokodyli (s. dok.) **9.20** Nowa podróżomania **9.55** Wesolych świat życzą ośmiornice (film czes.) **11.40** Agencja bez ryzyka (s.) **12.30** Cuda przyrody (dok.) **13.25** Drugi dzień świąt (film USA) **15.05** Kot (film USA) **16.40** Detektyw Monk (s.) **17.30** Trzej muszkieterowie (film koprod.) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.00** Z tobą cieszy mnie świat (film czes.) **21.35** Zagubieni (s.) **22.25** Przerwać święta (film USA) **0.00** Strażnik Teksasu (s.) **1.10** Historie z Serengeti.

■ PRIMA

6.35 Przygody Olivera Twista (s. anim.) **7.00** Kocia banda (s. anim.) **7.25** Tutenstein (s. anim.) **7.45** Sylwester i Tweety (s. anim.) **8.15** Tajemnice wojny (s. dok.) **9.20** Świat 2007 (mag.) **9.55** Jack Frost (film USA) **11.55** Receptariusz prima pomysłów **13.00** Niedzielna partia **14.05** Podróż na EURO 2008 **14.35** Porwanie dziecka (film USA) **16.15** Katakromby (film czes.) **17.45** Wiadomości, prognoza pogody **17.50** Jesteś tym, co jesz **18.55** Wiadomości, sport **19.25** M.A.S.H. (s.) **21.00** „Ber nebo neber“ (quiz show) **20.15** Bardzo długie zaręczyny (film koprod.) **23.50** Zagubieni w raju (film USA) **1.40** Zapytaj o przyszłość.

PONIEDZIAŁEK 24 GRUDNIA

■ TVP 1

5.30 Na planie „Opowieści z życia lwów” **6.00** Kawa czy herbata? Wydanie świąteczne **8.00** Wiadomości **8.15** Na gorze i na dole - Boże Narodzenie (s. anim.) **8.35** Budzik - Wigilia **9.00** Strażak Sam - Ostry mróz **9.10** Pettson i Findus - Chocinkowi goście **9.25** Wieczór trzeciego króla **10.00** Gwiazdny chłopak **11.35** Kuchnia z Okrasą - Na naszym wigilijnym stole **12.00** Wiadomości **12.10** Między ziemią a niebem **12.25** Kiedy pierwsza gwiazda błysnęła **12.55** Plebania (s.) **13.20** Klan (s.) **13.40** Bernard i dżinn **15.00** Wiadomości **15.10** Król Dawid (film USA) **17.00** Teleexpress **17.15** Klan (s.) **17.40** Plebania (s.) **18.05** Kolędy świata **18.55** Wieczorynka **19.30** Wiadomości **19.55** Orędzie wigilijne prymasa Polski ks. Józefa Glempa **20.05** Opowieści z Narnii - Lew, czarownica i stara szafa **22.25** Skradzione święta (film USA) **23.50** Transmisja papieskiej pasterki z Bazyliki świętego Piotra w Watykanie **1.35** Zabójczy wdziek.

■ TVP 2

6.35 Statek miłości (s.) **7.20** Znaki czasu **7.40** Reniferek **8.10** M jak miłość (s.) **9.00** Pytanie na śniadanie **11.05** Gwiazdy na gwiazdkę **11.10** SpełniONA w biznesie **11.30** Najwspanialsze drzewko świata **12.20** Ucieczka na Niedźwiedzią Górę **13.50** Gwiazdy na gwiazdkę **14.00** Familiada (teleturniej) **14.25** Złotopolscy - Zgoda (s.) **14.50** Kolędowanie z Krawczykiem **15.15** Na dobre i na złe - Wizyta teściowej (s.) **16.05** Gwiazdy na gwiazdkę **16.15** Księżniczka na lodzie **17.50** Gwiazdy na gwiazdkę **18.00** Program lokalny **18.30** Panorama **18.55** Kolęda u prezydenta **19.05** Gwiazdy na gwiazdkę **19.10** Do Betlejem - wieczór kolęd z przyjaciółmi Zaczarowanej Piosenki **20.00** M jak miłość (s.) **20.45** Kuli-seriału „M jak miłość” **20.50** Zatańczyć ze mną **22.40** Panorama **23.02** Sport-telegram **23.05** Adwokat **0.55** Podstęp **2.25** Kolęda z wysokości **3.10** Wielcy odkrywcy - Benedykt Polak.

■ TV KATOWICE

6.00 Serwis info **7.45** Aktualności **7.50** Nie tylko dla pobożnych **7.55** Kolędowanie z Telewizją Katowice **8.00** Serwis info flesz **8.01** Gość poranka **8.30** Serwis info **8.36** Korespondent TVP o poranku **8.45** TV Katowice poleca **9.00** Serwis info **9.17** Serwis ekonomiczny **9.20** Przegląd prasy **9.30** Serwis info **10.11**

Gość poranka **10.30** Serwis info **11.04** Biznes - otwarcie dnia **11.30** Serwis info **12.08** Komentarz - kraj **12.30** Serwis info **13.10** Komentarz - świat **13.30** Serwis info **14.08** Komentarz - kraj **14.24** Serwis kulturalny **14.30** Serwis info **15.05** Życzenia świąteczne **16.12** Rozmowa dnia **16.30** Serwis info **16.45** Aktualności **16.50** Święteczna kuchnia góralska **17.05** Góralskie kolędowanie **18.00** Aktualności **18.30** Kolędowanie z Telewizją Katowice **19.20** U nos w Bytkowie **20.01** Przybieżeli kołędnicy **21.05** Telekurier bliżej ciebie **21.30** Serwis info **23.00** Wystawy na Boże Narodzenie **0.00** Pasterka.

■ POLSAT

6.30 Adams i Ewa (s.) **7.45** Wielka wygrana (teleturniej) **9.00** Miasteczko Halloween **10.30** Annie **12.15** Gwiazdkowa zguba **14.05** Opowieści biblijne - Salomon **15.50** Wydarzenia **16.15** Magiczne święta (film USA) **17.45** Kolędowanie z Polsatem **18.50** Wydarzenia **19.30** Epoka lodowcowa (film USA) **21.00** Szklana pułapka (film USA) **23.45** Family Man (film USA) **2.10** Dzwony piekielne.

■ TVC 1

6.15 Sezamie, baw się razem z nami (dla dzieci) **6.40** Bajka **7.30** Boisko 7 (dla dzieci) **9.40** Pułapka na Jezusa (film czes.) **10.00** Obuśku, z pytle ven! (bajka) **11.10** W Wigilię **11.15** Na własne nogi **12.00** Wiadomości **12.05** Raz w roku w Wigilię **13.00** Zaczarowana miłość (bajka) **14.05** Kolędy **14.35** Źródło i początek Wigilii **15.25** Był sobie król (bajka) **17.05** Losowanie Szczęśliwej 10 **17.10** Prognoza pogody **17.15** Wiadomości **17.20** Minuta z przyrody **17.25** Słowo wigilijne **17.35** O uczniu kominarza i córce cukiernika (bajka) **18.45** Wieczorynka **19.00** Trzy życia (bajka) **20.20** Czeska msza wigilijna **21.05** Hrabiny (s.) **22.05** Wesole wigilijne historie 2007 **23.00** Spirituál kvintet u św. Salwatora (koncert) **0.00** Msza północna **1.00** Orędzie z Betlejem **1.35** Mity i fakty historii.

■ TVC 2

Telewizja

WTOREK 25 GRUDNIA

■ TVP 1

6.05 Jak powstawał film „Planeta skar-bów” **7.00** Grajmy Panu **7.15** Klan (s.) **7.40** Plebania (s.) **8.05** Tabaluga i Leo - Świąteczna przygoda (s. anim.) **9.15** Grajmy Panu **9.30** Salomon i królowa Saby **11.50** Urbi et Orbi - transmisja z Watykanu **12.45** Plebania (s.) **13.15** Mój brat niedźwiedź (film USA) **14.40** Śmiechu warte **15.10** Asterix i Obelix - Misja Kleopatra **17.00** Teleexpress **17.20** Świąteczne „Ranczo” **18.25** Klan (s.) **19.00** Wieczorynka **19.30** Wiadomości **20.05** Piraci z Karaibów - Kłątwa Czarnej Perły **22.35** Patriota **0.05** Shackleton (film bryt.) **1.50** Zmiana pór roku **3.25** Był taki dzień 25 grudnia.

■ TVP 2

6.15 Tristan i Izolda **7.40** Grota **8.00** Heidi **9.40** Zaczysze gwiazd **10.10** Plusk (film USA) **12.00** Wojciech Cejrowski boso przez świat - Oaza wolności **12.30** Kłątwa Tutenchamona **14.00** Familiada - Wydanie specjalne **14.35** Złotopolscy - O co chodzi Violi? (s.) **15.10** Mini szansa - wydanie świąteczne - Kolędy **16.10** Grinch - Świąt nie będzie (film) **18.00** Program lokalny **18.30** Panorama **19.05** Świąteczna filharmonia dowcipu **20.00** M jak miłość (s.) **20.50** Kulisy serialu „M jak miłość” **21.00** Dirty Dancing II (film USA) **22.35** Panorama **23.00** Sport-telegram **23.05** Przylądek strachu **1.15** Duszą i ciałem **2.45** Wielcy odkrywcy - Benedykt Polak.

■ TV KATOWICE

7.30 Serwis info **7.45** Aktualności **7.50** Nie tylko dla pobożnych **7.55** Kolędownie z Telewizją Katowice **8.45** Schlesien Journal **8.35** Korespondent TVP o poranku **8.41** Przegląd prasy **9.01** Przybieżeli kołędnicy **9.30** Serwis info **10.02** Przybieżeli kołędnicy **10.30** Serwis info **11.02** Życzenia świąteczne **11.30** Serwis info **12.01** Wigilia wśród zwierząt **12.24** Serwis kulturalny **12.30** Serwis info **13.00** Ikona Bożego Narodzenia **13.30** Serwis info **14.01** Życie raz jeszcze **14.23** Serwis kulturalny **14.30** Serwis info **15.05** Życzenia świąteczne **15.30** Serwis info **16.03** Teleplotki **16.30** Serwis info **16.45** Aktualności **16.50** Kolędnicy z Zawoi **18.00** Aktualności **18.30** Siedem Pieśni Marii **19.20** To na mnie spadło **20.01** Świąteczne spotkanie **20.30** Serwis info **20.35** Świąteczne spotkanie **21.05** Ordo et pax **21.30** Serwis info **21.45** U nos w Bytkowie **23.03** Wielcy duchem - Matka Teresa z Kalkuty **0.03** Świąteczne spotkanie **1.13** SpełniONA w biznesie.

■ POLSAT

6.00 Pierwsza miłość (s.) **7.15** Gadżet i Gadżetinis (s. anim.) **7.40** Tutenstein **8.10** Casper straszy w Boże Narodzenie **9.45** Klaus Stoertebeker - Pirat z Północy **11.30** Kolędownie z Polsatem **12.35** Anioł stróż **14.45** Świąteczna gorączka (film USA) **16.30** Wojna i pokój **18.40** Święta z gwiazdami **18.50** Wydarzenia **19.30** Świat według Kiepskich - Cicha noc (s.) **20.00** Śnięty Mikołaj (film USA) **22.00** Sara **0.15** Wesołych Świąt, pułkownik Lawrence **2.30** Nagroda gwarantowana **3.30** Nocne randki.

■ TVC 1

6.15 Nauka jest zabawna **6.45** O królewiczu Beczce (bajka) **7.30** Boisko 7 **10.00** RumpłCimprCamp (bajka) **11.30** Viktor Preiss **11.55** Urbi et Orbi **12.45** Wiadomości **13.00** O dziewczynie, która nadeprnęła na chleb (bajka) **14.00** Moje trzy duże koty (dok.) **14.55** Mała gwiazda wigilijna (koncert) **15.25** Zawiadowca stacji (film czes.) **17.00** Historie sław – Josef Lada **17.55** Prognoza pogody **17.57** Minuta z przyrody **18.00** Wiadomości **18.05** O leniwym Janie (bajka) **18.45** Wieczorynka **18.55** Losowanie Szczęśliwej Dziesiątki **19.00** Wiadomości, wiadomości regionalne, prognoza pogody, sport **20.00** Trzy serca (bajka) **21.25** Do diabła z miłością (film niem.-USA) **23.05** Wiadomości, prognoza pogody, sport **23.10** Losowanie Szczęśliwej Dziesiątki **23.15** Ostatnia prośba (film br.) **1.00** W biegu **1.40** Simpsonowie.

■ TVC 2

6.10 Wiadomości TVS **6.20** Ukryte w depozycie **6.30** Wiadomości regionalne **6.45** Kalendarium **7.00** Dotyk gwiazd **7.50** Panorama **8.30** Sam go utopię (film czes.) **10.00** Msza wigilijna **11.00** Msza św. Jana Jakuba Ryby **11.30** Wigilijna kolęda **12.45** Msza wigilijna dla dzieci **13.00** Walka na śmierć i życie w ogródku (dok.) **13.55** Pliszka (film czes.) **15.15** Śłapeto (koncert) **15.55** Albrecht z Valdštejna (dok.) **16.45** Plácido Domingo i Renée Fleming (koncert) **17.40** Biblijne historie: Paweł z Tarsu **19.05** Wigilijne pastorałki **19.35** Simpsonowie (s. anim.) **20.00** Arcyksiężna z Gerolstein (opera komiczna) **22.35** Moja noc z Grammy (pr. muz.) **0.05** Wspomnienia pozostaną (pr. roz.) **1.40** Wieczór na temat... Kolęda, kolęda...

■ NOVA

6.00 Laskówecka (s. anim.) **6.25** Wigilia Brzydkiego Kaczątka (film anim.) **7.40** Królowna i rybak (bajka) **9.15** Kasia i strachy (film czes.) **10.45** O dzielnym kowalu (bajka) **12.10** Szaleństwa panny Ewy (film czes.) **13.40** Lato z kowbojem (film czes.) **15.15** Kevin sam w domu (film USA) **17.05** O królownie Jasnéncie i latającym szewcu (bajka) **18.35** Ulica (s.) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.00** Przychodnia w różnym ogrodzie (s.) **21.05** Przepis na idealne święta (film kan.) **22.40** Tequila Sunrise (film USA) **0.40** Rapsodia Miami (film USA) **2.40** Szaleństwa panny Ewy (film czes.).

■ PRIMA

6.35 Przygody Olivera Twista (s. anim.) **7.00** Kocia banda (s. anim.) **7.25** Tutenstein (s. anim.) **7.45** Sylwester i Tweety (s. anim.) **8.10** Wielka przygoda Clifforda (film anim.) **9.30** Fałszywa kocica (film czes.) **11.20** Bajkowy benefis Václava Vorlíčka **12.15** Hercule Poirot (s.) **13.15** Królowa śniegu ½ (film kan.) **14.50** W krzywym zwierciadle: Witaj, święty Mikołaju (film USA) **16.35** Piekarz cesarza (film czes.) **18.05** Wiadomości, prognoza pogody **18.10** 5 kontra 5 (pr. roz.) **18.55** Wiadomości, sport **19.25** M.A.S.H. (s.) **20.00** Bardzo delikatne związki (s.) **21.05** Sposób na teściową (film USA-niem.) **23.05** Słownik snów (film USA) **1.05** Zapytaj o przyszłość.

ŚRODA 26 GRUDNIA

■ TVP 1

6.25 Kolędy świata **7.10** Klan (s.) **7.35** Plebania (s.) **7.55** Grajmy Panu **8.05** Mój brat niedźwiedź **9.30** Gwiazdka Eloizy (film kanad.) **11.00** Mężczyźni woła blondynki (film USA) **12.35** Mistrzostwa Polski w Zakopanem **13.45** Plebania (s.) **14.10** Ranczo Wilkowyje **14.40** Hulk (film USA) **17.00** Teleexpress **17.20** Jaka to melodia? Wydanie jubileuszowe **18.20** Klan (s.) **19.00** Wieczorynka **19.30** Wiadomości **20.05** Bibliotekarz II - Tajemnice kopalni Króla Salomona **21.45** Eksplozja (film USA) **23.45** Shackleton (film bryt.) **1.30** Wesołych świąt.

■ TVP 2

5.35 Złotopolscy (s.) **6.30** Bajka o pluszowych misiach, które uratowały święta **6.55** Cicha noc **7.50** Heidi **9.25** Gwiazdka na plaży **10.25** Wilczek (film USA) **11.55** Podróże kulinarne Roberta Makłowicza - Święty Mikołaj ze smakiem **12.30** Kłątwa Tutenchamona **14.00** Familiada (teleturniej) **14.30** Złotopolscy (s.) **15.05** Duże dzieci (pr. rozr.) **16.00** Garbi super bryka **18.00** Program lokalny **18.30** Panorama **19.05** 14. Marzenia Marcina Dańca **20.35** Plan lotu (film USA) **22.20** Panorama **22.45** Sport-telegram **22.50** Uciec, ale dokąd? **0.30** Koszmar następnego lata.

■ TV KATOWICE

6.32 Wielcy duchem - Matka Teresa z Kalkuty **7.30** Serwis info **7.45** Aktualności **7.50** Nie tylko dla pobożnych **7.55** Kolędnicy z Zawoi **8.30** Serwis info **8.35** Korespondent TVP o poranku **8.45** Święta na Zaolziu **9.00** Świąteczne spotkanie **9.30** Serwis info **10.02** Świąteczne spotkanie **10.30** Serwis info **11.01** Ordo et pax **11.23** Serwis kulturalny **11.30** Serwis info **11.43** Amerykańskie słodkości **12.30** Serwis info **13.01** Reportaż **13.30** Serwis info **14.02** Życie raz jeszcze **15.05** Życzenia świąteczne **15.30** Serwis

info **16.01** Światowiec **16.30** Serwis info **16.45** Aktualności **16.50** Razem w Brukseli **17.05** Kolędownie z Telewizją Katowice **18.00** Aktualności **18.30** Wesołych świąt **19.30** Blżej natury **20.01** Minęła 20-ta **20.30** Serwis info **20.35** Minęła 20-ta **21.05** Telekurier blżej ciebie **21.30** Serwis info **21.45** Gala jubileuszowa Telewizji Katowice **23.05** Amerykańskie słodkości **23.52** Minęła 20-ta.

■ POLSAT

6.00 Pierwsza miłość (s.) **7.15** Gadżet i Gadżetinis (s. anim.) **7.40** Tutenstein **8.10** Lucky Luke - miasteczko Daisy (s. anim.) **9.45** Klaus Stoertebeker - Pirat z Północy **11.30** Jak oni świętują **13.05** Cud w Sage Creek **14.35** Święty Mikołaj z 34. Ulicy **16.30** Wojna i pokój **18.40** Święta z gwiazdami **18.50** Wydarzenia **19.30** Świat według Kiepskich (s.) **20.00** Śnięty Mikołaj II **22.00** Prezydencka córka (film USA) **0.10** Drugie wcielenie (film USA) **2.10** Nagroda gwarantowana.

■ TVC 1

6.15 Kolędy **6.30** Niezdarny czarodziej (bajka) **7.30** Boisko 7 **9.40** Josef Lada **10.00** O biednym królestwie (bajka) **11.05** Kolędy wigilijne **11.10** Tajemnica Martina **11.30** Wigilijne spotkanie przy muzyce **12.00** Wiadomości **12.05** Lody – wieczna pasja (dok.) **13.00** O porwanej leśnej pannie (bajka) **14.00** Pocahontas (film anim.) **15.20** O serialu Hrabiny **16.10** Złote dno (film czes.) **17.40** Kolędy **17.55** Prognoza pogody **17.57** Minuta z przyrody **18.00** Wiadomości **18.05** Ty, ty, ty, Monetti! (bajka) **18.45** Wieczorynka **18.55** Losowanie Szczęśliwej Dziesiątki **19.00** Wiadomości, wiadomości regionalne, prognoza pogody, sport **19.55** Losowanie Sportki i Szansy **20.00** Kryształek miecz (bajka) **21.20** Masz wiadomość (film USA) **23.20** Wiadomości **23.25** Losowanie Sportki i Szansy **23.30** Piękne miasta **23.55** Losowanie Szczęśliwej 10 **0.00** Siostrzyczki (film USA) **1.35** Pałac Lucerna – biletów brak.

■ TVC 2

6.30 Wiadomości TVS **6.50** Barok w nas **7.35** Wiadomości regionalne **7.50** Panorama **8.30** Stary grzyb (film TV) **9.00** Pacholę **10.00** 1000 lat bazyliki w Reims – msza św. **11.10** Zaczarowana Ella (film irl.) **12.45** Międzynarodowy Festiwal Tańca 2007 (retransmisja) **13.30** Walka na śmierć i życie w ogrodzie 2/2 (dok.) **14.25** The Liverpool Nativity (pr. muz.) **15.25** Pojedynki w Osace (pr. sport.) **16.35** Kiri Te Kanawa i Cecilia Bartoli (pr. muz.) **17.25** biblijne historie: Paweł z Tarsu 2/2 **19.00** Nerez w Brnie (koncert) **19.35** Simpsonowie (s. anim.) **20.00** The Opera Gala (koncert) **21.55** Martina Janková (dok.) **22.50** Golet w dolinie (film czes.) **0.20** Nocny klub filmowy: Ed Wood (film USA) **2.25** Felixir (pr. muz.).

■ NOVA

6.00 Prosiaczek i jego wielka historia (film anim.) **7.15** O żywej wodzie (bajka) **8.50** Kasia i znów te strachy (bajka) **10.25** Królewicz i Gwiazda Wieczorna (bajka) **11.50** Rodzinne tarapaty oficjela Trfiski (film czes.) **13.30** Kochane ciocie i ja (film czes.) **14.50** Kevin sam w Nowym Jorku (film USA) **16.55** Trzej weterani (film czes.) **18.35** Ulica (s.) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.00** Pretty Woman (film USA) **22.15** W piekielnym słońcu (film koprod.) **23.50** Sposób na bezsenność (film USA) **1.50** Marci X (film USA).

■ PRIMA

6.35 Przygody Olivera Twista (s. anim.) **7.00** Kocia banda (s. anim.) **7.25** Tutenstein (s. anim.) **7.45** Sylwester i Tweety (s. anim.) **8.35** Jetsonowie (s. anim.) **11.00** Hotel pod Błękitną Gwiazdą (film czes.) **11.35** Wigilijny poncz (pr. roz.) **13.00** Hercule Poirot (s.) **13.55** Królowa śniegu 2/2 (film kan.) **15.25** W krzywym zwierciadle: Witaj, święty Mikołaju! II (film USA) **16.55** Cesarz piekarza (film czes.) **18.05** Wiadomości, prognoza pogody **18.10** 5 kontra 5 (pr. roz.) **18.55** Wiadomości, sport **19.25** M.A.S.H. (s.) **20.00** Charlie i fabryka czekolady (film USA) **22.20** Wigilia z Mahuleną **23.20** Znikający punkt (film USA) **0.55** Zapytaj o przyszłość **2.15** Czekając na miłość (film USA).

Telewizja zastrzega sobie prawo zmian w programie

TV Polonia

WTOREK 25 GRUDNIA

6.45 Wieczór Trzeciego Króla **7.15** Orędzie wigilijne Prymasa Polski - ks. kard. Józefa Glempa **7.20** Dokument **7.45** Ja wam pokażę! (s.) **8.30** Domisie **8.50** Magiczna gwiazda **9.50** Gwiazdy na Święta **10.00** Sami swoi **11.25** Plebania (s.) **11.50** Urbi et Orbi - transmisja z Watykanu **12.50** Klan (s.) **13.15** Reportaż **13.35** Pamiętaj o mnie **13.45** Kolędy świata **14.30** Rok w Puszczy (dok.) **15.05** Kłasyka dramatu – Pastorałka (teatr) **16.25** Magiczne drzewo - Polakacze książek (s.) **17.00** Teleexpress **17.20** Generał Polskich Nadziei - Władysław Anders **18.15** Gwiazdy na Święta **18.25** Pamiętaj o mnie **18.35** Plebania (s.) **19.00** Przygody Kota Filemona **19.30** Wiadomości **20.05** Klan (s.) **20.30** Nie ma mocnych **22.00** Kłasyka dramatu – Pastorałka (teatr) **23.25** Generał Polskich Nadziei - Władysław Anders **0.25** Pamiętaj o mnie **0.35** Plebania (s.) **1.00** Przygody Kota Filemona **1.30** Wiadomości **1.55** Klan (s.) **2.20** Nie ma mocnych **3.50** Program rozrywkowy **4.30** Honor dziecka (film pol.) **5.35** Kolędy świata.

ŚRODA 26 GRUDNIA

6.25 Program rozrywkowy **7.15** Generał Polskich Nadziei - Władysław Anders **8.10** Kolędy z Karolina **8.25** Gwiazdy na Święta **8.35** Profesor Smok i przyjaciele **9.05** Porwanie w Tiuturlistanie **10.35** Nie ma mocnych **12.05** Plebania (s.) **12.35** Mistrzostwa Polski w skokach narciarskich – Zakopane **13.35** Klan (s.) **13.55** Gwiazdy na Święta **14.05** Pamiętaj o mnie **14.15** Po prostu Krystyna Feldman **15.10** Program rozrywkowy **15.50** Magiczne drzewo (s.) **16.20** Gwiazdy na Święta **16.30** Profesor Smok i przyjaciele **17.00** Teleexpress **17.20** Generał Polskich Nadziei - Władysław Anders **18.15** Gwiazdy na Święta **18.25** Pamiętaj o mnie **18.35** Plebania (s.) **19.00** Między śniegiem a siódmym niebem **19.30** Wiadomości **20.05** Klan (s.) **20.30** Kochaj albo rzuć **22.25** Program rozrywkowy **23.25** Generał Polskich Nadziei - Władysław Anders **0.25** Pamiętaj o mnie **0.35** Plebania (s.) **1.00** Między śniegiem a siódmym niebem **1.30** Wiadomości **1.55** Klan (s.) **2.20** Kochaj albo rzuć **4.20** Szczęśliwej drogi... (rep.) **4.50** Gwiazdy na Święta **5.00** Po prostu Krystyna Feldman.

CZWARTEK 27 GRUDNIA

6.00 Kawa czy herbata? **8.00** Wiadomości **8.15** Kwadrans po ósmej **8.35** Budzik **9.00** Wyjeżdżam - zostaje? (rep.) **9.20** Wideoteka dorosłego człowieka **10.10** Generał Polskich Nadziei - Władysław Anders **11.10** Zaproszenie **11.30** Plebania (s.) **12.00** Wiadomości **12.10** Klan (s.) **12.35** Pamiętaj o mnie **12.45** Reportaż **13.15** Kochaj albo rzuć **15.15** Program rozrywkowy **16.05** Magiczne drzewo (s.) **16.40** Grota (rep.) **17.00** Teleexpress **17.15** Budzik **17.40** Wyjeżdżam - zostaje? (rep.) **18.15** Reportaż **18.40** Pamiętaj o mnie **19.50** Plebania (s.) **19.15** Kasztaniaki **19.30** Wiadomości **20.10** Klan (s.) **20.35** Z daleka, a z bliska **21.15** Kłasyka dramatu - Słomkowy kapelusz **22.40** Polak z Żytomierza **23.35** Panorama **23.57** Reportaż **0.20** Wyjeżdżam - zostaje? (rep.) **0.40** Pamiętaj o mnie **0.50** Plebania (s.) **1.15** Kasztaniaki **1.30** Wiadomości **2.00** Klan (s.) **2.25** Z daleka, a z bliska **3.05** Kłasyka dramatu - Słomkowy kapelusz **4.30** Reportaż **4.55** Polak z Żytomierza.

PIĄTEK 28 GRUDNIA

6.00 Kawa czy herbata? **8.00** Wiadomości **8.15** Kwadrans po ósmej **8.35** Bajkonurrr, czyli w świecie książek dla dzieci (mag.) **8.40** Kuchcikowo - gotowanie na ekranie **8.55** Plecak pełen przygód (s.) **9.20** Reportaż polonijny; Dla małoletnich od lat 7 **9.40** Program rozrywkowy **10.00** Reportaż **10.25** Bzik kulturalny (mag.) **10.50** Z daleka, a z bliska **11.30** Plebania (s.) **12.00** Wiadomości **12.10** Klan **12.35** Pamiętaj o mnie **12.45** Polska na weekend **13.10** Hity satelity **13.25** Teatr **14.50** Polak z Żytomierza **15.45** Polska z bocznej drogi **16.00** Ulice Kultury (mag.) **16.10** Filmowa Encyklopedia Łodzi i okolic (rep.) **16.30** Wojciech Cejrowski-boso przez świat (rep.) **17.00** Teleexpress **17.15** Bajkonurrr, czyli w świecie książek dla dzieci (mag.) **17.20**

Kuchcikowo - gotowanie na ekranie **17.35** Reportaż polonijny **18.00** Polska na weekend **18.25** Hity satelity **18.40** Pamiętaj o mnie **18.50** Plebania (s.) **19.15** Miś Kudłatek **19.30** Wiadomości **20.10** Klan (s.) **20.35** Na dobre i na złe (s.) **21.25** Porozmawiaj z Haliną **22.00** Kino Sasiadów - Bigbeatowe lato (film czeski) **23.55** Panorama **0.20** Polska na weekend **0.45** Pamiętaj o mnie **0.55** Plebania (s.) **1.15** Miś Kudłatek **1.30** Wiadomości **2.00** Klan (s.) **2.25** Na dobre i na złe (s.) **3.20** Porozmawiaj z Haliną **3.50** Hity satelity **4.05** Kino Sasiadów - Bigbeatowe lato (Šakalí léta) – (film czeski).

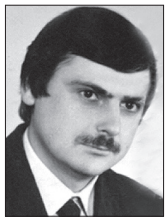
SOBOTA 29 GRUDNIA

6.00 Plebania (s.) **8.00** Dla niesłyszących - Echa Panoramy **8.35** Porozmawiaj z Haliną **9.05** Mama - nic (s.) **9.35** Zwierzowiec **9.50** Wojciech Cejrowski - boso przez świat (rep.) **10.15** Duże dzieci **11.00** Złotopolscy (s.) **11.30** Pamiętaj o mnie **11.40** Cała naprzód (mag.) **12.00** Podróże kulinarne Roberta Makłowicza **12.30** Codzienna 2 m 3 (s.) **13.00** Wiadomości **13.10** Na dobre i na złe (s.) **14.00** Dziękujemy za solidarność **14.10** Dzika Polska (dok.) **14.40** Made in Poland **15.05** Kłusownik (s.) **16.00** Śniadanie na podwieczorek **17.00** Teleexpress **17.15** Nie tylko o... **17.25** Pamiętaj o mnie **17.35** Ella - jestem z Wrocławia (rep.) **18.00** Bzik kulturalny (mag.) **18.25** M jak miłość (s.) **19.10** Milusiaki **19.30** Wiadomości **20.10** Ja wam pokażę! (s.) **20.55** Złota sobota **21.45** Kiesłowski w kinie - Podwójne życie Weroniki **23.15** Program rozrywkowy **23.40** Duże dzieci **0.30** M jak miłość (s.) **1.10** Milusiaki **1.30** Wiadomości **2.00** Ja wam pokażę! (s.) **2.45** Ella - jestem z Wrocławia (rep.) **3.20** Codzienna 2 m 3 (s.) **3.45** Pamiętaj o mnie

Wspomnienia



Dnia 23. 12. 2007 mija 20. rocznica, kiedy nas na zawsze opuściła
śp. ANNA BONCZKOWA
emerytowana nauczycielka ze Stonawy, ostatnio zamieszkała w Czeskim Cieszynie, Kopernika 7. O chwilę wspomnień proszą najbliżsi.
AD-170



W dniu 26. 12. 2007 przypadnie 16. rocznica tragicznego zgonu Ukochanego Syna

śp. ZDENKA BATORKA

z Czeskiego Cieszyna.



W dniu 1. 1. 2008 przypadnie 7. bolesna rocznica zgonu Ukochanej Żony

śp. ZDENKI BATORKOWEJ

z Czeskiego Cieszyna. O cichą więź wspomnień prosi mąż oraz syn z rodziną.
GL-743



Dnia 24. 12. 2007 przypominamy sobie 10. rocznicę, kiedy ucichło szlachetne serce naszej Kochanej Matki, Babci, Prababci

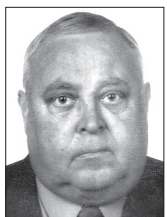
śp. HELENY CHWISTKOWEJ

z Hawierzowa Suchoj Dolnej. Prosimy wszystkich znajomych o poświęcenie Jej chwili wspomnień.

Wspomnijmy w czasie wigilijnym także Jej Męża, mojego Ojca

śp. PAWLA CHWISTKA

Z miłością i szacunkiem wspomina córka z rodziną.
GL-768



Dnia 26 grudnia mija 4. rocznica zgonu naszego Najdroższego Męża, Ojca, Brata, Szwagra i Wujka

śp. ZBIGNIEWA WRANIKA

z Karwiny. Prosimy wszystkich znajomych o chwilę cichych wspomnień. Żona, córka i brat z rodziną.
RK-235



Kto był kochany, nie jest zapomniany.

Dnia 24. 12. 2007 wspomnimy 20. rocznicę śmierci naszej Kochanej Mamusi, Teściowej, Babci i Prababci

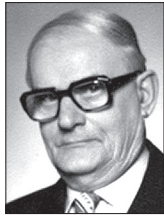
śp. EMILII FOLWARCZNEJ

z Hawierzowa Żywocic. Dnia 16 października 2007 również wspomnieliśmy 27. rocznicę śmierci Jej Męża

śp. KAROLA FOLWARCZNEGO

Kto Ich lubił, nigdy nie zapomni. Z pełnym szacunkiem wspominają córka Karolka i syn Bruno z rodziną.
AD-184

Czas szybko mija, lecz pamięć w naszych sercach pozostaje.



Dnia 23. 12. mija 6. rocznica, gdy od nas odszedł na zawsze nasz Kochany Mąż, Ojciec, Teść, Dziadek i Pradziadek

śp. WILIBALD MICZKA

z Olbrachcic. O chwilę wspomnień proszą najbliżsi.
GL-763

Mijają godziny, dni płyną i lata a pamięć o Tobie Mamo wciąż żyje i do serc naszych powraca.

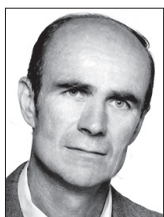


Dnia 23. 12. 2007 mija 15. rocznica, kiedy umilkło serce naszej Kochanej Mamy

śp. AGATY PASTORKOWEJ

z Trzyna. Z miłością i szacunkiem wspominają córki Lida i Nina z rodzinami.
AD-189

Czas szybko mija, lecz pamięć w naszych sercach pozostaje.



Dnia 26. 12. 2007 mija 7. rocznica, kiedy na zawsze odszedł od nas Kochany Mąż, Ojciec i Dziadek

śp. HENRYK PISULA

z Hawierzowa. Wszystkich, którzy Go kochali i znali, o chwilę zadumy prosi i dziękuje żona, córka i syn z rodzinami.
GL-770

Rok już nie ma Cię wśród żywych, miłą i kochaną, dla nas zawsze pozostaniesz –

Najwspanialszą Mamą!

Dnia 22. 12. 2007 mija 1. bolesna rocznica śmierci naszej Najukochańszej Matki

śp. AURELI DROBISZ

z Cierlicka. Z szacunkiem i miłością wspominają syn Wiesław, córka Dagmar z synami Jakubem i Michałem.
GL-762

Jest czas ciszy, jest czas bólu, jest też czas cichych wspomnień.



W dniu 25 grudnia obchodziliśmy 80. rocznicę urodzin nasz Drogi

śp. JÓZEF ZUBER

z Lesznej Dolnej, natomiast 30 listopada minęła 2. rocznica Jego zgonu. Dziękujemy wszystkim, którzy wspomnieniem uczczą Jego pamięć. Najbliższa rodzina. AD-192

Nekrologi

Szanownej Rodzinie

śp. JUDr. JÓZEFA MACURY

pierwszego dyrektora Szkoły Podstawowej w Gnojniku w latach 1950-1964, wyrazi współczucia składa Grono nauczycielskie, uczniowie, wychowankowie gnojnickiej szkoły.
GL-774

Lidia Hajdukowa – właścicielka Zakładu Pogrzebowego w Jabłonkowie oznajmia, że od 2. 1. 2008 będzie również czynna jej kancelaria w Trzyna. Adres kancelarii: ulica Pocztowa 445 (piekarnia Gwuzd – 1. piętro), tel. 558 339 296.

CIERLICKO GRODZISZCZ – MK PZKO zaprasza na wigilię połączoną z zebraniem sprawozdawczym 28. 12. do sali remizy strażackiej o godz. 16.00. W programie: sprawozdanie, referat z okazji 60-lecia PZKO, kolędy, opłatek, wymiana podarunków.

STONAWA – MK PZKO zaprasza

członków i sympatyków na spotkanie przy choince 28. 12. o godz. 15.30 do Domu PZKO. W programie występ chóru mieszanego Stonawa, jasełka w wykonaniu dzieci przedszkola i szkoły, występy uczniów PSA.

MISTRZOWICE – Miejscówki na tradycyjny Bal Śląski, organizowany przez MK PZKO 18. 1. w Cz. Cieszynie na Strzelnicy, można nabywać od 27. 12. w biurze ZG PZKO w Cz. Cieszynie.

BŁĘDOWICE – MK PZKO zaprasza 19. 1. o godz. 19.00 do Domu PZKO na Tradycyjny Bal. W programie: ZT Błędowianie, gra orkiestra „Forum”. Atrakcje balowe, loteria, bogaty bufet. Przedsprzedaż miejscówek w pon. i śr. w godz. 12-17 w bibliotece Domu PZKO. Tel.: 596 434 114, e-mail: bledowice@pzko.cz.

LUTYNIA DOLNA – MK PZKO zaprasza na zebranie sprawozdawcze z wigilią 28. 12. o godz. 16.00 do małej sali Domu Kultury.

SKRZECZOŃ – MK PZKO zaprasza 29. 12. o godz. 15.00 do Domu PZKO na tradycyjną wigilię połączoną ze spotkaniem z jubilatami Koła. W programie wystąpi chór mieszany Hasło oraz gościnnie kapela Lipka z Jabłnkowa.

▲ MK PZKO zaprasza na bal pt. „W krainie czarów” 12. 1. o godz. 19.00 do sali zakładu Bohemia w Boguminie. Do tańca przygrywa grupa Forum. Miejscówki można nabyć w Domu PZKO 29. 12. w godz. 15-17 oraz 2. i 7. 1. w godz. 18-20.

PTTS „BŚ” – zaprasza członków i sympatyków na tradycyjny przedsylwestrowy wymarsz na Ostry 29. 12. Rejestracja w schronisku w godz. 10-12. Odjazd pociągu z Cz. Cieszyna o godz. 7.33 do Bystrzycy.

▲ zaprasza swoich członków i sympatyków 22. 12. o godz. 12.00 na Hrczawę – Trójstyk na uroczyste spotkanie KČT Trzyniec, KST Czadca, PTTS „BŚ” i PTTK Wisła w ramach wstępu do Schengenu. Dojście na Trójstyk indywidualnie. Inf.: 732 175 618, 596 311 685.

BOGUMIN – Zarząd MK PZKO i Klub Kobiet zapraszają na spotkanie pod choinką 28. 12. o godz. 15.30 do Domu PZKO. Wigilię uświetni występ PZKO-wskiego zespołu śpiewaczego „Rychwałdzianie”.

Oferty

POSZUKUJĘ pani do pilnowania 4-letniego syna w poniedziałki po południu oraz wg uzgodnienia w

Suchoj Górnej. Wynagrodzenie do uzgodnienia. Kontakt: 602 417 883 po godzinie 17.00.

GL-751
TAXI Trzyniec tel. 800 224 225 – aż 6 osób.
GL-760

matrymonialne

Wdowa 53 lat, chętnie pozna mężczyznę do 60 lat. Tylko poważne oferty, adres w redakcji.
RK-241

Koncerty

ORŁOWA – MK PZKO oraz chór Zaolzie zapraszają na Koncert Kolęd 29. 12. o godz. 16.00 do kościoła katolickiego NMP w Orłowej Mieście.

CZ. CIESZYN – Chóry Harfa i Godulan-Ropica zapraszają na „Spotkanie z kołędą” 30. 12. o godz. 16.00 do Klubu PZKO w Cz. Cieszynie przy ul. Bożka. Gościnnie wystąpi „Saskie Bractwo” pod kierownictwem M. Szymanik.

TRZYNIEC – Koncert Kolęd PZS Hutnik pod kierownictwem C. Drzewieckiego 27. 12. o godz. 17.00 w foyer sali teatralnej Domu Kultury Trisia. Wystąpi również Wł. Czepiec oraz dzieci i wnuki chórzystów.

STONAWA – Gmina i parafia kościoła katolickiego zapraszają na pasterkę z koncertem do kościoła św. M. Magdaleny 24. 12. o godz. 21.

BYSTRZYCA – Śląski Kościół Ewangelicki A. W. i Křesťanské společenství – Společnost Křesťanská zapraszają na tradycyjny, przedświąteczny „Wieczór kolęd” do miejscowego kościoła 23. 12. o godz. 16.00. Gościnnie wystąpi mieszany chór z Dziegielowa i miejscowy chór żeński „Laudate”.

Wystawy

BIBLIOTEKA REGIONALNA, Karwina, rynek Masaryka: do 31. 12. wystawa H. T. Głowackiej „Grafiki”.

MUZEUM ZIEMI CIESZYŃSKIEJ, SALA WYSTAW Hawierzów, Dělnická 14: do 31. 12. wystawa „Widokówki z świata mikro i makro”. Czynna wt-pt: 9-17, so: 9-13, nie: 13-17.

▲ **MUZEUM TECHNIKI w Pietwałdzie:** stałe ekspozycje „Tradycje górnictwa w Cieszyńskim” oraz „Czarniejski świat tramwajów”; do 31. 12. wystawa „Drewniane kościoły w Cieszyńskim”. Czynne wt-pt: 9-17, so: 9-13, nie: 13-17.

Co w kinach

KARWINA – Centrum: Gwiezdny pył (22, 23, godz. 15.30; 25, 26, godz. 17.45); Supersamiec (25, 26, godz. 20.00); Reflex: „Gympl” (22, 23, godz. 17.00, 20.00); Miś (25, 26, godz. 17.00, 20.00); Ex: Smaki miłości (22, 23, godz. 19.00); **HAWIERZÓW** – Centrum: Ratatuj (22-26, godz. 15.30); „Václav” (22-26 godz. 17.45); Ukryta strategia (22-26, godz. 20.00); **TRZYNIEC** – Kosmos: „Vratné láhve” (22, godz. 15.30; 23, godz. 17.30, 20.00); „Kráska v neznázích” (22, godz. 17.30); Smaki miłości (26, godz. 17.30); **CIESZYN**

– Piast: Złoty Kompas (22, 23, godz. 15.30, 17.15, 19.30).

Co w terenie

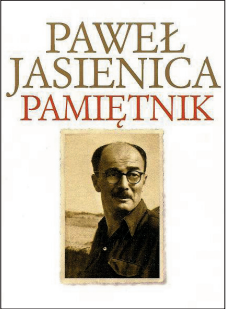
ZABŁOCIE – Zarząd MK PZKO i Klub Kobiet zapraszają na spotkanie przy choince 29. 12. o godz. 15.00 do świetlicy Koła.

WĘDRYNIA – Klub Seniora przy MK PZKO zaprasza na spotkanie wigilijowe z opłatkiem 28. 12. o godz. 15.00 do Czytelni.

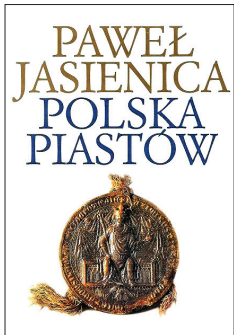
ORŁOWA – Zarząd MK PZKO z siedzibą w Porębie zaprasza 30. 12. o godz. 16.00 do świetlicy w Porębie na spotkanie świąteczno-noworoczne.

PAWEŁ JASIENICA – »Pamiętnik«

Wyd. „Prószyński i S-ka”. Ostatnie, niestety nieukończzone, przesłanie Jasienicy do czytelników. Pisany był od 5 stycznia 1970 r., już w okresie rozwijającej się, choć jeszcze utajonej ciężkiej choroby autora, która miała po ośmiu miesiącach spowodować jego przedwczesny zgon. Najcenniejsze karty tej pracy to wspomnienia z carskiej Rosji, gdzie Lech Beynar urodził się i wychowywał do dziewiątego roku życia, i z życia akademickiego w Wilnie, od 1928 roku, widzianego oczami inteligentnego i myślącego studenta historii Uniwersytetu Stefana Batorego.



PAWEŁ JASIENICA – »Polska Piastów«



Wyd. „Prószyński i S-ka”. Pierwsza część znanego cyklu esejów historycznych Pawła Jasienicy, to swobodne literackie opowiadanie o dziejach Polski w okresie formowania się jej państwowości. Oglądamy tu losy kraju i narodu, który – rządzony przez przedstawicieli jednego rodu królewskiego – zdobywa sobie poczesne miejsce na mapie Europy. Do zakupienia także kolejne dzieła z tej serii: „Polska Jagiellonów” i „Rzeczpospolita Obojga Narodów”.

Książki można nabyć lub zamówić w Klubie Polskiej Prasy i Książki przy ul. Čapka w Cz. Cieszynie (nr tel. 558 740 226).

(kor)

ale heca!

– Kochanie, co byś powiedziała, gdybyśmy wzięli ślub w Boże Narodzenie?
– Daj spokój! Po co mamy sobie psuć święta?

Mały Giovanni, który jest synem szefa sycylijskiej mafii, pisze list do św. Mikołaja:

„Mikołaju! Jak z pewnością wiesz, przez cały rok byłem grzeczny i sprawiłyś mi wielką przyjemność przynosząc kolejki elektryczną”.

W tym momencie koło pokoju chłopca przechodzi ojciec, więc mały Giovanni zaczyna pisać list od nowa: „Mikołaju, byłem grzeczny, więc przynieś mi dwie kolejki elektryczne”.

Ojciec chłopca wchodzi do środka z kilkoma mafiosami, więc Giovanni zaczyna pisać list po raz trzeci: „Mikołaju, jeśli chcesz jeszcze kiedykolwiek zobaczyć swoją matkę...”

Ksiądz chodzący po kołędzie, dzwoni do drzwi mieszkania.

– Czy to ty, aniołku? – pyta kobiecy głos zza drzwi.

– Nie, ale jestem z tej samej firmy!

W wigilię chłop jedzie furmanką, a obok biegnie pies. Ponieważ koń biegnie leniwie, chłop bije go batem.

– Jeszcze raz mnie uderzysz, to będziesz szedł piechotą! – mówi koń.

– Pierwszy raz słyszę, żeby koń mówił! – dziwi się chłop.

– Ja też! – mówi pies.

– Jak samobójca spędza święta Bożego Narodzenia?

– Wiesz się na choince.

Po świętach Bożego Narodzenia. Rozprawa w sądzie:

– Dlaczego chce się pan rozwieść z żoną?

– Bo daje mi do jedzenia: barszczyk z uszkami, śledzia, karpia, kluski z makiem...



Mamo! Dlaczego nie mamy choinki?

– Proszę pana, przecież wszyscy na wigilię jedzą takie potrawy!

– Możliwe, ale ona przyrządza mi je codziennie od siedemnastu lat!

W wigilię Bożego Narodzenia Kowalscy słyszą u sąsiadów straszny hałas. Kowalska komentuje:

– Albo synek Nowaków dostał na gwiazdkę bębenek, albo Nowak zaczął śpiewać kołędy.

Na Biegu Północnym spotykają się dwaj Święci Mikołajowie.

– Dlaczego jesteś taki smutny?

– Bo w tym roku znów wypadło na mnie, że mam roznosić prezenty w Polsce.

– Przecież Polacy to wspaniali ludzie!

– Możliwe, ale jak wrócę od nich, to znów przez cały rok będę miał kaca!

Przyjaciółka pyta Nowaka:

– Jak minęły święta?

– Wspaniale! Żona serwowała mi same zagraniczne potrawy.

– Jakże?

– Barszcz ukraiński, fasolkę po bretońsku, pierogi ruskie i sznycel po wiedeńsku z kapustą włoską.

Dwaj starszuszkiwie spędzają wspólne święta. Patrząc na gwiazdę bielejską, jeden z nich wspomina:

– Moja żona kiedy zauważyła spadającą gwiazdę, powiedziała: „Pomyśl o czymś, a twoje życzenie spełni się, kiedy gwiazda spadnie”.

– Co było dalej? – pyta drugi.

– Życzenie się spełniło. Gwiazda spadła na nią!

Biznesmen przed świętami Bożego Narodzenia mówi do żony:

– Kochanie, co mam ci kupić na gwiazdkę?

– Może być jakiś drobiaz. Najlepiej jakieś małe BMW do jazdy po mieście!



To był prezent dla dziadka!

NA LODOWISKACH W NASZYM REGIONIE: JUTRO TRZYNIEC – ZLIN

Pantery pożarły Jastrzębie

02 EKSTRALIGA

W zabójczym tempie rozpendziła się karuzela spotkań w najwyższej klasie hokeja na lodzie. Hokeiści powalczą o ekstrakligowe punkty prawie bez wytchnienia do końca kalendarzowego roku 2007. W ubiegłą środę rozegrano komplet spotkań 30. kolejki, wczoraj po zamknięciu numeru zakończyły się zaś mecze 31. kolejki. Trzyniec do końca roku jeszcze trzykrotnie zaprezentuje się przed własną publicznością. Jutro podopieczni trenera Břetislava Kopřivy zagrają ze Zlinem. W najbliższą środę 26 grudnia do Werk Areny przyjedzie Liberec, w dwa dni później Stalownicy zmierzą się u siebie z Pilznem. A kropkę nad i postawią trzyńczanie 30 grudnia w derby z Witkowicami, w witkowskiej ČEZ Arenie. Wszystkie mecze rozpoczynają się o godz. 17.00.

TRZYNIEC – PARDUBICE 2:6 (1:3, 1:1, 0:2). Bramki: 18. i 37. Štefanka – 13. Ondřej, 13. Pucher, 17. Starý, 35. Pivko, 41. Rolínek, 52. Tvrdlík. Sędziował Mikuláš Kary 6:7, wykorzystane 1:3. W. 2451. **TRZYNIEC:** Čechmánek (17. Vojtek) - Sekeráš, Pácal, Seman, Maléc, Švarný, Výtisk (41. Andersons) - Tomík, Štefanka, D. Moravec - Barinka, Peterek, Martynek - Korhoň, Skořepa, Steber - od 41. Pavelek, Kolusz, Pánik.

Trzy szybkie bramki i niewykorzystane przez gospodarzy przewagi liczebne ustawiły przebieg meczu. Przy stanie 0:3 Čechmánka zmienił Vojtek.

I LIGA

HAWIERZÓW – PROŚCIEJÓW 4:2 (2:2, 0:0, 2:0). Bramki: 15. i 20. Hulva, 46. Velecký, 55. Škoda – 12. Vrba, 18. Mikšovský. Sędziował Kočí. Kary 2:8, wykorzystane 2:0. W. 628. **HAWIERZÓW:** Valent - Staněk, Klimeš, Novák, Huhto, Peštuka, Varga, Lašek - Daneček, Škoda, Zdráhal, Mikšan, Seman, Sochorek, Velecký, Rozum, Hulva.

Prościejowskie Jastrzębie wprawdzie nie pokazały wielkiego widowiska, ale z defensywnym i agresywnym stylem gry mocno uprzykrzyły życie Panterom. W wyrównanej pierwszej tercji kibice byli świadkami najlepszego hokeja. Na prowadzenie wyszli goście, w zamieszaniu podbramkowym idealnie zorientował się Vrba – 0:1. Pantery wyrównały w prowadząc liczebną, kiedy to na ławce kar przebywał eks-hawierzowski Balčík. Premierowego gola w barwach Hawierzowa zdobył Hulva – 1:1. W 18. minucie nie popisał się bramkarz Valent, który niefortunnie wbił sobie krążek za linię bramkową – 1:2. Remis do szatni zapewnił gospodarzom swoim drugim trafieniem w meczu Hulva –

Sport Polski

■ **SKOCZKOWIE W ENGELBERGU.** Puchar Świata w skokach narciarskich odbywa się w ten weekend w szwajcarskim Engelbergu. We wczorajszych kwalifikacjach z Polaków wystartowali: Adam Małysz, Kamil Stoch, Maciej Kot i Piotr Żyła. W treningach nieźle radził sobie Kamil Stoch, który wylądował na 127. metrze. Liderem klasyfikacji generalnej PŚ jest Austriak Thomas Morgenstern, najlepszy z Polaków – Adam Małysz – zajmuje 10. lokatę. Dzisiejszy konkurs rozpoczyna się o godz. 11.45, jutrzejszy o godz. 10.45 (transmisja m.in. w kanale TVP1).

■ **KOLEJNE ZARZUTY KORUPCYJNE.** Wydział Dyscypliny PZPN postawił zarzuty korupcyjne dwóm pierwszoligowym klubom piłkarskim - **Widzewowi Łódź i Zagłębiu Lubin.** W styczniu zostaną orzeczone kary wobec obu zespołów. Widzew ma na sumieniu 12 meczów, a Zagłębie dziewięć. WD PZPN zarzuty Widzewowi i Zagłębiu postawił w oparciu o dokumenty przekazane przez wrocławską prokuraturę prowadzącą śledztwo w sprawie korupcji w polskim futbolu. - *Sformułowane zarzuty dotyczą okresu, gdy oba kluby grały w drugiej lidze* – poinformował dziennikarzy wiceprzewodniczący Wydziału Dyscypliny **Robert Zawłocki.** Widzewowi zarzuca się przekupienie sędziów w 12 meczach sezonu 2004/2005, co pozwoliło temu klubowi zająć miejsce uprawniające do gry w barażach o awans do ekstraklasy (przegranych z Odrą Wodzisław Śl). Z kolei Zagłębiu zarzuca się przekupienie sędziów w 9 spotkaniach sezonu 2003/2004, co zaowocowało awansem do ekstraklasy. Zagłębie Lubin to aktualny mistrz Polski. Po 17 kolejkach obecnego sezonu zajmuje w tabeli Orange Ekstraklasy siódmą pozycję. Widzew jest 13. Pod koniec listopada zatrzymany został jeden z udziałowców tego klubu Wojciech Sz., któremu postawiono osiem zarzutów korupcyjnych. **(jb, PAP)**

ZMIANY W DRUGOLIGOWYM FOTBALU TRZYNIEC Prezydentem klubu został Eugeniusz Delong

W drugoligowym zespole Fotbal Trzyniec doszło w tym tygodniu do zmian w kierownictwie klubu, które oficjalnie wejdą w życie z dniem 1 stycznia 2008.

Prezydentem klubu został mianowany Eugeniusz Delong, który pełni też funkcję dyrektora generalnego w hokejowym HC Stalownicy Trzyniec. – *Fotel prezydenta klubu to nowość w naszej drużynie* – poin-

formował „GL“ **Zdeněk Dembinný,** dotychczasowy menedżer klubu, a od 1 stycznia 2008 nowy dyrektor sportowy Fotbalu Trzyniec. – *Li-czymy na to, że zmiany przy sterze korzystnie przełożą się na funkcjonowanie klubu* – dodał Dembinný. Stanowisko dyrektora generalnego sprawować będzie Edward Huczala, który jest zarazem i prezesem zarządu. Stanowiska w zarządzie ob-

sadzili też Bohuslav Raszka i Zdeněk Dembinný.

W radzie nadzorczej figurują: Ivo Špaček (prezes), Radim Přechek i Martin Studýnka. Cała trójka pracowała już na tych stanowiskach w poprzedniej kadencji. Dyrektorem technicznym klubu jest Lubomír Vašek, dyrektorem do spraw ekonomicznych Halina Šotková, asystentką Helena Cieslarová. **(jb)**



Fot. LUBOMÍR GEBAUER

Prościejowski Piecha atakuje przy bandzie Peštuka.

2:2. Po nudnej drugiej tercji, którą spokojnie można było spędzić z parówką w rękę, gra w ostatniej odsłonie znów nabrała rumieńców. Gole strzelali jednak już wyłącznie hawierzowianie. W 46. minucie Velecký kiwka do bekendu pokonał bramkarza Šturalę, przywracając prowadzenie na kije gospodarzy. Wynik jednostronnej trzeciej tercji ustalili z dobitki Škoda, który po strzale z niebieskiej linii Klimeša znalazł się we właściwym czasie na właściwym miejscu.

Lokaty w grupie wschodniej: 1. Kometa Brno 64, 2. HC Olomuniec 53, 3. Sareza Ostrawa 52, 4. Hawierzów 45 pkt. **DZIŚ:** Hawierzów – Sareza Ostrawa (17.30).

II LIGA

HC Zubr Przerów – HC Orłowa 6:1 (1:1, 1:0, 4:0), bramki: 18. Frieb, 31. i 58. Ditrich, 41. Rusek, 46. Rajnoha, 58. Pala – 16. Potočný; **KS Karwina – HC Apos Blansko 2:3 (0:1, 1:1, 1:1),** bramki: 28. Sabela, 57. Škatula – 14. Kropa, 38. i 51. Hruža.

Lokaty: 1. Hodonin 48, 2. Nowy Jiczyn 44, 3. Przerów 41,... 8. Orłowa 27, 11. Karwina 16 pkt. **JUTRO:** Uniczów – Karwina (17.00). **JANUSZ BITTMAR**

Bieg Sylwestrowy w Karwinie

Klub sportowy Jäkl Karwina, sekcja lekkoatletyczna, organizuje w Sylwestra już po raz 24. tradycyjny bieg na 10 km. Sylwestrowa zabawa sportowa w Karwinie Raju rozpoczyna się w poniedziałek 31. 12. o godz. 10.00. Opłata startowa wynosi 50 Kc, zgłoszenia przyjmowane będą na miejscu w dniu imprezy – do godz. 9.45. Start sylwestrowego biegu wyznaczono na stadionie byłego Jäkla (obecnie Stadion Miejski) w Karwinie Raju.

Rywalizacja obejmuje kategorie: mężczyźni do lat 39, mężczyźni ponad 40 lat, mężczyźni ponad 50 lat. Dyrektorem zawodów jest Jilji Kartous, sędzią głównym Jan Owczarzy. Rekord trasy wynosi 34:39 min., a uzyskał go dziesięć lat temu Petr Prokop z Sokoła Opawa. **(jb)**

nasza oferta

HOKEJ NA LODZIE – 02 Ekstraliga: Trzyniec – HC Zlin (jutro, 17.00), Trzyniec – Liberec (środa, 26. 12., 17.00). **I liga:** Hawierzów – Sareza Ostrawa (dziś, 17.30). **II liga:** Uniczów – Karwina (jutro, 17.00). **(jb)**